

Po meczu Polska-Portugalia

Dlaczego piłka nas męczy, zamiast łączyć

To było spotkanie dwóch odległych cywilizacji piłkarskich, po którym pozostała obawa: czy ta mniej rozwinięta zrozumiała z niego cokolwiek
► 2 oraz ► 19 i 20

Religia w szkole

To czas stracony

„Dla wielu katechizowanych, a także niestety katechetów, katecheza szkolna jawi się jako czas stracony” – to cytaty z utajnionego przez krakowską kurię dokumentu ► 3

Temat Dnia

Zmarnowany potencjał i nadzieja

Nauczycieli przed trzydziestką jest tylko 5 proc., ale mimo dużych braków kadrowych są wciąż miejsca, gdzie jest ich więcej niż uczniów – to wnioski z raportu
► 4-5

DUŻY FORMAT



RYŚ PIOTR CHAIKOWSKI

NIE MA JAK U MAMY

• Reportaż Aleksandry Szyłło

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198



1 RP

Po konwencji PO

Tusk zaskoczył migracją



• Premier Donald Tusk podczas sobotniej konwencji Koalicji Obywatelskiej

FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Czasowe zawieszenie prawa do azylu dla migrantów zapowiedział Donald Tusk na konwencji PO. W koalicji są zdziwieni.

– Z programu rządu zrobił partyjne hasło, już ustawia PO pod kampanię prezydencką – słyszymy.

Iwona Szpala
Paulina Nodzyńska

„Zredukujemy do minimum nielegalną migrację w Polsce”. „Czasowe, terytorialne zawieszenie prawa do azylu – będę się w Europie domagał prawa do uznania tej decyzji”. „Nie będziemy implementować europejskich pomysłów, jeśli zyskamy pewność, że godzą w nasze interesy, i mówię tu o pakcie migracyjnym”.

To kilka cytatów z wystąpienia Tuska na sobotniej konwencji PO, gdzie ogłaszał strategię migracyjną dla Polski.

Przykład z Finlandii

To, że Tusk zamierza mówić o nielegalnej migracji, Platforma anonowała jeszcze przed sobotnim spotkaniem. W koalicji przyznają: sądzili, że lider PO powie o problemie migracji, może wyliczy, co już udało się obecnej ekipie, a o samej strategii powie bardziej ogólnie. Premier rozegrał to inaczej.

– Postanowił zostać liderem walki o bezpieczeństwo Polski, w kontrze do PiS, bo jego wystąpienie miało postawić Kaczyńskiego w defensywie. Przecież PiS w kolejnych kampaniach nabijał punkty na straszeniu tzw. obcym – słyszymy od polityka koalicji.

Strategia migracyjna to fragment rozliczenia z poprzednią ekipą, którą obciąża afera wizowa. Tusk mówił, że poprzednicy całkowicie stracili nad nielegalną migracją kontrolę.

Nasi rozmówcy z koalicji przyznają: o tym, że powstaje strategia migracyjna, było wiadomo w rządzie i w koalicji. Zadanie dostał szef MSWiA Tomasz Siemoniak.

– Rozmawialiśmy, ale ogólnie. Wiedzieliśmy, że Siemoniak szykuje coś na wzór rozwiązań fińskich – mówi rządowy polityk.

Od lipca 2024 r. przez rok w Finlandii obowiązuje ustawa, która pozwala odrzucać wnioski azylowe migrantów składane na prze-

ściach granicznych. Daje prawo też do deportacji tych, którzy przedostali się na teren Finlandii. Uzasadnienie przepisów, jest podobne do tego, które w sobotę podał Tusk. Mówił: – Prawo do azylu jest wykorzystywane wbrew istocie prawa do azylu. Dobrze wiemy, jak to jest wykorzystywane przez Łukaszenkę, Putina, szmuglerów, przemytników ludzi.

Szczegóły strategii ministrowie mają poznać we wtorek na posiedzeniu rządu.

Kolejne spięcie w koalicji?

– Z rządowego programu Tusk zrobił partyjne hasło Platformy. Nasz premier uwielbia od czasu do czasu

wyprzedzić koalicjantów i wspólne ustalenia przedstawić jako autorskie – zżyma się nasz rozmówca. – Ale poza dużą niezręcznością, chodzi też o sposób podania całej informacji, który oburzył środowiska walczące o prawa człowieka – komentuje nasz rozmówca.

Obrońcy praw człowieka są rzeczywiście zaniepokojeni. – Ludzie mają prawo mieć lęki, ale rolę rządzących jest zarządzanie tymi emocjami, wyjaśnianie społeczeństwu problemu. Premier wybrał łatwiejszą drogę, przytakując tym emocjom i karmiąc je – mówi „Wyborczej” Anna Błaszczak-Banasia, dyrektorka Amnesty International Polska. I dodaje, że Polska już teraz nie przestrzega prawa do azylu, a przecież to ta procedura pozwoliłaby weryfikować, kim są ludzie, którzy przybywają do naszego kraju.

Z tego, co słyszymy od ważnego polityka Trzeciej Drogi, strategia nie będzie tam politycznym problemem. O wiele gorzej sprawa się ma z lewicą. Pierwsze komentarze czołówki politycznej tej partii zapowiadają, że w koalicji dojdzie do spięcia. Krytycznie o pomysły wypowiedział się już m.in. Robert Biedroń, który zwraca uwagę, że strategia nie była z lewicą konsultowana. •

Więcej ► 6

Poza dużą niezręcznością, chodzi też o sposób podania całej informacji dotyczącej czasowego zawieszenia prawa do azylu dla migrantów, który oburzył środowiska walczące o prawa człowieka – komentuje nasz rozmówca

Dariusz Wołowski

Dlaczego piłka nas męczy, zamiast łączyć

Zbliżenie kamer na bezradną twarz Jana Bednarka mówiło wszystko. Na dwie minuty przed końcem meczu obrońca Southampton wpakował piłkę do bramki Łukasza Skorupskiego, kończąc polski sen o remisie, który trwał równo 10 minut. Punkt wywalczony z drużyną tej klasy co Portugalia byłby zdecydowanie ponad stan drużyny prowadzonej przez Michała Probiezja – jego smak mógł być jednak podwójnie słodki. Piłka nożna to sport, w którym nawet różnicę dwóch klas w umiejętnościach udaje się czasem zrównoważyć ambicją, determinacją, dobrą organizacją gry i masą szczęścia. Szczęście odwróciło się od Bednarka nie po raz pierwszy.

Nie tylko Bednarek był temu winny. Piłkarska reprezentacja Polski już od 3. minuty przestała nadążać za rywalem, tak w sensie przenośnym jak i dosłownym. Kiedy Rafael Leao włączył turbo na lewym skrzydle, Przemysław Frankowski i Sebastian Walukiewicz wznosili bezradne modły, by skrzydłowy Milanu pomylił się przy podaniu do środka pola karnego. Leao to piłkarz szybszy niż wiatr halny, ale jednak chaotyczny. Kiedy w meczach na najwyższym poziomie rywale odbiorą mu miejsce do gry, przestaje być aż tak groźny. Polacy tego nie umieli. Dawno nie miał Leao takiego komfortu pracy.

Nie tylko oni, bo cała polska drużyna nie potrafiła wywrzeć na Portugalczyków odpowiedniej presji.

To był mecz dwóch prędkości, starcie odległych cywilizacji piłkarskich, z których jedna zabawiała się często kosztem drugiej.

Nie chodzi o to, by rozdrapywać rany po porażce, ale wyciągnąć wnioski. Polscy piłkarze nie będą panowali nad

piłką z wdziękiem latynoskim, ale są dowody z przeszłości, że nie każdy mecz z rywalem tej klasy musi wyglądać jak ten sobotni. 30 czerwca 2016 roku w ćwierćfinale Euro 2016 było zupełnie inaczej, choć Michał Pazdan, Artur Jędrzejczyk, czy Krzysztof Mączyński wcale nie mieli wyższej pozycji zawodowej niż Bednarek, Walukiewicz i Paweł Dawidowicz. Po prostu drużyna Adama Nawalki była inna. 120 minut zacieklej walki i dramat rzutów karnych zapisały się w historii, zwłaszcza, że zaledwie dziesięć dni później Cristiano Ronaldo i jego koledzy odbierali złote medale w Paryżu.

Przez następne osiem lat Portugalczycy potrafili utrzymać poziom, reprezentacja Polski zachowywała się za to jak siekiera rzucona do wody. PZPN wymyślił na to tylko taki sposób, by zatrudnić na stanowisku selekcjonera Fernando Santosa. Zanim Portugalczyk połapał się w realiach naszej piłki, został antybohaterem narodowym i szkodnikiem. Obcokrajowcy służą polskiej myśli szkoleniowej głównie po to, by utwierdzić ją w przekonaniu, że sama da sobie radę. Jak sobie daje? Widzieliśmy wczoraj. Piłka wciąż nas męczy, zamiast łączyć. ●

Andrzej rysuje



23. Poznań Maraton im. Macieja Frankiewicza Karty rozdawała pogoda



Ponad 4,5 tys. biegaczy wzięło udział w poznańskim maratonie. Nie przyniósł on nowych rekordów trasy, a karty rozdawała pogoda, warunki należały do bardzo trudnych, padał deszcz i mocno wiało. 42 kilometry i 195 metrów najszybciej pokonał Marokańczyk Mohamed Chaaboud, a wśród kobiet debiutantka z Kenii – Celestine Temko Kwachuwai. **Więcej zdjęć i niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia**

Zapaść demograficzna

25
26

PROC.

Tyle wynosi w Polsce współczynnik aktywności zawodowej kobiet w wieku 60-64 lata, co oznacza, że 75 proc. z nich nie pracuje i nie szuka pracy. Gdyby osiągnął on poziom 75 proc., to liczba pracowników wzrosłaby się o 605 tys. osób. **Więcej ► Wyborcza.pl**

Dziennikarka zginęła w rosyjskiej niewoli Nie dało się jej zatrzymać

Dwudziestosiedmioletnia ukraińska dziennikarka Wiktoria Roszczyna została uwięziona w sierpniu ubiegłego roku podczas pracy na terenach okupowanych przez Rosję.

Informację o jej śmierci ojciec Wołodmyr Roszczyna otrzymał 10 października. Rosyjskie ministerstwo obrony w krótkim mailu wskazało, że zmarła 19 września 2024 r. oraz poinformowało, że jej ciało zostanie zwrócone „stronie ukraińskiej podczas wymiany ciałami zatrzymanych osób”. W wiadomości nie było żadnej informacji o przyczynach śmierci dziennikarki.

Na początku października ubiegłego roku dziennikarzom z ukraińskiego wydania „Kraty” udało się nawiązać kontakt z informatorem, który pomagał Roszczynie. Twierdził on, że dziennikarka zamierzała jechać na krótko do Melitopola. Nigdy stamtąd nie wróciła. Wydanie „Kraty” szukało jej m.in. w rosyjskich więzieniach na Krymie. Bezskutecznie. I dopiero w maju tego roku strona rosyjska potwier-

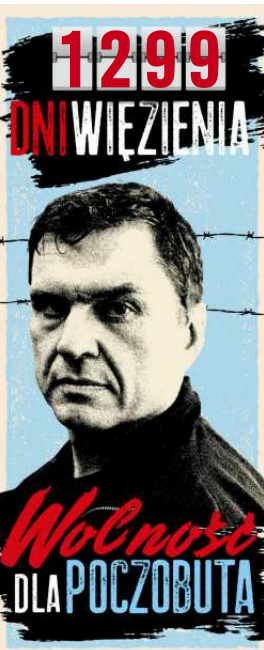


dziła, że Roszczyna jest przez nich przetrzymywana.

Według Petra Jacenki, rzecznika prasowego Sztabu Koordynacyjnego, dziennikarkę wzięto w Taganrogu, a potem wywieziono do Moskwy. Miała być częścią jednej z najbliższych wymian więźniów.

„Wikę nie można było zatrzymać, ale to właśnie dawało odrobinę nadziei: może jej szczerść i perswazja ją uratują. Ale rosyjska niewola ją zabiła. Podjęła ryzyko, bo uważała to za swój obowiązek” – napisała Natalia Humeniuk dziennikarka i założycielka Laboratorium Dziennikarstwa Interesu Społecznego. ●

Piotr Andrusieczko



W ciągu najbliższych pięciu lat chcielibyśmy dołączyć do grona najlepiej sprzedających się marek w Polsce. Pewności, że to się uda, dodaje mi fakt, że przedsprzedaż Omody 5 i Jaecoo 7 jest zdecydowanie lepsza, niż zakładaliśmy

ERIC ZHANG

dyrektor polskiego oddziału Omody i Jaecoo, chińskich firm produkujących samochody
Więcej ► Wyborcza.pl

Katecheza – czas stracony

„Dla wielu katechizowanych, a także niestety katechetów, katecheza szkolna jawi się jako czas stracony” – to cytaty nie z lewicowego portalu, ale z kościelnego dokumentu.

Małgorzata Skowrońska

– Jesteśmy rodziną katolicką i dwójka naszych dzieci uczęszcza na religię. Syn jest jeszcze w przedszkolu, a córka przygotowuje się do komunii. Przyznam, że jestem zażenowania poziomem katechizacji w szkole – komentuje Daria Wosik (działa w neokatechumenacie). Opowiada, że jedno z zadań dodatkowych, jakie katechetka zadawała na „szóstkę”, dotyczyło zaznaczenia na kartce z obrysem ciała miejsc ran Jezusa. Był też warunek: – Dzieci usłyszały, że nie powinny malować postaci Boga w tęczyowych kolorach, bo to grzech. Jakub, ojciec 12-letnich bliźniaczek Marysi i Emilii, wypisał córki z lekcji religii po komunii. – Ulegliśmy z żoną presji rodziny i ochrzcziliśmy dzieci, a potem posłaliśmy do komunii. Sami jednak odeszliśmy od praktykowania wiary. Zdarza się, że chodzimy do kościoła w Boże Narodzenie. Pamiętam z moich czasów szkolnych straszenie piekłem i karami boskimi, więc gdy dziewczynki zaczęły mówić, że zgrzeszyły, bo jadły czekoladę na pół godziny przed komunią, stwierdziliśmy z żoną, że czas ten cyrk zakończyć.

„Dla wielu katechizowanych, a także niestety katechetów, katecheza szkolna jawi się jako czas stracony” – taki głos pojawił się w utajnionym przez krakowską kurię dokumencie, który podsumowywał przygotowania do watykańskiego synodu. I dalej: „W podpowiedziach sformułowanych przez biorących udział w konsultacjach synodalnych można było spotkać apele o poprawę jakości katechezy w szkołach. O ile nie było przykładów rażących, dotyczących katechetów i ich posługi, to jednak pojawiły się konkretne postulaty związane z katechezą szkolną. Wielu kapłanów postulowało jedną godzinę katechezy na wszelkich szczeblach kształcenia (oprócz roku przygotowania do Pierwszej Komunii Świętej)”.



FOT. PATRYK OGORZALEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wogóle nie korzystam z podręczników przygotowanych przez kurie. Są infantylne i nudne

KRAKOWSKI KSIĄDZ uczący w dwóch szkołach podstawowych dzieci pokomunijne

Kończący się w Watykanie synod również zauważa problemy z katechezą. Uczestnicy jednego z najważniejszych zebrań katolików za pontyfikatu Franciszka podkreślają, że nauczanie religii musi się zmienić nie tylko formalnie, ale też akcenty powinny być inne, przede wszystkim ze względu na wielokulturowość.

Krytyka z diecezji

Fatalna ocena jakości nauczania religii w polskiej szkole pojawia się w wielu analizach, jakie na watykański synod sporządziły diecezje. Krytycznie stan katechezy w Polsce oceniły też inne synody diecezjalne:

- Diecezja warszawska: „Szczególnym wyzwaniem są lekcje religii w szkole, w których w naszym Kościele lokalnym uczestniczy coraz mniej młodych. Konieczne wydaje się lepsze przygotowanie katechetów oraz wspieranie lekcji religii poprzez pogłębioną katechezę przy parafii”.
- Duchowni i świeccy katolicy z archidiecezji katowickiej z kolei podają w wątpliwość „odpowiednie przygotowanie katechetów i księży

do podejmowania zadań w ramach nauczania religii w szkole i katechizacji parafialnej”.

- W archidiecezji lubelskiej synod lokalny dostrzegł skutki fatalnego poziomu katechizacji, czyli infantyлизację obchodów pierwszej komunii, „w czasie których to, co powinno być otoczką, zajmuje centralne miejsce i pokazuje Kościół jako coś infantylnego i jarmarcznoego”.

– Lektura dokumentów posynodalnych wyraźnie wskazuje na bylejakość katechezy. Jeśli szukamy przyczyn laicyzacji, to właśnie porażka szkolnej religii powinna być w czołówce – mówi Wacław Kosielski, biblista i pedagog.

Krakowski ksiądz (uczy w dwóch szkołach podstawowych dzieci pokomunijne) dodaje: – Czytałem ankiety z różnych parafii i wszędzie jest to samo: nawet młodzież zaangażowana religijnie we wspólnotach nie chce chodzić na szkolną religię, bo jej poziom bywa żenujący.

Na pytanie, jak wyglądają prowadzone przez niego lekcje religii, odpowiada: – W ogóle nie korzystam z podręczników przygotowanych przez kurie. Są infantylne i nudne. Sięgam za to po podkasty katolików świeckich i duchownych.

Zdaniem uczniów

Dane Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego wyraźnie pokazują, że uczniowie przestają chodzić na religię. W roku szkolnym 2021/22 we wszystkich typach placówek edukacyjnych uczęszczało na nie 82 proc. uczniów, a to oznacza spadek o 3,3 punktu procentowego w porównaniu z rokiem wcześniejszym i aż o 6 w odniesieniu do podobnych danych z roku szkolnego 2018/19. Sami katecheci zauważają, że po pierwszej komunii (czyli po klasie trzeciej) następuje spadek liczby uczniów zapisanych na religię.

Na pytanie, dlaczego uczniowie rezygnują ze szkolnej katechezy, próbowała odpowiedzieć archidiecezja krakowska. Rok temu na stronie kurii pojawił się artykuł, który krytycznie ocenił stan lekcji religii. To rzadkość, bo kościelni urzędnicy podlegli abp. Markowi Jędraszewskiemu, unikają jak ognia jakiegokolwiek krytyki działań.

Czy katecheci faktycznie przybliżają młodych do Boga? Czy religia powinna zniknąć ze szkół? A może powinien zmniejszyć się jej wymiar w programie nauczania? Albo może powinna wrócić do przykościelnych salek? – to pytania, jakie padły w ankiecie. Uczniowie, odpowiadając na nie, stwierdzili, że pro-

blemem jest jakość lekcji prowadzonych przez katechetów. – Bardzo nie lubię powtarzania się i przeciągania, żeby było „dłużej”. Nie lubię też przymuszania. Wiadomo, że młody człowiek woli słuchać innych historii niż osoba starsza – wyliczała cytowana przez autorów publikacji Emilia.

Z kolei portal Strefa Edukacji przeprowadziła ankietę, w której padło pytanie m.in. o to, czy tylko szkolna religia uczy wartości? To reakcja na wypowiedź biskupa Wojciecha Osiala, przewodniczącego Komisji Wychowania Katolickiego KEP, który stwierdził, że w szkole poza lekcjami religii „nie ma przestrzeni do mówienia o wartościach i zasadach moralnych”. Wyniki ankiety pokazały rozdzźwięk między tym, co mówi Kościół, a tym, co dzieje się na lekcjach religii:

- 93 proc. ankietowanych nie miało wątpliwości, że wartości można skutecznie uczyć ich na wielu przedmiotach;
- tylko około 7,5 proc. uznało, że wartości najlepiej przekazywać podczas katechezy i to ona umacnia postawy etyczne uczniów.

Filozof i socjolog prof. Janusz Majcherek, komentując w „Wyborczej” wyniki ankiety, stwierdził: – Nauczanie religii w szkole nie jest niestety skoncentrowane na wartościach i zagadnieniach etycznych, lecz na przyswajaniu żywotów świętych i kultywowaniu obrzędowości i ceremonialności. W pierwszych klasach lekcje religii skupione są na przygotowaniu do Pierwszej Komunii, a czyni przedstawiane uczniom jako grzech w istocie są całkiem neutralne z punktu widzenia etycznego czy moralnego”.

Wszystkie grzechy katechezy

Przy okazji ankiety Strefy Edukacji jej uczestnicy opisywali swoje doświadczenia. „Przeszłam pełen »kurs« nauczania religii, włącznie z maturą i oceną 6 na koniec czwartej klasy. Absolutnie nie pamiętam, aby były dyskusje dotyczące wartości. Bardziej siostra/ksiądz narzucali nam swoje opinie, nie było w tym pola na własne przemyślenia. Były historyjki o świętych zabijających innowierców, świętej, która zabiła siebie, bo nie chciała być zgwałcona i inne podobne. Stracony czas”.

Kolejny uczestnik ankiety podsumował: „Wprowadzenie ucznia w świat wartości robi się na wszystkich przedmiotach w szkole z wyjątkiem religii. Religia uczy bezwzględ- nego posłuszeństwa, poddaństwa i bezkrytycznego przyjmowania poleceń”. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34341509

Klub wyborcza.pl

Zapraszamy na spotkanie online

Anne Applebaum i Radosław Sikorski

JUTRO, godz. 20.00

wyborcza.pl

Dziś dzień Komisji Edukacji Narodowej

Polscy nauczyciele się starzeją. Ale jest nadzieja

Nauczycieli przed trzydziestką jest tylko 5 proc. Młodzi nie garną się do zawodu, bo to wciąż słabo opłacana profesja. Mimo dużych braków kadrowych są wciąż miejsca, gdzie nauczycieli jest więcej niż uczniów – to wnioski z raportu „Nauczyciel_ka 2040” fundacji Teach for Poland.

Karolina Słowik

525 tys. – tylu nauczycieli pracowało w polskich szkołach i przedszkolach w zeszłym roku szkolnym. W 82 proc. to kobiety. 44 proc. z nich jest po pięćdziesiątce. A co z młodymi? Tylko 5 proc. nauczycieli to osoby poniżej 30. roku życia – to jeden z najniższych wyników w Europie.

Fundacja Teach for Poland, która zajmuje się szkoleniem i wspieraniem młodych nauczycieli, spytała maturzystów i studentów poniżej 25. roku życia o to, co sądzą o pracy w szkole. Jedynie 5 proc. osób uważa, że nauczyciele są szanowani w społeczeństwie.

81 proc. badanych młodych miało styczność z nauczaniem, a 38 proc. kiedyś rozważało karierę nauczyciela. Tylko 1,6 proc. badanych decyduje się na studia, które dadzą im uprawnienia do uczenia.

Stracony potencjał i nadzieja

– To sondaż, który pokazuje stracony potencjał, ale daje też nadzieję – komentuje Katarzyna Nabrdalik, fundatorka i prezeska Fundacji Teach for Poland.

Powołanie, rozwój osobisty, wpływ na życie ludzi – to argumenty za pracą w szkole. Tak wskazują młodzi nauczyciele. A co od szkoły odpycha? Zarobki, zbyt duże obciążenie pracą, niski prestiż zawodu, jedna z najdłuższych na rynku ścieżek awansu.

– Mimo to są osoby, które mogłyby trafić do szkół, gdyby poprawiły się warunki pracy. Dlatego mówię o nadziei – podkreśla Katarzyna Nabrdalik.

Jednocześnie przypomina, że część osób mających kwalifikacje i uprawnienia do pracy w szkole nie decyduje się na pracę w sektorze publicznym. – Zamiast tego idą do sekto-

ra prywatnego albo do biznesu, gdzie mogą zarabiać znacznie więcej – mówi. – Co ważne, umiejętności nauczycieli (praca zespołowa, kreatywność, zarządzanie czy rozwiązywanie problemów) są bardzo cenione na rynku pracy – dodaje.

Tuż przed Węgry

Niskie zarobki to nie wytarty slogan. Pensje polskich nauczycieli początkujących zajmują piąte od końca miejsce wśród krajów Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) w przeliczeniu na parytet siły nabywczej. A biorąc pod uwagę wynagrodzenie zasadnicze – jesteśmy przedostatni, tuż przed Węgry.

30- i 33-procentowe (dla nauczycieli wchodzących do zawodu) podwyżki – przyznane przez nowy rząd na początku tego roku – miały poprawić sytuację. Jak jest? Średnie wynagrodzenie nauczycieli jest zaledwie o 2 proc. wyższe niż przeciętne wynagrodzenie w gospodarce. A wynagrodzenie zasadnicze nauczycieli początkujących o tyle samo przewyższa wartość płacy minimalnej.

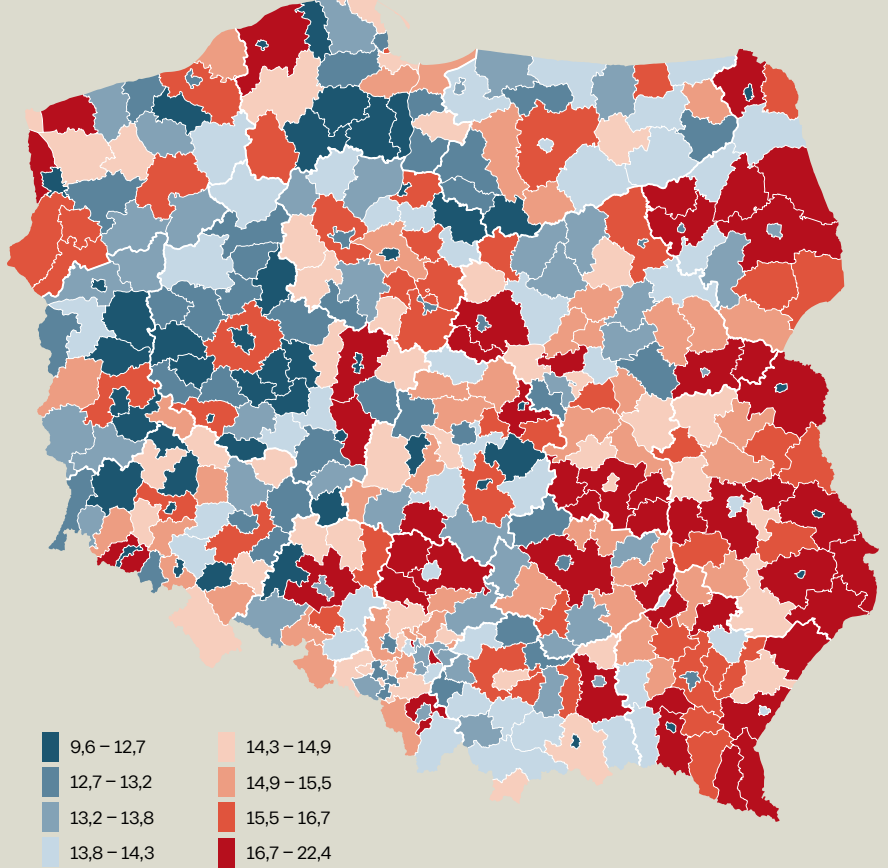
„Mimo ostatnich podwyżek relacja przeciętnego i minimalnego wynagrodzenia nauczycielskiego do przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce i ustawowo gwarantowanej płacy minimalnej jest dziś znacznie niższa niż jeszcze na początku ubiegłej dekady” – czytamy w raporcie „Nauczyciel_ka 2040”.

Autorzy podkreślają też, że obciążenie pracą jest duże, godziny ponadwymiarowe i podwójne etaty przyczyniają się często do wypalenia zawodowego i niskiej atrakcyjności zawodu.

Wakaty na ścianie wschodniej

Najbardziej brakuje nauczycieli wspomagających, nauczycieli przedszkolnych i wcze-

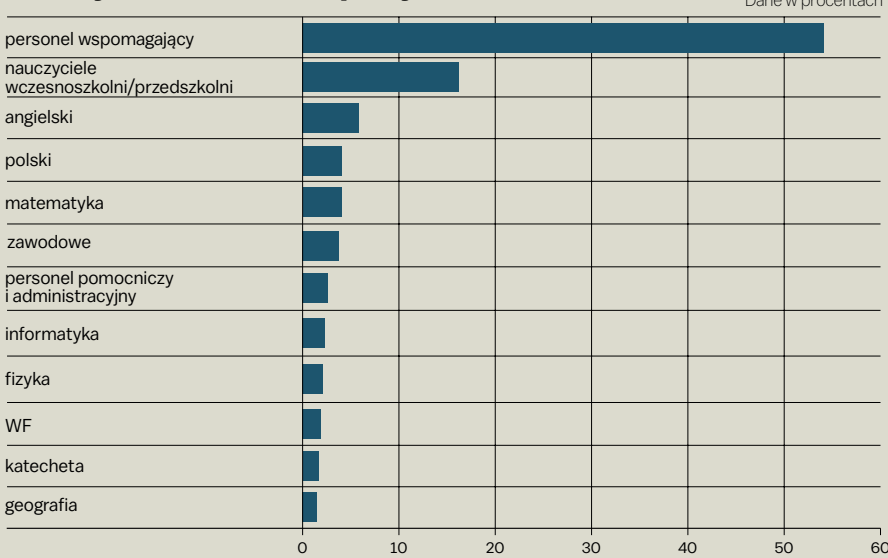
Liczba etatów nauczycieli na stu uczniów
2023 r.



© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: FUNDACJA TEACH FOR POLAND

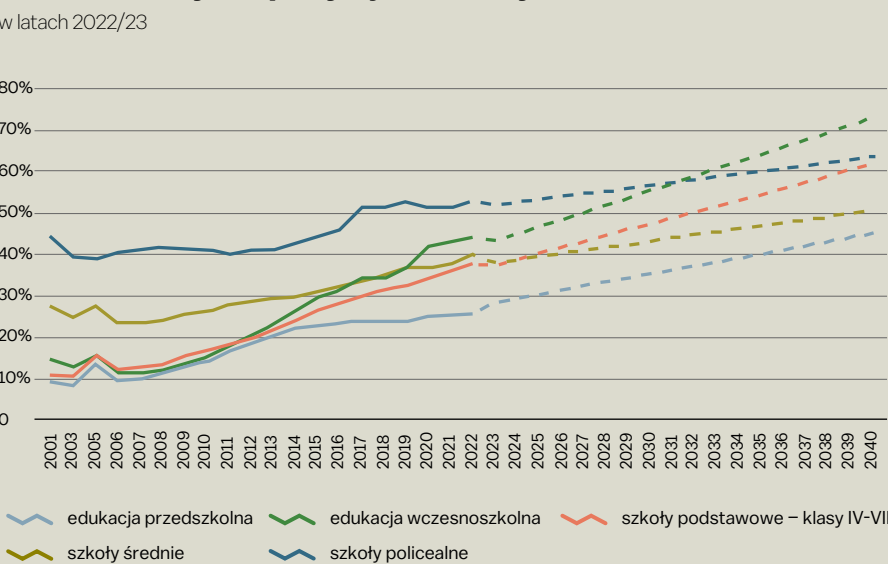
Procent wakatów w systemie informacji o wolnych stanowiskach pracy



© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: FUNDACJA TEACH FOR POLAND

Procent nauczycieli powyżej 50. roku życia



© GAZETA WYBORCZA

ŹRÓDŁO: FUNDACJA TEACH FOR POLAND

Dziś dzień Komisji Edukacji Narodowej

snoszkołnych, języka angielskiego, polskiego, matematyki, przedmiotów zawodowych, informatyki.

Wyniki raportu potwierdzają to, o czym mówiło się od dawna: mimo blisko 20 tys. wakatów w kuratorskich bankach ofert nie jest tak, że nauczycieli brakuje wszędzie. We wschodniej i południowo-wschodniej Polsce, gdzie liczba uczniów jest niższa, nauczycieli nie brakuje. Z kolei na zachodzie kraju i w dużych miastach deficyt nauczycieli jest odczuwalny i wciąż się zwiększa.

– Z naszej analizy wynika, że istnieją tzw. czerwone wyspy, czyli regiony, w których niedobór nauczycieli jest największy: przede wszystkim w dużych miastach. Natomiast w małych miejscowościach, szczególnie na wsiach, często liczba nauczycieli jest wystarczająca. Wiemy też, że ten trend będzie się nasilał. Ale to nie oznacza, że masowo będziemy zwalniać nauczycieli. Problem nie rozkłada się równomiernie na cały kraj – mówi Nabrdalik.

„Rezydencja zawodowa” to przyszłość?

Jak twierdzą autorzy raportu, głównym wyzwaniem w oświacie nie jest jednak liczba nauczycieli, tylko średnia ich wieku.

„W 2023 roku odsetek nauczycieli powyżej 50. roku życia wzrósł o 6,5 punktu procentowego: z 29 proc. do 36 proc.” – czytamy w raporcie. Jego autorzy prognozują, że jeśli ten trend się utrzyma, to w 2040 roku nauczyciele powyżej 50. roku życia będą stanowić aż 73 proc. kadry w edukacji wczesnoszkolnej.

– Polska ma stosunkowo dobry wskaźnik liczby nauczycieli w przeliczeniu na uczniów (10,9 etatów na 100 uczniów). Ale dane te nie odzwierciedlają faktycznych problemów. Część nauczycieli wraca do pracy po przejściu na emeryturę, a znaczące różnice w liczbie etatów między wschodem (gdzie są aż 22 etaty na 100 uczniów) a zachodem kraju (gdzie jest to tylko 9 etatów) tworzą duże geograficzne nierówności – komentuje prezeska Teach for Poland.

Nabrdalik uważa, że niż demograficzny – już odczuwalny w mniejszych miejscowościach i na wsiach – dla dużych miast może okazać się szansą. Np. na to, by stworzyć mniej liczne klasy. – A mniejsze klasy oznaczają więcej uwagi poświęcaną każdemu dziecku – podkreśla.

A co zrobić z nierównomiernymi brakami kadrowymi? – Być może rozwiąza-

niem będzie „rezydencja zawodowa”, czyli mobilność nauczycieli, którzy będą musieli migrować tam, gdzie akurat są potrzebni. Model, gdzie jeden nauczyciel spędza 15-20 lat w jednej szkole, w dużych ośrodkach nie będzie już sprawnie funkcjonował – uważa Nabrdalik.

„Profesja pełna pasji”

72 proc. badanych uważa, że państwo powinno stworzyć zachęty, dzięki którym ten zawód stanie się bardziej atrakcyjny.

– Mało tego, 75 proc. młodych uważa, że nauczyciel to zawód kluczowy dla przyszłości Polski. To jest zasób, z którego powinniśmy skorzystać. Młodzi, choć dzisiaj często nie dostrzegają w zawodzie nauczyciela swojej przyszłości, noszą w sobie potencjał i pasję, które mogą zmienić obraz polskiej edukacji – uważa Nabrdalik.

I zaznacza, że zbyt często słyszymy o przemęczonych, niedocenionych, zmagających się z codziennymi wyzwaniami nauczycielach.

– Jednak my widzimy dużo więcej: profesję pełną pasji, przestrzeń do działania i wychowania przyszłych liderów, innowatorów i twórców. Chcemy pokazać, że nauczyciel to zawód z przyszłością, kluczowy dla kształtowania przyszłości Polski – dodaje prezeska Teach for Poland. ●



75 proc. młodych
uważa, że nauczyciel to
zawód kluczowy
dla przyszłości Polski.
To jest zasób, z którego
powinniśmy
skorzystać

KATARZYNA NABRDALIK
fundatorka i prezeska
Fundacji Teach for Poland

Młoda nauczycielka:

„Mogę sobie pozwolić na jeden etat w szkole, bo mieszkam z rodzicami”

Nie muszę martwić się wysokimi kosztami wynajmu mieszkania, jak moje koleżanki i koledzy z Wrocławia i Warszawy. Bo jak przy pensji minimalnej się utrzymać, założyć rodzinę, pójść na macierzyński? – pyta Agnieszka Wrzesińska, młoda nauczycielka z Trzebnicy.

Jeszcze w liceum marzyłam o pracy adwokatki. Chciałam iść na prawo. Wyniki egzaminu maturalnego przesądziły jednak, że będzie to historia. Od razu rozważałam specjalizację nauczycielską. Bo o pracy nauczycielki myślałam równolegle i zawdzięczam to nauczycielkom, z którymi teraz mam przyjemność pracować. To one wciągnęły mnie w prowadzenie warsztatów rówieśniczych w moim liceum, ale też w gimnazjum i podstawówce.

To był moment przełomowy. Doszłam do wniosku, że to fajna praca. Dało mi to dużo radości. I pomyślałam, że może właśnie to jest to. Moje nauczycielki mówiły: „Idź na specjalizację nauczycielską, bo ktoś musi uczyć nasze dzieci”. A potem okazało się, że one też to kiedyś usłyszały od swoich nauczycieli.

Pracuję już czwarty rok. Zarobki nie są najwyższe. Wynagrodzenie zasadnicze nauczyciela początkującego równa się właściwie płacy minimalnej. Najlepiej zarabiałam, gdy miałam ponad 30 godzin przy tablicy (etat to 18). Pracowałam wtedy w dwóch szkołach, oddalonych od siebie o 70 km. Ze wszystkimi nadgodzinami, zastępstwami, dodatkami (dodatek wiejski, motywacyjny, za wychowawstwo) zarabiałam wte-

dy ok. 5 tys. zł na rękę. Ile pracowałam godzin w tygodniu? Myślę, że dobijałam do 80. Ale nigdy nie chciałam tego liczyć, ze względu na własne zdrowie psychiczne.

Przy takim obłożeniu pracą wytrzymałam pół roku. Pieniądze nie grały tu roli, bo dłużej nie dałabym rady. To bardzo wymagające fizycznie i psychicznie. Potrzeba dużo przygotowań, jeśli ma się kilka różnych przedmiotów na różnych poziomach, w różnych szkołach, z różnymi klasami. A przedmioty miałam różne: historia, WOS, edukacja dla bezpieczeństwa, zajęcia rozwijające kreatywność, do tego kółko historyczne i świetlica. Dlatego też zrezygnowałam z drugiej szkoły, bo chciałam uczyć tego, co studiowałam przez pięć lat. Poza tym dwie szkoły to podwójna dokumentacja, podwójna rada pedagogiczna, zebrania.

Rok temu miałam już tylko 21 godzin przy tablicy, czyli trzy godziny ponadwymiarowe. Do tego doraźne zastępstwa. Teraz mam etat. Wciąż zdarza się, że pracuję również w weekendy, ale tempo nie jest już tak zawrotne. Mogę sobie pozwolić na jeden etat w szkole, bo mieszkam z rodzicami. Nie muszę martwić się wysokimi kosztami wynajmu mieszkania, jak moje koleżanki i koledzy z Wrocławia i Warszawy. Oni zwykle uczą w szkole, bo mają partnerów i partnerki, którzy zarabiają lepiej w innych branżach. Bez tego jest naprawdę ciężko. Nie dziwię się, że młodzi nie garną się do tego zawodu. Bo jak przy pensji minimalnej się utrzymać, założyć rodzinę, pójść na macierzyński? ●

oprac. Karolina Słowik

OGŁOSZENIE

KRAJ/34340850

Jesteś miłośnikiem kolei?
Fotografujesz pociągi
i dworce?

WEŹ UDZIAŁ

W KONKURSIE



wyborcza.pl/kolejekonkurs



SUPER MIASTA REGIONY

„Szyny, dworce, lokomotywy.
Najpiękniejsze zdjęcia kolejowe”

SPONSORZY GŁÓWNI

HITACHI
Inspire the Next

PKP INTERCITY

SPONSOR REGIONALNY

Koleje Śląskie

REKLAMA

PARTNERZY

UNIA
METROPOLII
POLSKICH

Kraków

Warszawa

Transport
GZM

Górnśląsko-Zagłębiowska
Metropolia

DOLNY
ŚLĄSK

województwo
łódzkie

25^{lat}
SAMORZĄDU
WOJEWÓDZTWA
MAZOWIECKIEGO

SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO

WIELKOPOLSKA

Niepokojący pomysł Tuska

– Poszukiwanie lepszego życia w krajach UE nie jest przestępstwem, które powinno być karane karą śmierci w polskim lesie – mówi szefowa Amnesty International. Organizacje broniące praw człowieka uważają zapowiedź Donalda Tuska o zawieszeniu prawa do azylu za niezgodną z prawem i populistyczną.

Paulina Nodzyńska

„Odzyskać kontrolę, zapewnić bezpieczeństwo” – tak będzie się nazywała strategia, którą premier ma przedstawić jutro. Podczas sobotniej konwencji Koalicji Obywatelskiej Donald Tusk ujawnił, że jednym z jej elementów będzie „czasowe, terytorialne zawieszenie prawa do azylu”, które teraz, jak uzasadniał, „jest wykorzystywane wbrew istocie prawa do azylu”. Zapowiedział, że będzie zabiegał w Europie o uznanie tej decyzji, bo do paktu migracyjnego „nikt go nie zmusi”. Przekonywał, że ludzie nie będą ginąć na granicy polsko-białoruskiej, gdy wzrośnie świadomość, że jest ona nieprzekraczalna.

To wywołało sprzeciw organizacji zajmujących się prawami człowieka. Proponowane rozwiązania uznają za niezgodne z prawem, populistyczne i kontrproduktywne.

Nie można zawieszać praw człowieka

Zdaniem dr Hanny Machińskiej, byłej zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich, to jawne naruszenie artykułu 56. konstytucji, która gwarantuje cudzoziemcom prawo do azylu. I wypowiedzenie się przeciwko prawu UE, które odnosi się wprost do konwencji genewskiej.

– Nie znajduję takiej procedury, która pozwoliłaby dokonać „zawieszenia” prawa człowieka – mówi „Wyborczej”. Uważa też, że pomysł Tuska nie uzyska aprobaty organów Rady Europy, np. komisarza praw człowieka, sekretarza generalnego czy instytucji Unii Europejskiej.

– Bezpieczeństwo, o którym mówił premier, jest bardzo ważne, ale nie można przyjmować instrumentów niezgodnych z przepisami i kontrproduktywnych w sensie realizacyjnym – komentuje.

Nie podziela też logiki premiera, że na granicy będzie mniej ludzi. – Oczywiście, jest ich mniej tam, gdzie znajduje się mur, ale są też ci zdesperowani, którzy znajdują inne możliwości przedostania się na teren Polski. A my musimy wiedzieć, kim są ci ludzie, poddać ich procedurze, zidentyfikować. Inaczej bezpieczeństwo będzie iluzoryczne – mówi.

Kara śmierci w polskim lesie

Dyrektorka Amnesty International Polska Anna Błaszczak-Banasiaak zwraca uwagę, że premier nie może podejmować takich decyzji sam.

– Nie ma takiego prawnego narzędzia, które pozwoliłoby wdrożyć coś, co Donald Tusk nazwał „czasowym, terytorialnym zawieszeniem”. Międzynarodowe instytucje nie przewidują takiej możliwości – podkreśla w rozmowie z „Wyborczą”. Wskazuje, że w tym przypadku nie można się też powołać na pozostawiony państwowym margines „swobody oceny”, bo ten dotyczy jedynie kwestii formalnych przy procedurze azylowej, a nie możliwości jej „zawieszenia”.

I tłumaczy: – Prawo do azylu jest takim samym prawem jak prawo do wolności sło-



• Premier Donald Tusk na sobotniej konwencji Koalicji Obywatelskiej FOT. DAWID ŻUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

wa. A poszukiwanie lepszego życia w krajach UE nie jest przestępstwem, które powinno być karane karą śmierci w polskim lesie. Premier, żeby ograniczyć takie prawo, musiałby wprowadzić stan wojenny albo wypowiedzieć międzynarodowe umowy.

Jak mówi szefowa AI, Polska już teraz nie przestrzega prawa do azylu, a przecież to ta procedura pozwoliłaby weryfikować, kim są ludzie, którzy przybywają do Polski. Deklarację premiera odbiera więc jako populistyczny gest w stronę elektoratu. – Ludzie mają prawo mieć lęki, ale rolę rządzących jest zarządzanie tymi emocjami, wyjaśnianie społeczeństwu problemu. Premier wybrał łatwiejszą drogę, przytakując tym emocjom i karmiąc je.

Poważny i niebezpieczny krok

Agnieszka Kosowicz, prezeska Polskiego Forum Migracyjnego obawia się, że zawieszenie jednego prawa człowieka może stworzyć precedens do zawieszania także innych praw.

– Prawa człowieka są zapisane w konwencji praw człowieka, naszej konstytucji i innych międzynarodowych aktach, gwarantują nam jakość życia i wzajemnych relacji społecznych. Naruszanie tych praw jest poważnym i niebezpiecznym krokiem, który traktuję z największą podejrzliwością – mówi.

Zapowiedź premiera o tym, że będzie domagał się w instytucjach unijnych przyjęcia jego decyzji, przywołuje jej na myśl przykład Węgier.

– Węgry też odstępowały od unijnych ustaleń i ponosiły za to konsekwencje. Teraz my grozimy, że wyrzucimy europejski stolik. Więcej wartości miałoby po prostu zaangażowanie się w kształtowanie europejskich polityk, w końcu jesteśmy członkiem Unii, mamy na Unię wpływ – zaznacza.

Niepokoi ją też umacnianie przez premiera wizerunku migracji jako zjawiska, przed którym mamy się bronić. – Sprawa dotyczy ludzi, którzy przywożą do Polski ręce do pracy, kompetencje, energię, zdolności. W Polsce 10 proc. społeczeństwa ma pochodzenie migranckie. To dla nich krzywdzące – podkreśla.

Jej zdaniem wstrzymanie prawa do azylu nie spowoduje, że migrantów na granicy polsko-białoruskiej nagle ubędzie. – Będzie ich tym mniej, im więcej z nich będzie w stanie zapewnić sobie godne życie w swoich krajach. Zamiast budować kosztowne mury,

Nie znajduję takiej procedury, która pozwoliłaby dokonać „zawieszenia” prawa człowieka

DR HANNA MACHIŃSKA

była zastępczyni Rzecznika Praw Obywatelskich

powinniśmy zabiegać o lepsze warunki dla tych ludzi w miejscach, w których mieszkają.

Jeszcze większe zagrożenie dla migrantów

Maria Poszytek, adwokatka współpracująca z Helsińską Fundacją Praw Człowieka, podkreśla w rozmowie z PAP, że ubieganie się o azyl jest jedną z legalnych ścieżek dostania się do Polski. – Pomysł „czasowego, terytorialnego zawieszenia prawa do azylu” jest krótkowzroczny, niehumanitarny i sprzeczny z prawami człowieka – mówi.

Głos w sprawie zabrała też Grupa Granica. – Od początku września wsparliśmy

328 osób w złożeniu wniosku o ochronę międzynarodową w Polsce. Każda z tych osób po stronie białoruskiej była narażona na przemoc i tortury. Część z tych osób owej przemocy doświadczyło. Była wśród nich Syryjka, która została zgwałcona przez białoruskie służby, a następnie wepchnięta do rzeki. Inną osobą, był mężczyzna uciekający przed wojną w Jemenie. Został brutalnie pobity przez Białorusinów, bito go drewnianymi pałkami, po głowie i brzuchu.

„Proponowana zmiana prawa de facto przyczynia się nie do zwiększenia bezpieczeństwa, lecz do wypychania osób poszukujących azylu w ręce białoruskich pograniczników i mafii przemytniczych w jeszcze większym stopniu, narażając je na utratę zdrowia i życia” – czytamy we wpisie Grupy Granica w mediach społecznościowych.

Proponowanym przez Tuska rozwiązaniem sprzeciwia się też Lewica. Szczególnie, że jak napisał na Twitterze Robert Biedroń, nie były z nimi konsultowane. Adrian Zandberg skomentował: – Wrócił stary Tusk. Kiedyś grał na strachu, wzywając do kastrowania. Teraz, żeby przypodobać się konfiazrom, unieważnia prawo do azylu. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341815

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab. n. med.

Andrzeja Lewińskiego

Rektora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w latach 2002–2008, wybitnego endokrynologa, cenionego badacza, wykładowcę akademickiego, wychowawcę wielu pokoleń lekarzy, wieloletniego Konsultanta Krajowego w dziedzinie endokrynologii.



Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

*Zarząd Główny, Komisja Rewizyjna oraz członkowie
Polskiego Towarzystwa Diabetologicznego*

PiS połączył się z Suwerenną Polską

Prezes PiS Jarosław Kaczyński i p.o. szefa Suwerennej Polski Patryk Jaki podpisali na kongresie w Przysusze deklarację o połączeniu obu partii.

Tomasz Nyczka

W miejscowości Przysucha Prawo i Sprawiedliwość rozpoczyna rewolucję. Główny temat sobotniego kongresu to fuzja z Suwerenną Polską Zbigniewa Ziobry. Zdecydowała o tym rada polityczna PiS, która głosowała uchwałę o połączeniu z ziobrystami.

Prezesem PiS nadal będzie Jarosław Kaczyński. Ale Suwerenna Polska dostała dwóch wiceprezów. Jednym z nich został w sobotę europoseł Patryk Jaki. Drugim miał być Zbigniew Ziobro, ale ten plan się zmienił.

Wieczorem, po posiedzeniu rady, poseł Mariusz Błaszczak ogłosił: – Dziś PiS w swoim składzie ma dodatkowych dwóch wiceprezów – są to Patryk Jaki i Michał Wójcik, do czasu, kiedy do zdrowia wróci minister Zbigniew Ziobro. Uzupełniony został również komitet polityczny PiS o cztery osoby – o Beate Kempę, Rafała Bochenka, Michała Wosia i Michała Wójcika.

Poza tym, nową wiceprezeską PiS została wybrana w sobotę była marszałek Sejmu, Elżbieta Witek. Rafał Bochenek o wyniku głosowania uchwały w sprawie połączenia Prawa i Sprawiedliwości z Suwerenną Polską mówił tak: – Przytłaczająca większość poparła decyzję naszego lidera Jarosława Kaczyńskiego o integracji naszych środowisk politycznych.

Jarosław Kaczyński: Polska stoi przed wyzwaniem

Pierwsza część kongresu była zamknięta dla mediów. Politycy rozmawiali w hali sportowej na tle wielkiego napisu „Zawsze za Polską”. W czasie drugiej części wystąpił prezes PiS Jarosław Kaczyński. – Mamy pewną piękną tradycję,

zaczynamy od hymnu – zwrócił się najpierw Kaczyński do działaczy.

– Polska stanęła przed wyzwaniem, którego nie było od 1989 roku, a uczciwie mówiąc, także i wcześniej. Wyzwaniem, które odnosi się do naszej demokracji, praworządności, suwerenności, naszych szans rozwojowych. Do tego, co odnosi się do szans naszych obywateli na przyszłe dobre życie – mówił prezes PiS. Dodawał:

– A jeśli jest to wyzwanie dla Polski, to i dla naszej partii – partii polskich patriotów. Jesteśmy tu elitą naszej partii i co za tym idzie elitą narodu.

Później Kaczyński mówił już o rządach Tuska. – Została zaatakowana nasza demokracja, reguły praworządności, prawa człowieka, prawa pracownicze, instytucje, które korzystały z niezależności gwarantowanej kadencyjnością – mówił prezes i dodawał, że zakwestionowane zostało też bezpieczeństwo Polski, oświata, rolnictwo. – Zaatakowany został też polski interes narodowy i nasza suwerenność, wolność słowa, równowaga medialna.

Kaczyński: Rząd Donalda Tuska łamie konstytucję

Dalej Kaczyński mówił, że „przygotowywane są rozwiązania prawne ustawy o mowie nienawiści, a to nic innego niż atak na wolność słowa konserwatystów”.

– Mamy, szanowni państwo, również atak na praworządność. On polega na tym, że nie uznaje się konstytucji, a tylko niektóre jej przepisy. Tymczasem konstytucję można uznawać w całości albo w ogóle. Oni jej nie uznają. Łamią konstytucję, także stosując siłę wobec telewizji, prokuratury – przekonywał prezes Kaczyński. I dodawał:



• **Prezesem PiS nadal będzie Jarosław Kaczyński. Ale wiceprezesem został w sobotę europoseł Patryk Jaki**

FOT. MARCIN KUJECWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Dokonali ataku przy użyciu siły na nasz demokratyczny ustrój, na państwo prawa. Oni nie uznają też wyroków sądów. Odrzucili państwo prawa i, co więcej, deklarują to wprost.

Kaczyński mówił, że rząd Tuska odwołuje się w krytyce środowisk PiS do hitlerowskiej „koncepcji demokracji pancernej, która sformułowana została w latach 30. i później ewoluowała”. Mówił: – Porównanie naszych rządów do Hitlera i NSDAP. Wyobraźmy sobie taką sytuację: Hitler dwukrotnie dochodzi do władzy i ją oddaje, toleruje opozycję totalną. To jest przekroczenie jakiegokolwiek już racjonalnego myślenia. To czysty absurd. Podważył sam fakt obowiązywania prawa.

Prezes PiS przekonywał, że „to, co dzieje się wobec księdza Olszewskiego i dwóch pań z Ministerstwa Sprawiedliwości [aresztowani w związku ze śledztwem ws. Funduszu Sprawiedliwości], to tortury, coś niesłychanego”.

– Czy ktoś sobie kiedyś wyobrażał, że w Polsce będą stosowane tortury? A oni się tego dopuścili. Nawet

Politycy PiS deklarują m.in. stworzenie nowej konstytucji i rozliczenie ekipy Donalda Tuska

Jaruzelski nie zgodził się na to, żeby zawiesić „wszelkie prawo”. Tusk się godzi – przekonywał prezes.

Kaczyński mówił, że „kadenecje wielu niezależnych instytucji są łamane”. Dodawał, że praworządność łączy się z inną sferą, bezpieczeństwem, a to – jego zdaniem – zostało zakwestionowane na dwa sposoby.

– Po pierwsze, nie odrzucili paktu migracyjnego, a mogli to zrobić, mieli na to szansę. Natomiast już w tej chwili wpuszczają do Polski wielu nielegalnych imigrantów. Ci ludzie już dzisiaj stwarzają w Polsce w wielu miejscach niebezpieczeństwo. Nawet w Warszawie są takie miejsca, gdzie dzielnicowi ostrzegają obywateli, żeby skończyć z obyczajem niezamykania drzwi na noc, montować różne urządzenia ostrzegające. To się dzieje na razie punktowo, ale jeśli to pójdzie dalej, to będzie tak w całej Polsce – przekonywał Kaczyński. – Byłem zwolennikiem tego, żeby radykalnie podnieść wydatki na obronę. Oni to poważnie zakwestionowali i to jest podważenie naszego bezpieczeństwa.

PiS nie tylko łączy się z Suwerenną Polską, ale dokonuje też zmian w strukturze swojej partii. Jarosław Kaczyński postanowił stworzyć tzw. komitet wykonawczy, w skład którego mają wejść młodzi i aktywni działacze partii. Partia zdecydowała w sobotę, że w skład komitetu wejdzie aż 29 osób, a na jego czele sta-

nął Mariusz Błaszczak. Chodziło o to, żeby reprezentował różne partyjne środowiska i frakcje.

Błaszczak mówił w sobotę: – To nowy organ PiS, związany z reakcją na bieżące wyzwania.

– Komitet ma się składać z ludzi młodszych, czasem średniego pokolenia, którzy będą prowadzili akcję bieżącą. Ludzi ofensywnych, energicznych – tak Kaczyński opisywał tę koncepcję w Przysusze i poprosił kongres, żeby ją zaakceptował.

Prezes mówił, że generalnie nie sprawdził się pomysł z ponad 90 okręgami PiS, więc partia wraca do okręgów partyjnych zbudowanych jak okręgi wyborcze. Zapowiedział, że wybierze tam nowe kierownictwo. Po co ten nowy podział? Kaczyński wyjaśniał, że m.in. po to, żeby wygrać wybory prezydenckie, do czego potrzebna jest nadzwyczajna aktywność.

– Zwyciężymy! – mówił prezes, a sala skandowała: „Zwyciężymy! Zwyciężymy!”. – Ale będziemy musieli gryźć trawę. I będziemy musieli mieć na to środki – zastrzegł Kaczyński. Prezes zapowiedział, że po wyborach uchwalony zostanie „nowy plan PiS dla Polski”. – Ale już nasz kandydat na prezydenta musi mieć zarys tego programu – zapowiedział i stwierdził, że po wygranych wyborach „trzeba będzie wrócić do praworządności”.

– Cel jest najwyższy, chodzi o przyszłość i suwerenność Polski. Nie możemy oddać Polski walkowerem. Nasze środowisko dołącza do tej walki – tak Patryk Jaki, p.o. szefa Suwerennej Polski, uzasadniał w sobotę, dlaczego potrzebne jest połączenie obu partii. Zgromadzonych w hali w Przysusze pozdrowił od nieobecnego Zbigniewa Ziobry.

Po przemówieniach liderów Jarosław Kaczyński i Patryk Jaki podpisali porozumienie w sprawie połączenia PiS i Suwerennej Polski oraz 10 wspólnych zobowiązań. Politycy PiS deklarują m.in. stworzenie nowej konstytucji i rozliczenie ekipy Donalda Tuska. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

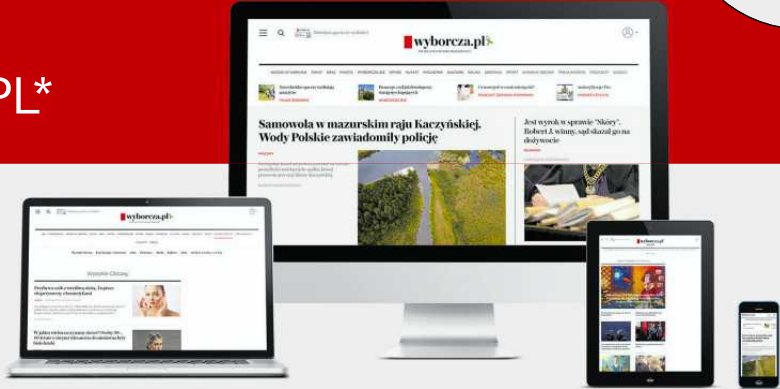
Kraj/34341066

ZAMÓW DO 24 PAŹDZIERNIKA

PRENUMERATE TECZKOWĄ NA LISTOPAD

I ODBIERZ DOSTĘP DO WYBORCZA.PL*

CODZIENNIE

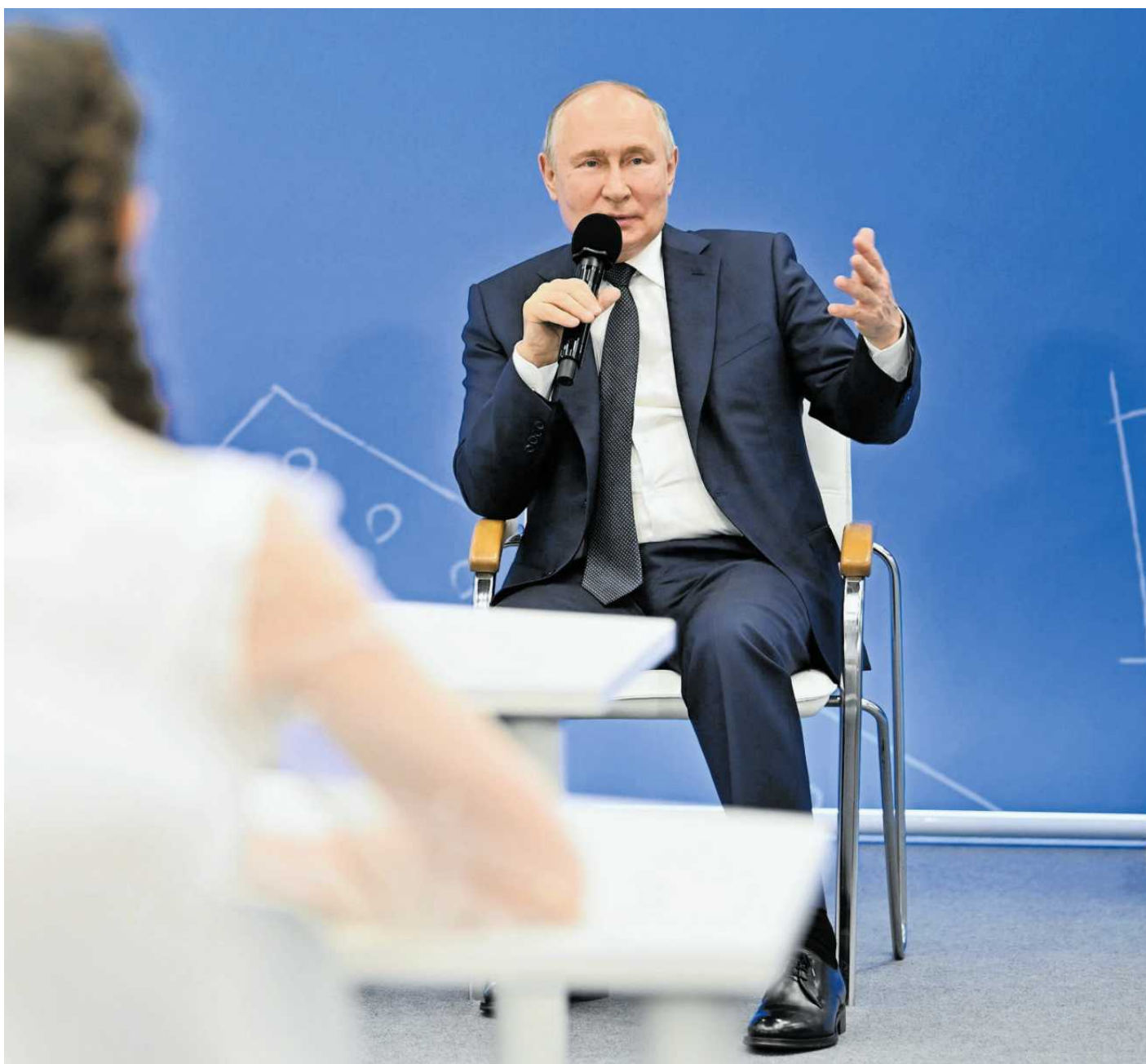


CENA
159,90 ZŁ
**GWARANCJA
NAJNIŻSZEJ
CENY****

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu:

1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy.

** Cena sugerowana



◀ **Władimir Putin jako gość „Rozmów o ważnym” w szkole w Kyzyle, 2.09.2024**

FOT. EKATERINA CHESNOKOVA/SPUTNIK/KREMLIN POOL/PAP

Oficjalnie ich celem ma być „rozwijanie patriotycznych uczuć i tradycyjnych wartości”, ale w praktyce w wielu szkołach ten czas poświęcany jest na krzewienie antyzachodniej i antyukraińskiej propagandy.

Rodzice i nauczyciele w rozmowach z niezależnymi mediami opisywali, że w trakcie lekcji uczniowie słyszą m.in., że celem „specjalnej operacji wojskowej”, jak Kreml nazywa inwazję na Ukrainę, jest „ochrona ludności Donbasu, poddawanej zastraszaniu i uciskowi przez reżim w Kijowie” oraz „rozbrojenie Ukrainy”. O mieszkańcach samozwańczych, separatystycznych tzw. republik ludowych, Donieckiej i Ługańskiej mówi się, że „są Rosjanami, dlatego ważne jest, by wrócili do Rosji”.

Propaganda dla przedszkolaków

Wygląda na to, że już wkrótce podobnych treści w rosyjskich szkołach będzie znacznie więcej. Narażone będą na nie także najmłodsze dzieci.

Władimir Putin oświadczył w ubiegłym tygodniu, że jego zdaniem w „Rozmowach o ważnym” powinny brać udział także przedszkolaki.

– Nieprzypadkowo w naszym narodzie mówi się „wyssać z mlekiem matki”. Oznacza to, że podstawowe wartości należy oczywiście starannie wpajać już najmłodszym dzieciom, łącząc pojęcia ojczyzny i kraju z mamą, tatą, babcią, dziadkiem, bratem czy siostrą. To jest właściwa i bardzo potrzebna praca – mówił podczas spotkania z finalistami konkursu na „Nauczyciela Roku”.

Prace nad uskutecznieniem jego życzenia już trwają. Dziennik „Wiedomosti”, powołując się na informatorów z administracji prezydenta, doniósł w czwartek, że urzędnicy przygotowują projekt ustawy, rozszerzającej „program patriotyczny” w szkołach i przedszkolach.

– Istnieje potrzeba ponownego przemyslenia edukacji patriotycznej [i] uregulowanie jej z normami prawnymi – podkreślał w rozmowie z dziennikarzami Artiom Mietielow, przewodniczący komisji Dumy Państwowej ds. polityki młodzieżowej.

Z przecieków i doniesień wynika, że w patriotyczne wychowywanie dzieci i młodzieży zaangażowanych zostanie szereg państwowych organizacji, m.in. Rosyjski Ruch Młodzieży, Fundacja Obrońców Ojczyzny, Młoda Armia oraz ministerstwo sportu.

Co dokładnie się zmieni, nie wiadomo. Nie trudno się jednak domyślić, że władze będą uczyć dzieci bezkrytycznego stosunku wobec Putina i wszelkich jego poczynąń. Próbkę tego, czego należy się spodziewać, zobaczyć można było w tym tygodniu.

„Murem za wujkiem Wową”

Niezależna redakcja Wiorstka zwróciła uwagę, że 7 października, w dniu 72. urodzin Władimira Putina, w Internecie pojawiło się mnóstwo nagrań przedstawiających uczniów szkół i przedszkoli z całej Rosji. Odświętnie ubrane dzieci, często stojąc w towarzystwie nauczycieli, na tle flag Rosji i portretu Putina, składały prezydentowi życzenia. Recytując wyryte na blachę wierszyki, dziękowały mu za „znaczące sukcesy Rosji”, zapewniały, że „zwycięstwo będzie nasze” i obiecywały, że „zawsze będą stać murem za wujkiem Wową”.

W części szkół, odnotowali dziennikarze, przeprowadzono tego dnia konkurs wiedzy na temat faktów z życia Putina. Echem odbiła się sesja zdjęciowa, która odbyła się w szkole w Jamalsko-Nienieckim Okręgu Autonomicznym, zainicjowana przez nauczycielkę należącą do partii władzy Jedna Rosja. Widzimy na nich uczniów drugiej klasy na kolanach, pozujących do zdjęć z państwowymi flagami. „W Rosji dzieci zmuszono, by padły przed Putinem na kolana”, szydziły ukraińskie media. ●

Wiktorija Bieliaszyn

„Mamo, ja chyba niedługo umrę”, napisał w październiku w liście do rodziców Arsenij Turbin, jeden z najmłodszych rosyjskich więźniów politycznych. 16-latek odbywa karę pięciu lat pozbawienia wolności. Sąd uznał, że chłopak przynależy do „organizacji terrorystycznej” – Legionu Wolność Rosji, formacji założonej przez grupę antykremlowskich Rosjan i podlegającej Siłom Zbrojnym Ukrainy.

Za dowód w sprawie przeciwko Turbinowi posłużyły m.in. ulotki, które latem 2023 r. wrzucał do skrzynek pocztowych sąsiadów. Zdjęcie Władimira Putina było na nich opatrzone podpisem: „Naprawdę chcesz takiego prezydenta?”.

W moskiewskim więzieniu „Wodnik” nastolatek ma być regularnie bity przez innych więźniów. „Sytuacja jest bardzo trudna, krytyczna. Azizbek pobił mnie i powiedział, że w nocy będę miał przerąbane. Noc będzie bardzo ciężka. Ale wytrzymam”, cytuje fragment listu chłopaka niezależna Mediazona.

Nastoletni terroryści

Turbin nie jest jedynym niepełnoletnim „terrorystą” w Rosji. Niezależne media i obrońcy praw człowieka alarmują, że od inwazji liczba nastolatków uznawanych przez rosyjskie władze za działaczy organizacji terrorystycznych gwałtownie wzrosła. W październiku 2024 r. było ich już co najmniej 93.

W środę Radio Swoboda zwróciło uwagę, że służby bezpieczeństwa uzupełniły rejestr o dwa nowe nazwiska. Timur Abdulin i Timur Abczurkin mają po 14 lat i tym samym stali się oficjalnie najmłodszymi „terrorystami” w kraju.

Dziennikarzom nie udało się na razie ustalić, co stało się powodem aresztowania chłopców. Przypominają jednak, że w podobnych sprawach oskarżenia najczęściej dotyczą działalności terrorystycznej ze względu na antywojenne wpisy na portalach społecznościowych, podpalenia lub próbę podpalenia infrastruktury i obiektów wojskowych albo sabotaż kolejowy.

Kreml walczy o umysły najmłodszych Rosjan

Niepokorne nastolatki do paki, pranie mózgów dla przedszkolaków – Putin wprowadza nowe porządki w Rosji.

Ważne rozmowy według Putina

Aby zapobiec tego rodzaju przypadkom i wychować sobie pokolenie posłusznym obywateli, rosyjskie władze postanowiły poświęcić wychowaniu dzieci więcej uwagi. Sta-

wiają im także wyraźne oczekiwania. Tego, jak im sprostać dzieci dowiadują się na razie głównie podczas tzw. „Rozmów o ważnym”, zajęć, które pojawiły się w planach lekcji w 2022 r.

W trakcie lekcji uczniowie słyszą m.in., że celem „specjalnej operacji wojskowej”, jak Kreml nazywa inwazję na Ukrainę, jest „ochrona ludności Donbasu, poddawanej zastraszaniu i uciskowi przez reżim w Kijowie” oraz „rozbrojenie Ukrainy”.

O mieszkańcach samozwańczych, separatystycznych tzw. republik ludowych, Donieckiej i Ługańskiej mówi się, że „są Rosjanami, dlatego ważne jest, by wrócili do Rosji”

Afera wieprzowa w Turcji

Czy znana siec restauracji celowo „falszowała” mięso dodając do kotletów wieprzowinę, której muzułmanie nie jedzą z powodów religijnych?

Marcelina Szumer-Brysz

Na stronach tureckiego Ministerstwa Rolnictwa co jakiś czas publikowany jest raport z badań dotyczących fałszowania żywności. Turcy mogą się z niego dowiedzieć, które marki i sieci „wciskają” im co innego niż deklarują na opakowaniu. O ile w czasach kryzysu nikogo już specjalnie nie dziwi kebab z domieszką podrobów, to jest rodzaj oszustwa, na które Turcy są szczególnie wyczuleni.

Chodzi o mięso wieprzowe, którego muzułmanie, a przynależność do tej grupy wyznaniowej wciąż deklaruje około 90 proc. Turków, z powodów religijnych nie powinni spożywać. Bywa, że nawet ci, którym z religii nie po drodze, nie jedzą mięsa wieprzowego. Choć w Koranie nie podano powodów zakazu spożywania wieprzowiny, w powszechnym odczuciu świnia to zwierzę nieczyste.

– Jest wszystkożerna, zje paszę, ale zje też śmieci czy padlinę – słyszę od tureckiego inżyniera, który deklaruje się jako niepraktykujący muzułmanin.

Wieprzowiny nie jada, ale nie jest wieprzowym purystą: gdy w Polsce postawiono przed nim kurczaka zawijanego w plaster bekonu, odwinął bekon, a drób zjadł. Ale nie wszyscy są tak postępowi. Kilka lat temu tureckie media społecznościowe obiegło zdjęcie podziurawionego kulami znaku drogowego ostrzegającego przed dzikami, które mogą wtargnąć na drogę. Najwyraźniej zdenerwował jakiegoś pobożnego Turka.

• Restauracja sieci Kofteci Yusuf w Stambule
FOT. SHUTTERSTOCK

Mielone ze świńską wkładką

Tylko patrzeć, aż jakiś inny wierny uda się z bronią przed witrynę popularnej sieci serwującej tradycyjne tureckie mielone zwane kofte. Kofteci Yusuf ma być – informują media nad Bosforem, powołując się na raport resortu rolnictwa – jednym z fast foodów, które do wołowiny dodawały mięso wieprzowe. Sieć ma 280 restauracji w Turcji, które – jeśli wierzyć zdjęciom publikowanym w mediach społecznościowych przez Turków – natychmiast opustoszały, mimo iż mięso kontrolowano tylko w dwóch (w Bursie).

Firma wystosowała oświadczenie. w którym zapewnia, że nie miesza wołowiny i baraniny z wieprzowiną ani w kebabach, ani w kotletach.

„W procesie pobierania próbek popelniono wiele błędów technicznych, które sprawiły, że wyniki analiz nie odzwierciedlają rzeczywistości” – napisano w oświadczeniu. Dodano, że próbki mogły zostać „skażone” w wyniku czyjegoś błędu, lub nawet – to typowe dla Turków wie-

trzenie wszędzie spisku – złośliwego działania.

Właściciel sieci Yusuf Akkas zapewnia, że nie jest możliwe, by wieprzowina znalazła się w ich jedzeniu.

BBC Turk zauważyła tymczasem, że smaczku całej sprawie dodaje fakt, że dopiero po publikacjach prasowych resort, który prowadził kontrolę, umieścił się na liście podmiotów sprzedających „żywność zagrażającą zdrowiu”.

Wołowina za droga, mandaty za niskie

Świńskie fermy działają w kilkunastu z 81 tureckich prowincji. Są regiony – na przykład ulubione przez Brytyjczyków Fethiye nad Morzem Egejskim – gdzie widok ciężarówki oklejonej uśmiechającymi się prosiakami, nikogo nie dziwi i nie mierzi. A w delikatesach niektórych sieci można też kupić wieprzowe wędliny i inne produkty zawierające wieprzowinę. Turcy, dla których mniejsze znaczenie mają religijne nakazy, nie mają oporów, by je jeść. Dlaczego więc kotlety

z wieprzową wkładką, uznano za niebezpieczne?

Idzie nie tylko o religię. Inspektorka ds. bezpieczeństwa żywności Dilek Çelik uważa, że w klopsach nie znalazło się najprawdopodobniej mięso hodowlane.

– W naszym kraju zgodne z prawem poluje się na dziki w celach hobbyistycznych. Możliwe, że w produktach wykorzystywano tak pozyskane mięso – powiedziała w rozmowie z BBC Turk.

Zauważyła też, że mieszanie takiej tańszej wieprzowiny, a czasem też mięsa końskiego czy ośle-

go z niezwykle drogim w Turcji mięsem wołowym, nie należy do rzadkości. Zdaniem Çelik kary za ten proceder nie są wystarczające i nie mają odstraszałego charakteru.

Pod uwagę trzeba też brać inne możliwości – na przykład, że wykryte mięso wieprzowe pochodziło z przemytu.

Przyprawy z barwnikami, wódki bez procentów

Co ciekawie, ledwie kilka dni przed aferą tureckich mediach społecznościowych rozszedł się filmik wykonany na jednej z greckich wysp. Tamtejszy sprzedawca kebabu wieprzowego przekonywał, że Turcy, przybywający na wyspy na wakacje albo weekendowe wypad, to jego najlepsi klienci. Niektórzy uznali nagranie za ustawione a umieszczenie go w sieci za prowokację, mającą skłócić Turków między sobą, by zamiast sprawami ważnymi zajmowali się tym, kto je, a kto nie je wieprzowiny.

Taką ważną sprawą jest na przykład inflacja, która wciąż nie zwalnia. Oraz fakt, że Turcy, którzy za żywność płacą coraz więcej, dostają w zamian produkty gorsze, niż deklaruje producent.

Ministerstwo Rolnictwa deklaruje kontynuowanie kontroli, a w teren ma ruszyć prawie 8 tys. pracowników. Grozi też sankcjami, takimi jak wycofanie produktów z rynku i kary, a nawet zawieszenie produkcji.

– Nie będziemy tolerować żadnych niezgodności – zapowiedział Ibrahim Yumaklı.

Minister rolnictwa dodał, że sprawy przeciwko 368 producentom, którzy oszukiwali Turków, są już w sądzie. Turcy czekają na ich wynik, tymczasem w siedzibie tureckiego urzędu ds. religii (DIY-ANET) rozdzwoniły się telefony. Zaniepokojeni klienci sieci chcieli dowiedzieć się, czy zgrzeszyli, jedząc kotlety z dodatkiem wieprzowiny.

„Ci, którzy nieświadomie spożywają wieprzowinę, nie popełniają grzechu” – uspokoił ich urzędnicy. ●

Właściciel sieci Yusuf Akkas zapewnia, że nie jest możliwe, by wieprzowina znalazła się w ich jedzeniu

Przestańcie atakować Błękitne Hełmy

Państwa, które ślą żołnierzy na misję pokojową ONZ w Libanie, potępiły izraelskie ataki na bazy Błękitnych Hełmów, w których w ostatnich dniach rannych zostało pięciu żołnierzy i zaapelowały o skuteczniejszą ochronę personelu ONZ.

Natychmiastowe wstrzymanie ataków na bazy sił pokojowych UNIFIL, czyli tymczasowych sił ONZ w Libanie i zapewnienie ochrony personelowi organizacji – to główne postulaty apelu, jaki w sobotę wystosowały 34 kraje, które mają swoich żołnierzy w siłach pokojowych na miejscu.

Jak podaje polskie MSZ, apel to efekt inicjatywy Polski. Został przekazany Radzie Bezpieczeństwa, sekretarzowi generalnemu ONZ Antonio Guterresowi i innym ważnym urzędnikom organizacji. Wśród sygnatariuszy są m.in. Francja, Wielka Brytania, Włochy, Hiszpania, Chiny.

„Celem zapewnienie pokoju i stabilizacji”

Błękitne Hełmy, których na miejscu jest ok. 10 tys., pilnują tzw. „niebieskiej linii”, czyli nieformalnej granicy między Libanem i Izraelem. Formalna granica nie istnieje, bo oba kraje wzajemnie się nie uznają. Siły pokojowe pilnują też przestrzegania warunków zawieszenia broni zawartego po wojnie Izraela z Hezbollahem w 2006 r.

Żołnierze sił pokojowych pilnują obszaru ponad tysiąca km² między rzeką Litani a „niebieską linią”, gdzie dzisiaj trwają starcia Hezbollahu z siłami izraelskimi, w ramach trwającej od tygodni eskalacji napięć.

Izraelska armia, mszcząc się za ostrzał rakietowy izraelskich terenów, atakuje cele Hezbollahu z powietrza, prowadzi też operację lądową na południu Libanu. Właśnie w ramach tej ostatniej w ubiegłym tygodniu Izraelczycy ostrzelali bazy UNIFIL raniąc pięciu żołnierzy

– wśród nich dwóch z Indonezji i dwóch ze Sri Lanki – i wywołując falę oburzenia na świecie. Prawo międzynarodowe zabrania atakować żołnierzy sił pokojowych.

W Libanie w ramach UNIFIL stacjonują żołnierze z 50 krajów, w tym z Polski. Polski Kontyngent Wojskowy liczy 250 żołnierzy i pracowników cywilnych. Po doniesieniach o izraelskich atakach, polskie ministerstwo obrony poinformowało, że nie ucierpiał w nich żaden Polak.

W apelu wystosowanym w sobotę 34 kraje, które mają na miejscu żołnierzy zaapelowały o natychmiastowe wstrzymanie ataków na bazy UNIFIL. „Takie działania muszą zostać natychmiast przerwane i wyjaśnione” – wzywają.

UNIFIL do Izraela: Szanujcie naszą obecność

„Jako kraje uczestniczące w misji tymczasowych sił ONZ w Libanie, potwierdzamy pełne poparcie

dla misji i działań UNIFIL, których głównym celem jest zapewnienie stabilizacji i trwałego pokoju w południowym Libanie, a także na Bliskim Wschodzie, zgodnie ze stosownymi rezolucjami Rady Bezpieczeństwa ONZ” – czytamy w apelu.

W dokumencie podkreślono, że szczególnie dziś, w sytuacji narastających napięć, rola UNIFIL jest kluczowa. „Wzywamy strony konfliktu do uszanowania obecności UNIFIL na tych terenach i zagwarantowania bezpieczeństwa personelu, aby możliwe było wypełnianie mandatu sił pokojowych, mediowanie i wspieranie pokoju i stabilności w Libanie i całym regionie” – przekonują autorzy.

Netanjahu: Zabierzcie UNIFIL z Libanu

Dowództwo UNIFIL oskarża Izraelczyków, że „celowo” ostrzelali bazy sił pokojowych. Izraelska armia odpowiada, że ostrzegła Błękitne Hełmy o walkach w regionie i, że wzy-

wała żołnierzy misji do nieopuszczania „chronionych przestrzeni”.

W niedzielę izraelski premier Benjamin Netanjahu zażądał „natychmiastowego” wycofania sił pokojowych ONZ z południowego Libanu. – Panie sekretarzu generalny, proszę zabrać siły UNIFIL z miejsca, gdzie grozi im niebezpieczeństwo. Powinno to być zrobione teraz, natychmiast – przekonuje na nagraniu video kierując swoje słowa do Antonio Guterresa. Na początku października Guterres został uznany przez izraelskie władze za persona non grata.

Izrael przekonuje ponadto, że „Hezbollah prowadzi działania na cywilnych terenach południowego Libanu, w tym – na terenach w pobliżu posterunków UNIFIL”. Izraelczycy zarzucają siłom ONZ bezczynne przyglądanie się, jak z pilnowanych przez nie terenów Hezbollah atakuje Izrael. ●

Marta Urzędowska

200 mln euro z Unii na sup

Unia Europejska oferuje po 200 mln euro na budowę superkomputerów do sztucznej inteligencji. Niestety Polska nie załapie się na to dofinansowanie, bo drugie tyle trzeba wyłożyć samemu. Można mniej, ale mniej też nie mamy.

Bolesław Breczko

Komisja Europejska zdaje sobie sprawę, że Unia jest zacofana technologicznie w porównaniu do Stanów Zjednoczonych czy Chin, zwłaszcza w obszarze sztucznej inteligencji. Dlatego wystartowała z programem Fabryki AI. W ramach tego programu finansuje budowę i rozwój superkomputerów do tworzenia sztucznej inteligencji w krajach członkowskich.

Na rozwój istniejących superkomputerów KE przeznacza po 15 mln euro. Na budowę nowych można dostać aż 200 mln euro. Według dr. Piotra Sankowskiego taka suma pozwoliłaby na budowę w Polsce centrum obliczeniowego, w którym można by pracować nad superinteligencją.

Niestety Polska nie będzie starać się o 200 mln euro na superkomputer AI. W tym celu musiałaby wyłożyć drugie tyle własnej kieszeni, a taki wydatek nie był zaplanowany w tegorocznym, ani w przyszłym budżecie.

– Unijny projekt Fabryki AI to bardzo świeża sprawa – tłumaczy Marek Magryś z AGH, odpowiedzialny za budowę superkomputera Helios na AGH, najszybszego superkomputera w Polsce. – Rozmowy na ten temat zaczęły się pod koniec 2023 roku, a założenia zostały opublikowane dopiero w połowie bieżącego. W takiej sytuacji trudno mieć pretensje, że rząd nie zaplanował na te działania dużych środków w budżecie na ten rok.

Ale dodaje: – Martwić się należy o brak strategii rozwoju AI. Unijne projekty nie biorą się z powietrza, ustalają je kraje na podstawie już zaplanowanych działań. Jeśli my nie wiemy, co chcemy i jakie powinny być kluczowe kierunki rozwoju AI w Polsce, to nie możemy później lobbować na rzecz tych pomysłów

200 mln na budowę lub 15 mln na rozwój

W ramach programu Fabryki AI kraje mogą starać się nie tylko o fundusze na budowę nowych centrów obliczeniowych, ale także na rozbudowę już istniejących. Na ten cel Komisja Europejska zaplanowała po 15 mln euro, drugie tyle także musi wnieść państwo członkowskie.

O takie pieniądze już łatwiej, bo to zaledwie 60 mln złotych (w porównaniu z blisko miliardem złotych w przypadku nowego superkomputera). Nie brakuje nam też centrów obliczeniowych, które mogłyby skorzystać z takiego dofinansowania. Jest Cyfronet na AGH, w którym stoi najszybszy w Polsce Helios, jest Poznańskie Centrum Superkomputerowo-Sieciowe (PCSS), Wrocławskie Centrum Sieciowo-Superkomputerowe (WCSS), czy chociażby centrum obliczeniowe ICM Uniwersytetu Warszawskiego, które pilnie wy-



maga unowocześnienia, bo najnowszy pracujący tam superkomputer Okeanos został oddany do użytku w 2016 roku. W przypadku branży sztucznej inteligencji sprzęt staje się przestarzały już po pięciu latach.

O starcie programu Fabryki AI było wiadomo nieoficjalnie od grudnia 2023, oficjalnie od stycznia 2024, a od 11 września można składać wnioski o finansowanie.

Gdy 11 września zapytaliśmy ministerstwa, czy będą starać się o pieniądze z unijnego programu, to okazało się, że do tej pory były raczej średnio zainteresowane tematem i nie umiały sprawnie odpowiedzieć na nasze pytania.

Ministerstwo Cyfryzacji odesłało nas do Ministerstwa Nauki, bo to ono miało być odpowiedzialne za ten program.

Ministerstwo Nauki odpowiedziało nam po dwóch tygodniach i odesłało nas do Komisji Europejskiej: „Wnioski są składane bezpośrednio do Komisji Europejskiej – proszę zwrócić się do nich z pytaniem dot. ilości złożonych wniosków”.

W kolejnych mailach okazało się, że Ministerstwo Nauki (któremu podlegają uczelnie wyższe, w których mieszczą się centra superkomputerowe) oferuje co najwyżej pomoc w sprawach formalnych.

Gdy zapytaliśmy, czy ministerstwo zapewni połowę niezbędnego finansowania, czy szkoły mają znaleźć je same, zostaliśmy odesłani z powrotem do Ministerstwa Cyfryzacji.

Ministerstwo Cyfryzacji szuka 8 mln euro

W tym czasie Ministerstwo Cyfryzacji wzięło na siebie próbę rozwiązania problemu finansowania i szuka 8 mln euro dla Cyfronetu AGH na rozwój superkomputera Helios. Cyfronet potrzebuje do tego 16 mln euro, ale połowa ma pochodzić

z Fabryk AI. Za te środki centrum mogłoby powiększyć się o kolejne 1000 procesorów graficznych (GPU) do tworzenia sztucznej inteligencji. Zwiększyłoby to dwukrotnie liczbę GPU w Heliosie.

Cyfronet jest jedynym wnioskodawcą w unijnym programie. Ministerstwo Cyfryzacji nie odpowiedziało nam, czy udało się znaleźć niezbędne środki.

Poinformowało nas jednak, że w przyszłości planuje zaangażować jak najwięcej centrów superkomputerowych, by przekształcić je w Fabryki AI. Będzie to możliwe, bo unijny program nie jest jednorazowy. Termin składania wniosków w pierwszym etapie mija w listopadzie, ale będzie on powtarzany regularnie, co dwa – trzy miesiące do końca 2025 roku.

Jeśli Ministerstwo Cyfryzacji poszłoby za ciosem i faktycznie dopilnowało rozbudowy i budowy superkomputerów AI w Polsce w ramach programu Fabryk AI, to można by wykorzystać kompetencje, które już mamy w kraju.

Helios – trzeci z kolei najbardziej ekonomiczny superkomputer świata

Superkomputer Helios – działa w ramach infrastruktury PLGrid koordynowanej przez Akademickie Centrum Komputerowe Cyfronet Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. To najszybszy superkomputer w Polsce i 55 najszybszy superkomputer na świecie według listy Top500 (stan na czerwiec 2024). To także trzeci najbardziej ekonomiczny komputer na świecie według listy Green500. Pomimo tego rachunki za energię elektryczną wynoszą kilka milionów złotych rocznie.

Helios składa się z trzech partycji (części) obliczeniowych, z których każda jest przeznaczona do innych zastosowań.

Partycja Helios GPU (złożona z procesorów graficznych do obli-

• **Marek Magryś odpowiada za budowę superkomputera Helios**

FOT. KONRAD KOZŁOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

czeń sztucznej inteligencji) składa się z 440 superczipów NVIDIA Grace Hopper GH200 i 24 akceleratorów AI Nvidia H100. Mogą być one wykorzystywane np. do trenowania dużych modeli językowych jak ChatGPT. Takim pierwszym modelem trenowanym na Heliosie GPU jest model Bielik, a w przyszłości powstanie na nim model PLLuM. Bielik to pierwszy polski duży model językowy, który jest budowany przez niezależnych pasjonatów, naukowców oraz przedstawicieli biznesu. Obecnie działa już druga wersja Bielika.

PLLuM również będzie dużym polskim modelem językowym, ale jest budowany przez konsorcjum uczelni wyższych. Pierwsza wersja PLLuM ma być zaprezentowana w grudniu br.

Partycja INT złożona jest z 24 akceleratorów Nvidia H100 i wykorzystywana jest do interaktywnej pracy w wąskich zastosowaniach, głównie do interaktywnej pracy z dużymi zbiorami danych.

Łącznie Helios GPU dysponuje mocą obliczeniową na poziomie 30,04 PetaFLOPS (FLOPS to jednostka miary opisująca liczbę operacji matematycznych wykonywanych na sekundę). Peta to dziesięć do potęgi piętnastej (piętnaście zer).

Dla porównania, najmocniejszy superkomputer z listy Top500 – Aurora z Narodowego Laboratorium Badawczego w Argonne w USA – ma moc 1980 PetaFLOPS. A najmocniejszy europejski superkomputer to Lumi z północy Finlandii (gdzie łatwiej o chłodzenie, a generowane ciepło wykorzystuje się do ogrzewania) ma moc 531,5 PetaFLOPS (Polska ma w nim udziały, a dostęp możliwy jest przez polską sieć superkomputerów PLGrid).

Ostatnią partycją jest Helios CPU (złożona z klasycznych procesorów), który składa się z 75 tysięcy rdzeni oblicze-

Handel w Łodzi

Mnóstwo nowych sklepów. I malezyjski debiut

– Polska jest krajem oferującym atrakcyjne możliwości – zauważa Leon Galan, przedstawiciel malezyjskiej sieci sklepów MR.DIY, która niebawem zadebiutuje m.in. w Piotrkowie Trybunalskim.

Alicja Zboińska

Dodaje, że polski rynek wykazuje wyraźne oznaki wzrostu: większe są obroty najemców, a z roku na rok przybywa klientów w placówkach handlowych.

– Jesteśmy szczególnie zadowoleni z poziomu sprzedaży w sektorze dom i ogród, co jest podstawą do stabilnego i zrównoważonego wzrostu naszego biznesu – twierdzi Galan.

Sieć dyskontów niespożywczych w listopadzie i grudniu tego roku otworzy cztery nowe sklepy: w Zabrzu, Krakowie, Piotrkowie Trybunalskim i Bielsku-Białej. W Piotrkowie Trybunalskim sklep będzie się mieścił w galerii Focus Mall.

Przedstawiciel marki ogłosił również, że do końca pierwszego kwartału 2025 roku MR.DIY zamierza otworzyć w Polsce łącznie 10 sklepów. Oferta ma być dostosowana do lokalnego klienta.

– Dobierając asortyment naszych sklepów, za punkt wyjścia bierzemy oczekiwania konsumentów, związane z codziennym funkcjonowaniem, prowadzeniem domu i drobnymi remontami – zapowiada Magdalena Nazarewicz, dyrektor ds. rozwoju biznesu w spółce MR.DIY Poland. – Będziemy rozwijać naszą ofertę, na bieżąco analizować zmieniające się oczekiwania i trendy.

Manufaktura

W ostatnim czasie w centrach handlowych w Łodzi otwarte zostały nowe sklepy i punkty handlowe, niektóre to debiuty, inne działają ponownie po zmianie lokalizacji lub odświeżeniu lokalu.

Nowością z tego tygodnia jest sklep Lindt, który został otwarty w Manufakturze. To 15. sklep tej sieci w Polsce, ale pierwszy w Łodzi. – Nowo otwarty sklep marki Lindt w Manufakturze o powierzchni 68 m kw. znajduje się na parterze budynku galerii handlowej, w pobliżu Homli oraz drogerii SuperPharm – informuje Monika Langner, rzecznik prasowy Manufaktury.

Dodaje, że w sklepie są dostępne praliny na wagę, można wybierać spośród 20 smaków. Marka oferuje produkty sezonowe oraz gotowe zestawy prezentowe.

– Łódź to bardzo dynamicznie rozwijające się miasto, z bogatą historią, a Manufaktura jest jednym z jego symboli – tłumaczy wybór lokalizacji mówi Rafał Tatko, przedstawiciel firmy w Polsce.

Nie jest to jedna premiera w największym centrum handlowo-usłu-



• W Piotrkowie zostanie otwarty sklep malezyjskiej sieci MR.DIY
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

gowym w Łodzi. W połowie września ponownie został otwarty sklep Big Star Jeans, parę tygodni wcześniej do Manufaktury wrócił Subway.

Galeria Łódzka

Klienci Galerii Łódzkiej także mają do wyboru większą liczbę sklepów. Na najwyższym piętrze, obok Media Markt, otwarty został sklep odzieżowy C&A. Nowością jest salon Ka-

malion z dodatkami do telefonów komórkowych, a także akcesoriami typu powerbank czy słuchawki.

Także w sierpniu w Galerii Łódzkiej został ponownie otwarty sklep obuwniczy Deichmann, który również mieści się na najwyższym piętrze. Wnętrze zostało odświeżone. To centrum zyskało także nową wyspę handlową TM Varvikas, która mieści się na najniższym poziomie centrum. Przedstawiciele Galerii Łódzkiej podkreślają, że jest to miejsce dla fanów rękodzieła i sztuki, można tu kupić m.in. diamentowe mozaiki, puzzle 3D oraz tzw. romboksy, czyli zestawy do tworzenia domków dla lalek.

Pasaż Łódzki, Tulipan i Port Łódź

W Pasażu Łódzkim zadebiutował food truck Bafra Kebab, w którym można kupić nie tylko mięsne i wegetariańskie kebaby, ale i falafle.

Odwiedzający Port Łódź mogą wstąpić do sklepu Czas na herba-

tę, a od sierpnia skorzystać z samoobsługowego magazynu, który mieści się na podziemnym parkingu. Można tu przechować rzeczy np. na czas remontu.

W CH Tulipan natomiast zadebiutował sklep NKD Polska, w którym można kupić ubrania, artykuły do domu oraz ogrodu.

W tym roku oferta sklepów w samej Łodzi znacząco przybędzie sklepów. Ich liczba zwiększy się o niemal sto, gdyż tyle, wraz z punktami usługowymi, będzie mieścić się w Nowej Sukcesji w Łodzi, która zostanie otwarta jeszcze w tym roku. Nieoficjalnie mowa jest o listopadzie.

Niemal sto nowych sklepów

Nowością będzie sklep z zabawkami Armagan Toys, który powstał w Turcji i ma w swojej ojczyźnie 80 oddziałów. Łódzki sklep będzie pierwszym w Europie – poza Turcją. Ściągnął go tu Sabri Bekdas z Amush Investment Group, czyli nowy właściciel Nowej Sukcesji, w której Armagan Toys znajdzie się obok wielkiej strefy rozrywki dla całych rodzin.

Będzie tu także można zrobić w największej w Łodzi i województwie łódzkim Biedronce o powierzchni 1800 m kw., to jedna z największych Biedronek w kraju. Dostępne będą też drogerie Rossmann, DM Drogerie, Hebe, sklep ze sprzętem AGD i RTV Media Expert. Umowy podpisano także z odzieżowymi sklepami Sinsay, HalfPrice, Monnari, Reserved. Biżuterię będzie można kupić w Yes, będzie też sklep z artykułami wyposażenia domu Homla. Na liście są tańsze marki: Action, Tedi, Pepco.

Znana jest także lista najemców strefy gastronomicznej. Będą tu dwie duże restauracje: włoska Gia Pasta Bar (już działa w miejscu po dawnym Vapiano), a także turecka Meat Point. Pozostałe lokale to: kawiarnia Chude Ciacho, McDonald's, Subway, Bubble Tea, Gorąco Polecam, Harbi Kebab, Grycan, U Lodziarzy, Starbucks oraz Kuchnia Marche.

W centrach handlowych, zwłaszcza w Galerii Łódzkiej i Porcie Łódź są jeszcze wolne powierzchnie do wynajęcia. Lista nowych sklepów i punktów usługowych zostanie niebawem uzupełniona. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341624

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab. n. med.
Andrzeja Lewińskiego



Wyrazy współczucia

Rodzinie i Współpracownikom

składają

Pracownicy Katedry i Kliniki Endokrynologii Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341669

Z ogromnym żalem i smutkiem żegnam

Profesora dr. hab. n. med.
Andrzeja Lewińskiego

mojego wybitnego współpracownika, który jako Dyrektor Departamentu Nauki i Kształcenia Wyższego Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej bardzo odpowiedzialnie koordynował kształcenie medyczne w Polsce



Rodzinie oraz Najbliższym

składam najszczerze wyrazy współczucia

profesor dr hab. n. med. Wojciech Maksymowicz,
były Minister Zdrowia i Opieki Społecznej

Z żalem przyjąłem wiadomość o śmierci

prof. dr. hab. n. med.
Andrzeja Lewińskiego

wybitnego specjalisty w dziedzinie

chorób wewnętrznych i endokrynologii,

rektora Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w latach 2002-2008.

Rodzinie, Bliskim
i Współpracownikom Pana Profesora

składam głębokie wyrazy współczucia.

Dorota Ryl
Wojewoda Łódzki

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341738

Neonazista Tomasz K. zatrzymany

Puszczal piosenkę o Hitlerze, a z radiowozu nie chciał wyjść

Na polecenie prokuratora Michała Strzeleckiego policja zatrzymała poznańskiego neonazistę Tomasza K. Jego działalność opisywaliśmy w „Wyborczej” od dwóch miesięcy.

Piotr Żytnicki

Policjanci z komendy wojewódzkiej w Poznaniu zatrzymali Tomasza K. w środę, 9 października, dzień przed kolejnym zgromadzeniem, które chciał zorganizować. W czwartek przed południem przywieźli go do prokuratury.

Podejrzany o propagowanie nazizmu

Neonazista paradował po ulicach Poznania i urządzie miasta w czarnych spodniach, glanach i koszulce z krzyżem celtyckim – symbolem dominacji białej rasy. Tym razem wyglądał inaczej – założył adidas i niebieski dres. Gdy zobaczył przed prokuraturą reporterów „Wyborczej”, nie chciał wyjść z radiowozu.

– Zarzucamy mu publiczne propagowanie nazistowskiego ustroju państwa oraz ideologii nazistowskiej. Popelnił te przestępstwa 8 i 20 sierpnia 2024 roku – informuje rzecznik poznańskiej prokuratury Łukasz Wawrzyniak.

Mimo zakazu marsz ulicami Poznania

49-letni Tomasz K. przedstawia się jako skinhead, nacjonalista i „Polak pochodzenia polskiego”. Jego działalność opisujemy w „Wyborczej” od dwóch miesięcy.

8 sierpnia Tomasz K. zignorował wydany przez urząd miasta zakaz zgromadzenia i przeprowadził przez centrum Poznania neonazistowski marsz. Uczestnicy eksponowali na koszulkach i białoczerwonych flagach rasistowskie krzyże celtyckie (w wielu krajach traktowane na równi ze swastyką). Z głośników odtwarzali piosenkę „Jedna ojczyzna” neonazistowskiej kapeli Konkwista 88.

Podmiot liryczny śpiewa, że nadszedł czas ostatniej bitwy: „Gdy stanimy w zwartym rzędzie, nie będzie odwrotu”. Dodaje, że nastanie „nowy dzień zwycięstwa naszego narodu”. Refren brzmi: „Jedna ojczyzna! Jeden wódz! Jedna kultura! Jeden wróg!”.

– To oczywiście, że „jeden wódz” odnosi się do Adolfa Hitlera – mówił nam prof. Rafał Pankowski, socjolog z Collegium Civitas i antyrasistowskiego stowarzyszenia Nigdy Więcej.

Neonazistowska piosenka nawiązuje do niemieckiego hasła propagandowego z czasów: „Ein Volk, ein Reich, ein Führer” („Jeden Naród, jedna Rzesza, jeden Wódz”).

Zarzuty za piosenkę i krzyż celtycki

Do podobnych wniosków doszedł prokurator Michał Strzelecki. W zarzutach postawionych Tomaszo-

wi K. wyjaśnia, że propagowanie nazizmu polegało na odtwarzaniu piosenki Konkwisty 88, eksponowaniu rasistowskiego krzyża celtyckiego oraz napisu „1488”.

W środowisku neonazistów dwie ósemki to zakamuflowane pozdrowienie „heil Hitler” (od ósmych liter alfabetu).

Właśnie dlatego Tomasz K. zorganizował neonazistowski marsz 8 sierpnia. W kalendarzu zapisuje się tę datę jako 8.8.

Do dwóch ósemek będących pozdrowieniem Adolfa Hitlera Tomasz K. dodał liczbę „14”, która odnosi się do deklaracji amerykańskiego suprematysty Davida Lane’a (zainspirowanej treścią książki Hitlera „Mein Kampf”).

Rasistowska deklaracja składa się w języku angielskim z 14 słów: „We must secure the existence of our people and a future for White children. Because the beauty of the White Aryan woman must not perish from the earth”.

Po polsku: „Musimy zapewnić byt naszego narodu i przyszłość dla białych dzieci. Ponieważ piękno białej aryjskiej kobiety nie może zniknąć ze świata”.

Z wizytą w urzędzie miasta

Według prokuratury Tomasz K. propagował nazizm także 20 sierpnia podczas wizyty w urzędzie miasta. Neonazista przyszedł na spotkanie z dyrektorem gabinetu prezydenta Poznania Patrykiem Pawelczakiem. Na koszulce i fladze znów eksponował rasistowski krzyż celtycki. Z tego powodu dyrektor Pawelczak odmówił rozmowy z neonazistą.

Dzień po wizycie w urzędzie miasta policja przeszukała mieszkanie Tomasza K. Zabrała flagi i koszulki z krzyżami celtyckimi. Neonazista nie był jednak podejrzany.

Dopiero teraz prokuratura wydała postanowienie o postawieniu zarzutów oraz o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu Tomasza K. na przesłuchanie.

Według naszych ustaleń Tomasz K. podczas przesłuchania w prokuraturze nie odpowiedział na pytanie, czy przyznaje się do zarzutów. Skorzystał z prawa do odmowy złożenia wyjaśnień (jako podejrzany może milczeć). Oświadczył jedynie, że chce skonsultować się z obrońcą, i być może po takiej konsultacji złożyć wyjaśnienia.

Po przesłuchaniu wyszedł na wolność. Prokurator Strzelecki zastosował wobec niego dozór policyjny – musi raz w tygodniu meldować się w komisariacie. Nie może też kontaktować się ze świadkami.

– Nie ma przyzwolenia na propagowanie nazizmu – podkre-



To dobra wiadomość, bo reakcje państwowych instytucji na propagowanie nazizmu czy faszyzmu wciąż pozostawiają wiele do życzenia. Jedną jaskółkę wiosny nie czyni, ale można mieć nadzieję, że to zapowiedź pozytywnych zmian

PROF. RAFAŁ PANKOWSKI
ze stowarzyszenia Nigdy Więcej
o zatrzymaniu Tomasza K.

śla rzecznik prokuratury Łukasz Wawrzyniak.

Kolejne zgromadzenia Tomasza K. zakazane

Według naszych ustaleń policja zatrzymała Tomasza K. dzień przed kolejnym zgromadzeniem, które chciał zorganizować. Zgłosił je w urzędzie miasta, miało się odbyć w czwartek, 10 października.

W zgłoszeniu Tomasz K. podał, że będzie to „marsz równości nacjonalistów”. Wskazał też cel zgromadzenia: protest przeciwko dyskryminacji nacjonalistów przez władze Poznania.

Wydarzenie promowała strona na Facebooku z informacją, że w zgromadzeniu mogą uczestniczyć

„tylko nacjonaści w odpowiednim ubiorze”. Mężczyźni mieli mieć włosy wygolone lub krótko ścięte, a kobiety – włosy proste, w naturalnych kolorach. Autor wydarzenia zapowiadał też eksponowanie rasistowskiego krzyża celtyckiego.

Urzednicy zarejestrowali zgromadzenie. Na informacje publikowane w internecie nie zwrócili uwagi. Zrobili to dopiero po pytaniach „Wyborczej”.

Zgodnie z prawem zgromadzenia odbywają się na otwartej przestrzeni i są dostępne dla każdego. Zapytaliśmy zatem, czy zasady opisane na Facebooku (tylko nacjonaści o określonym wyglądzie) nie łamią tego prawa.

Dzień po naszych pytaniach urzednicy skontaktowali się z Tomaszem K. Wyparł się informacji publikowanych na Facebooku. Chwilę po rozmowie z urzednikami strona promująca wydarzenie zniknęła.

Urząd miasta zakazał zgromadzenia – uznał, że jego odbycie narusza zasady organizowania zgromadzeń.

Według naszych ustaleń Tomasz K. odwołał się od tej decyzji, ale nic nie wskórał. Najpierw jego odwołanie oddalił Sąd Okręgowy w Poznaniu, a następnie tę decyzję utrzymał w mocy Sąd Apelacyjny w Poznaniu.

Tomasz K. już raz – w sierpniu – zignorował zakaz wydany przez urząd miasta i przeprowadził ulicami Poznania neonazistowski

marsz. Według naszych ustaleń policja i urzednicy spodziewali się, że może zrobić to ponownie.

Wreszcie zatrzymany. „Lepiej późno niż wcale”

Prof. Rafał Pankowski ze stowarzyszenia Nigdy Więcej już dwa miesiące temu mówił nam, że oczekuje szybkiej i stanowczej reakcji prokuratury na propagowanie nazizmu. Dzwonimy, by poinformować o zatrzymaniu Tomasza K.

– Lepiej późno niż wcale – komentuje Pankowski. – To dobra wiadomość, bo reakcje państwowych instytucji na propagowanie nazizmu czy faszyzmu wciąż pozostawiają wiele do życzenia. Jedną jaskółkę wiosny nie czyni, ale można mieć nadzieję, że to zapowiedź pozytywnych zmian.

Pankowski przypomina, że prawo od dawna zabrania propagowania ustrojów totalitarnych, ale problemem jest egzekwowanie tego prawa. – Tylko szybkie i stanowcze reakcje mogą spełniać rolę wychowawczą – nie tylko w odniesieniu do sprawców takich przestępstw, ale też do ogółu społeczeństwa. Szybkie i stanowcze reakcje mogą powstrzymać innych potencjalnych ekstremistów, którzy chcieliby iść tą samą drogą – tłumaczy Pankowski.

I dodaje: – Mijamy nadzieję, że skończy się w Polsce poczucie bezkarności neofaszystów i rasistów. Bo szczególnie w ostatniej dekadzie czuli się bezkarni. ●

• Neonazista Tomasz K. przed budynkiem prokuratury w Poznaniu, 10 października 2024 r.

FOT. PIOTR SKÓRNICKI
/ AGENCJA
WYBORCZA.PL

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34341377



**Prezydent
Miasta Konina**
informuje, że

od 14.10.2024 r. do 04.11.2024 r.

na tablicy informacyjnej Urzędu Miejskiego w Koninie (plac Wolności 1, 62-500 Konin) będzie wywieszony wykaz nieruchomości stanowiącej własność Skarbu Państwa położonej **w Koninie, obręb Maliniec**, która przeznaczona jest do zbycia w drodze przetargu ustnego, nieograniczonego.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34341781

POZnań*

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że dnia 10.10.2024 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Poznania pl. Kolegiacki 17 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Poznania wykaz nieruchomości nr 11/2024 przeznaczonych do wynajęcia pod budowę i lokalizację urządzeń przesyłowych na terenie miasta Poznania.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Poznań/34341785

POZnań*

PREZYDENT MIASTA POZNANIA

informuje, że dnia 10.10.2024 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na okres 21 dni w siedzibie Urzędu Miasta Poznania pl. Kolegiacki 17 oraz na stronach internetowych Urzędu Miasta Poznania wykaz nieruchomości Skarbu Państwa nr 1.7/2024 przeznaczonych do wynajęcia pod budowę i lokalizację urządzeń przesyłowych na terenie miasta Poznania.

Góra Gradowa w Gdańsku

Nie chcą parku iluminacji

Hałas, zanieczyszczenie światłem, ograniczenie dostępności parku – wyliczają spacerowicze, którym nie podoba się to, że na Górze Gradowej w Gdańsku ma powstać największy park iluminacji w Trójmieście.

Ilona Godlewska

W weekend napisaliśmy, że na Górze Gradowej od 25 października znacznie działać największy park iluminacji w Trójmieście.

„Już wkrótce Góra Gradowa stanie się prawdziwym wehikulem czasu mieniącym się w świetle jesienno-zimowych wieczorów. Ze starożytności wyruszyście na... Słońce, poznając przy tym Kopernika. Izaak Newton pokaże wam, na czym polegają zasady dynamiki. A na koniec fascynującej wyprawy obejrzyście pierwsze lądowanie człowieka na Księżycu! Jesteście gotowi? Odpowiednio dobrane efekty dźwiękowe i ciekawostki pobudzą waszą wyobraźnię, tworząc niezwykle wspomnienia i pozwolą zanurzyć się w kosmicznym świecie” – zapowiadają organizatorzy.

Park „zaprzecza zasadom współżycia społecznego”
Park iluminacji ma działać na terenie parku, za który odpowiada Hevelianum. Inicjatywa nie spodobała się okolicznym mieszkańcom.

„Mieszkańcy są zaniepokojeni ograniczeniem dostępności tego terenu na tak długi czas (barierki/biletowane wejścia/wyłączenie naturalnych ciągów komunikacyjnych), wzmożonym natężeniem ruchu/problemem parkowania wizytujących, jak i również kwestią długotrwałego zanieczyszczenia światłem i hałasem terenów, które powinny być pod szczególną ochroną, biorąc pod uwagę gatunki zwierząt, które mają tam swoje siedliska. Sytuacja porusza nie tylko mieszkańców bezpośredniej okolicy, ale i wielu innych, którzy codziennie korzystają z niego miejsca w drodze do pracy czy spacerując” – czytamy na fanpejdżu Rady Dzielnicy Aniolki.

W komentarzach mieszkańcy nie kryją rozgoryczenia: „Park jest ogólnodostępny, służy całej społeczności, mieszkańcom, którzy osiedlili się w pobliżu ze względu na dostęp do zieleni, a idea zamykania parku na rzecz biletowanej przestrzeni rozrywkowej to zaprzeczenie zasadom współżycia społecznego. W Oliwie iluminację są darmowe, nie słyszałam o zamykaniu



• **Park iluminacji ma działać na terenie parku, za który odpowiada Hevelianum. Inicjatywa nie spodobała się okolicznym mieszkańcom**
FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

parków miejskich dla mieszkańców, którzy korzystają z nich na co dzień. Ktoś jak zwykle chciał dobrze, ale nie wyszło” – zauważa Zofia.

„Pomijając to, że atrakcja trwająca 5 miesięcy będzie uciążliwa dla mieszkańców pobliskich ulic i dla zwierząt zamieszkujących park, to ogrodzenie i poroziągane kable wyglądają po prostu szpetnie” – dodaje Anna.

A Maciej zauważa: „Cofnąć tego się raczej już nie da, ale mam nadzieję, że uda się wywalczyć, chociaż przejście przez park od ul. Wrocławskiej do policji/aresztu na Kurkowej. Zamykanie niemal-

że całej przestrzeni parku to jakieś nieporozumienie”.

Na miejscu też entuzjastów parku iluminacji trudno spotkać. – Mamy już park iluminacji w parku w Oliwie – to fanom tego typu atrakcji chyba wystarczy. Po co więc ograniczać mieszkańcom tereny zielone? I czy ktoś pomyślał o tym, jak potem rozdeptane ścieżki zrewitalizować? – mówi pani Monika, która akurat spaceruje po parku z psem.

Pan Łukasz mieszka na ul. Wrocławskiej. – Najbardziej martwi to, gdzie ludzie odwiedzający park będą parkować. I tak już mamy z tym problem, a jak park zacznie działać,

to w weekendy będzie masakra – uważa gdańszczanin.

Co na to Hevelianum?

– Ekspozycja obejmie ok. 0,7 hektara z 21-hektarowego terenu Hevelianum na Górze Gradowej – komentuje Oliwia Kulikiewicz z Hevelianum. – Wystawa będzie czynna od 17.30 do 21, a potem od 16.30 do 21, zatem jedynie w tych godzinach dostęp do ścieżek będzie ograniczony.

Przedstawicielka Hevelianum podkreśla, że nie dotyczy to poniedziałku, gdyż tego dnia wystawa jest nieczynna: – W pozostałą część dnia i po godz. 21 tereny zielone Hevelianum, a tym samym ciągi komunikacyjne będą dostępne dla mieszkańców i mieszkańców. Poza godzinami, gdy instalacja będzie czynna, użytkowanie terenu będzie odbywać się na dotychczasowych zasadach. W czasie funkcjonowania wystawy będzie dostępny alternatywny ciąg pieszy przez park dla mieszkańców i przechodniów – dodaje Kulikiewicz.

Usłyszeliśmy również, że najemca zobowiązany jest do przywrócenia terenu do stanu pierwotnego, oraz zachęca, żeby odwiedzający park iluminacji korzystali z transportu publicznego.

Firma Lumina za wynajem terenu zapłaci Hevelianum ponad 140 tys. zł. ●

Gdynia

Wiadukt nad torami PKP na ul. Puckiej jest gotowy

Inwestycja pochłonęła prawie 80 mln zł. – Termin uzyskania pozwolenia na użytkowania obiektu przewidziany jest na koniec listopada – informuje gdyński magistrat.



• **Wiadukt ma 185 m długości**
FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Połączenie północnych dzielnic Gdyni, zwłaszcza Obłuża i Pogórza, Oksywiu i Babich Dołów (zamieszkiwanych przez ponad 50 tys. osób) ze Śródmieściem to od lat największy problem komunikacyjny Gdyni. Widać go na co dzień, gdy stojąc w kilometrowych korkach na ul. Wiśniewskiego kierowcy z północy Gdyni próbują po pracy przedostać się do domu. Tymczasem zapowiadane od lat powstanie kontrabuspasa na ul. Wiśniewskiego jest odkładane w czasie.

Alternatywną trasą – przynajmniej dla mieszkańców Pogórza i Obłuża – mogłaby być ulica Pucka, biegnąca od ul. Chylońskiej na Chyloni do ul. Unruga na Pogórzu Dolnym. Ale nie jest, bo w dwóch miejscach (obok skrzyżowania w Chylońskiej, a także pomiędzy ul. Żarnowiecką a Przemysłową) ulicę Pucką przecinają tory kolejowe.

Inwestycja na ukończeniu
Na szczęście przynajmniej jeden z przejazdów przez tory (pomiedzy ul. Żarnowiecką a Przemysłową) już niedługo przestanie być problemem, bo właśnie zakończyła się tam budowa wiaduktu w ciągu ul. Puckiej. Jego budowa rozpoczęła się w maju zeszłego roku, natomiast w listopadzie zeszłego roku

ulożono stalowe pomosty, po których przejadą samochody.

Jak informuje Agata Grzegorzcyk, rzeczniczka Urzędu Miasta Gdyni, wiadukt o długości 185 metrów ułatwi kierowcom, pieszym i rowerzystom dojazd do oraz z północnych dzielnic Gdyni, znacznie poprawiając przy tym ich bezpieczeństwo. Dzięki niemu znikną kolejowe rogatki. Inwestycja pochłonęła blisko 80 mln zł. 55 mln na to przedsięwzięcie Gdynia wyłożyła ze swojego budżetu, natomiast 24 mln zł dołoży PKP PLK. Zaprojektowanie i wybudowanie wiaduktu wykonała firma Strabag, która wygrała przetarg.

Umowa Gdyni i PKP
Agata Grzegorzcyk: – Obiekt powstał dzięki umowie między PKP PLK a Gdynią, podpisanej jesienią 2019 r. Dokument zobowiązał kolejarzy do sfinansowania budowy wiaduktu. Spółka PKP pokryła koszty budowy wiaduktu w granicach obszaru kolejowego. Natomiast mia-

sto sfinansowało budowę pozostałej części infrastruktury: jezdnie, chodniki, drogi rowerowe, murki oporowe.

Wiadukt ma szerokość 18,15 m, dwa pasy ruchu, półtorametrowy chodnik dla pieszych oraz ścieżkę rowerową. Został zabezpieczony barierami ochronnymi i oświetlony. Jego powstaniu towarzyszyła przebudowa kanalizacji sanitarnej i deszczowej, sieci energetycznych, ciepłowniczych, wodociągowych oraz oświetlenia drogowego.

Próby obciążeniowe
W końcu września na obiekcie odbyły się próby obciążeniowe. Inżynierowie prowadzili pomiary wiaduktu – przed i po wjeździe na niego pojazdów oraz w trakcie przejazdu. Obciążone ładunkiem ciężarówki wjeżdżały na wiadukt i stawały w wyznaczonych miejscach. Jak informuje magistrat, próby wykonano kilkakrotnie, przy różnych liczbach i ustawieniach pojazdów, w kilku lokalizacjach na konstrukcji.

Kiedy powstanie tunel przy ul. Chylońskiej?
Jeszcze pilniejszą inwestycją jest budowa sprawnego przejazdu przez drugie tory SKM – przecinające ul. Pucką i położone obok skrzyżowania Puckiej z ul. Chylońską. W ramach modernizacji linii kolejowej do Słupska w tym miejscu ma powstać tunel drogowy pod torami.

Po wielu latach oczekiwania wreszcie wydaje się, że rozpoczęcie tej inwestycji jest już blisko.

Jak informowaliśmy niedawno, PKP PLK ogłosiło przetarg na modernizację linii kolejowej nr 202 pomiędzy Gdynią Chylonią i Lęborkiem. W ramach tej ogromnej – wartiej ponad 3 miliardy zł – inwestycji powstanie także tunel pod torami na Puckiej. Kole-

jarze na oferty od zainteresowanych firm czekają do 17 października br., natomiast zakończenie wszystkich robót – w tym także tunelu pod torami przecinającymi ul. Pucką – planowane jest do końca 2029 roku. ●

Katarzyna Fryc

OGŁOSZENIE PŁATNE

Gdańsk/34341836

WI-III.7821.1.28.2023.AZ-f

OBWIESZCZENIE

Wojewoda Pomorski

działając na podstawie art. 11f ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg (Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

podaje do publicznej wiadomości, iż:

w dniu 28 czerwca 2024 r. decyzją nr WI-III.7821.1.28.2023.AZ uchylił w części i orzekł w tym zakresie co do istoty sprawy, a w pozostałej części utrzymał w mocy decyzję Starosty Kartuskiego nr B.6740.7.17.2023.AC z dnia 29.11.2023 r. o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pod nazwą:

„Budowa chodnika w ciągu drogi powiatowej 1908G Zawory – Ręboszewo”.

Jednocześnie, zgodnie z art. 11f ust. 4 w/w ustawy zawiadamiam, że z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku, ul. Okopowa 21/27, po telefonicznym uzgodnieniu terminu pod nr tel. 58 30-77-529.

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego, zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Od niniejszej decyzji stronom służy prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku, w terminie 30 dni od dnia, w którym czynność zawiadomienia o wydaniu decyzji odnosi skutek prawny. Skargę do Sądu składa się za pośrednictwem Wojewody Pomorskiego, ul. Okopowa 21/27, 80-810 Gdańsk.



OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U.2022.176), informuję o wydaniu w dniu 7 października 2024 r., decyzji znak: IF-I.7821.18.2024.HP o utrzymaniu w mocy decyzji Starosty Świdnickiego z dnia 10 czerwca 2024 r., nr 4/2024, znak: WB.6740.73.2024.MM10 o udzieleniu zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ul. Dworcowej w Świdniku – droga powiatowa nr 2135L, w ramach inwestycji pn.: „Budowa węzła komunikacyjnego Świdnik – Lublin poprzez budowę ul. Dworcowej w Świdniku oraz przebudowę dróg 2104L Minkowice – Krępiec oraz 2105L Krępiec – Minkowice”.

Zgodnie z przepisami, strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji oraz ze zgrupowaną dokumentacją telefonicznie lub osobiście w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie, przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro, po uprzednim umówieniu wizyty (środa, czwartek, piątek w godz. 9.00 – 13.00) oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Numer telefonu do kontaktu: (81) 74 24 157.

Na decyzję stronom przysługuje prawo wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Lublinie, w terminie 30 dni od dnia doręczenia. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2022.2000 z późn. zm.), doręczenie uważa się za dokonane, po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Z up. Wojewody Lubelskiego

/-/

Aneta Ciesielczuk

Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury

/podpisano elektronicznie/

Lublin, dnia 9 października 2024 r.

Lublin/34341391

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA WŁOCŁAWEK

w sprawie I przetargu ustnego ograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej, stanowiącej własność Gminy Miasto Włocławek, położonej we Włocławku przy ul. Nad Kanałem, oznaczonej jako działka 94 obręb Łęg o pow. 0,0100 ha.

Cena wywoławcza netto wynosi 1 500,00 zł. Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej netto wynosi – 150,00 zł. Do wycycytowanej ceny netto zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%.

Dla ww. nieruchomości w Sądzie Rejonowym we Włocławku w Wydziale VI Ksiąg Wieczystych, prowadzona jest księga wieczysta Nr WL1W / 00041762 / 3.

Przetarg odbędzie się w dniu 25 listopada 2024 r. o godz. 13⁰⁰ siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, ul. 3 Maja 22, sala nr 9.

Ogłoszenie zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargu wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Włocławek przy Zielonym Rynku 11/13 oraz przy ul. 3 Maja 22 (I piętro), a także na stronach internetowych <https://investition.wloclawek.eu> oraz www.bip.um.wlocl.pl.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu dostępne są również w siedzibie Wydziału Gospodarowania Mieniem Komunalnym Urzędu Miasta Włocławek przy ul. 3 Maja 22 pok. 14, po uprzednim telefonicznym (tel. 54 41 44 108), ustaleniu terminu spotkania.

Bydgoszcz-Toruń/34341661



PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1145),

podaje do publicznej wiadomości,

że w Wydziale Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszcz przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicach ogłoszeń, a także na stronie internetowej: <http://bip.um.bydgoszcz.pl>, zamieszczono wykaz nieruchomości gruntowej zabudowanej, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, położonej w Bydgoszczy przy ul. Bydgoskich Olimpijczyków 11

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 14.10.2024 r. do dnia 04.11.2024 r.

Bydgoszcz-Toruń/34341627



Burmistrz
Międzyzdrojów

informuje, że
w siedzibie Urzędu Miejskiego
zostało wywieszone:

– Zarządzenie Nr 274/GN/2024
Burmistrza Międzyzdrojów
z dnia 9.10.2024 r.
w sprawie ogłoszenia
wykazu nieruchomości
przeznaczonych
do sprzedaży.

Szczecin/34341663



BURMISTRZ
MIASTA BARTOSZYCE
INFORMUJE,

że na tablicy ogłoszeń
Wydziału Gospodarowania Mieniem
i Planowania Przestrzennego
Urzędu Miasta Bartoszyce (II piętro)
oraz na stronach www.bip.bartoszyce.pl
i www.bartoszyce.pl wywieszony został

WYKAZ NIERUCHOMOŚCI

obejmujący lokal mieszkalny w budynku
przy ul. Generata Bema 51/48 w Bartoszycach,
przeznaczony do zbycia w trybie
bezpłatnego w rzecz
dotychczasowego najemcy.

Olsztyn/34341566

OBWIESZCZENIE WOJEWODY PODLASKIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r., poz. 320), oraz art. 10 § 1 i art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024 r., poz. 572) zawiadamiam, że Wojewoda Podlaski wszczął postępowanie administracyjne z wniosku Zarządu Województwa Podlaskiego – właściwego zarządcy drogi, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Wojciecha Grzybowskiego, z dnia 14.08.2024 r. znak: RL/P73/0338/07/2024, uzupełnionego pismami z dnia 20.09.2024 r. (data wpływu do tut. organu dnia 23.09.2024 r.) znak: RL/P74/0338/07/2024 oraz z dnia 02.10.2024 r. znak: RL/P74/0338/09/2024, w sprawie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu oraz projektu architektoniczno-budowlanego i udzielenia zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 677 na odcinku Konarzyce – Śniadowo odcinek II, w ramach zadania „Rozbudowa i przebudowa drogi wojewódzkiej Nr 677 na odcinku Konarzyce – Śniadowo odcinek II”, na terenie gm. Śniadowo, w zakresie robót budowlanych obejmujących:

- rozbudowę drogi wojewódzkiej Nr 677 od km 14+147,00 do km 17+964,19 (z wyłączeniem robót związanych z wykonaniem konstrukcji nawierzchni od km 17+540,00 do km 17+964,19),
- przebudowę skrzyżowań z drogami publicznymi,
- budowę dróg dla pieszych i rowerów,
- budowę jezdni dodatkowej w pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr 677,
- budowę i przebudowę zatok autobusowych,
- budowę i przebudowę zjazdów,
- rozbiorke i budowę obiektów inżynierskich (przepustów P-8, P-9, P-10) pod jezdnią drogi wojewódzkiej,
- budowę i rozbiorke tymczasowych jednokierunkowych dróg objazdowych przy przepustach P-8, P-9 i P-10 (termin rozbiorke – 30 dni od uzyskania pozwolenia na użytkowanie przepustów),
- budowę i rozbiorke przepustu pod tymczasową jednokierunkową drogą objazdową,
- budowę i przebudowę przepustów pod zjazdami,
- budowę i przebudowę rowów otwartych,
- budowę systemu kanalizacji jako rowów szczelnych w terenie zabudowanym,
- budowę drenaży,
- przebudowę i budowę sieci oświetlenia ulicznego,
- przebudowę sieci elektroenergetycznej,
- przebudowę sieci wodociągowej,
- przebudowę sieci telekomunikacyjnej,
- budowę kanału technologicznego (wraz z przejściem przez pas kolejowy),
- wycinkę drzew i krzewów w niezbędnym zakresie.

Przedmiotowa inwestycja planowana jest do realizacji na:

- dziatkach stanowiących istniejący pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 677, o nr:
GMINA ŚNIADOWO
obręb 0018 Ratowo Piotrowo – 128, 123;
obręb 0032 Śniadowo – 267, 677/2, 227, 685;
obręb 0033 Truszki – 259;
obręb 0008 Jakać Młoda – 88;
- dziatkach ulegających podziałowi, przeznaczonych pod projektowany pas drogowy drogi wojewódzkiej Nr 677, o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0018 Ratowo Piotrowo

- 78/2 dzielona na działki: 78/6 o pow. 0,0065 ha (przeznaczona pod drogę), 78/7 o pow. 0,0128 ha (przeznaczona pod drogę), 78/8 o pow. 0,1247 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 131 dzielona na działki: 131/1 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 131/2 o pow. 0,0427 ha (w dotychczasowym władaniu);

obręb 0032 Śniadowo

- 269 dzielona na działki: 269/1 o pow. 0,0072 ha (przeznaczona pod drogę), 269/2 o pow. 0,0463 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 271 dzielona na działki: 271/1 o pow. 0,0056 ha (przeznaczona pod drogę), 271/2 o pow. 0,1623 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 270 dzielona na działki: 270/1 o pow. 0,0111 ha (przeznaczona pod drogę), 270/2 o pow. 0,1271 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 288 dzielona na działki: 288/1 o pow. 0,0037 ha (przeznaczona pod drogę), 288/2 o pow. 0,0434 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 299/10 dzielona na działki: 299/20 o pow. 0,0002 ha (przeznaczona pod drogę), 299/21 o pow. 0,0051 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 299/9 dzielona na działki: 299/18 o pow. 0,0031 ha (przeznaczona pod drogę), 299/19 o pow. 0,0264 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 299/8 dzielona na działki: 299/16 o pow. 0,0007 ha (przeznaczona pod drogę), 299/17 o pow. 0,0561 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 324 dzielona na działki: 324/1 o pow. 0,0043 ha (przeznaczona pod drogę), 324/2 o pow. 0,4873 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 314 dzielona na działki: 314/1 o pow. 0,0580 ha (przeznaczona pod drogę), 314/2 o pow. 0,4382 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 677/5 dzielona na działki: 677/17 o pow. 0,0262 ha (przeznaczona pod drogę), 677/18 o pow. 0,1777 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 677/4 dzielona na działki: 677/15 o pow. 0,0067 ha (przeznaczona pod drogę), 677/16 o pow. 0,3268 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 677/3 dzielona na działki: 677/13 o pow. 0,0040 ha (przeznaczona pod drogę), 677/14 o pow. 0,0942 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 89 dzielona na działki: 89/1 o pow. 0,0193 ha (przeznaczona pod drogę), 89/2 o pow. 0,3367 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 90 dzielona na działki: 90/1 o pow. 0,0063 ha (przeznaczona pod drogę), 90/2 o pow. 0,4055 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 91 dzielona na działki: 91/1 o pow. 0,0065 ha (przeznaczona pod drogę), 91/2 o pow. 0,3000 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 92 dzielona na działki: 92/1 o pow. 0,0155 ha (przeznaczona pod drogę), 92/2 o pow. 0,2786 ha (w dotychczasowym władaniu);
- 492 dzielona na działki: 492/1 o pow. 0,0152 ha (przeznaczona pod drogę), 492/2 o pow. 2,7424 ha (w dotychczasowym władaniu);

- dziatkach stanowiących nieruchomości, z których korzystanie będzie ograniczone (tzw. „czasowe zajęcie”), niezbędnych podczas realizacji inwestycji, o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0018 Ratowo Piotrowo – 124, 131/2 (przed podziałem 131), 126, 136, 137, 138, 85/1, 75/8, 85/3, 83/9, 83/23, 84, 83/30, 83/17, 134, 83/14, 82/7, 79/7, 79/5, 79/1, 79/2, 78/8 (przed podziałem 78/2), 78/5, 78/3, 77/3, 77/4, 48, 45, 44/2, 60/2, 60/6, 61, 56/2, 55/2, 54/2, 47/2, 47/1;

obręb 0032 Śniadowo – 406, 287, 241, 324/2 (przed podziałem 324), 299/19 (przed podziałem 299/9), 677/18 (przed podziałem 677/5), 229, 228/2, 233, 493, 494, 266, 265, 277, 280, 253/2, 281/1, 282, 283/3, 296, 677/1, 157, 156, 788, 182, 181, 152, 151, 150, 149, 148, 147, 146, 97, 98/4, 98/3, 134, 135, 483, 138, 93/3;

obręb 0033 Truszki – 253/1, 257;

- dziatke stanowiącej teren wód płynących przeznaczonej do zajęcia na czas realizacji inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie”), o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0008 Jakać Młoda – 86;

- dziatke stanowiącej teren linii kolejowej przeznaczonej do zajęcia na czas realizacji i użytkowania inwestycji (tzw. „czasowe zajęcie”), o nr:

GMINA ŚNIADOWO

obręb 0032 Śniadowo – 677/9;

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Architektury i Budownictwa, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, w Punkcie Obsługi Klienta, w godz. 8⁰⁰ – 15⁰⁰, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy w terminie 14 dni od daty zamieszczenia niniejszego obwieszczenia tj. od 14.10.2024 r. do 28.10.2024 r.

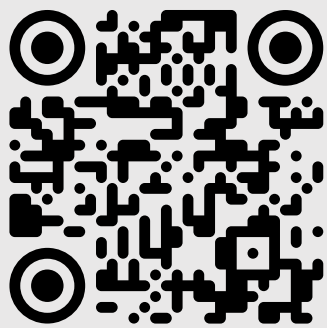
Jednocześnie informuję, iż niniejsze obwieszczenie nie jest wezwaniem do osobistego stawiennictwa, lecz informacją o przysługującym stronom prawie do zapoznania się ze zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zapoznanie się z aktami sprawy będzie możliwe po uprzednim umówieniu się pod wskazanym niżej numerem telefonu na konkretny dzień i godzinę.

Jednocześnie na podstawie art. 9 Kpa informuję, iż strona, która chciałaby skorzystać w siedzibie organu z prawa zapoznania się z dokumentacją proszona jest o zaopatrzenie się we własny sprzęt (aparaturę fotograficzną, telefon komórkowy, kartkę i długopis do sporządzenia odpisu lub notatek). Istnieje również możliwość kontaktu telefonicznego z tutejszym organem (pod numerem telefonu 85 74 39 429) oraz przesłania w formie elektronicznej przez pracownika organu, po uprzednim zwróceniu się z taką prośbą (za pośrednictwem ePUAP:/4868hwsklk/skrytka lub /4868hwsklk/SkrytkaESP), części dokumentacji (w miarę możliwości technicznych, pojedyncze strony) w formie skanu na adres wskazany przez stronę. Wyjaśniam, że do złożenia pisma za pośrednictwem elektronicznej platformy ePUAP niezbędne jest posiadanie profilu zaufanego, który można bezpłatnie założyć, bez wychodzenia z domu, za pośrednictwem bankowości elektronicznej (informacje na stronie www.pz.gov.pl).

Po tym terminie sprawa zostanie rozpoznana w oparciu o posiadane dowody i materiały.

Białystok/34341218



BILETY : IGRZYSKAWOLNOSCI.PL

PARTNER STRATEGICZNY



ŁÓDZKIE CENTRUM
WYDARZEŃ

W 18 - 20.10.2024 : EC1 ŁÓDŹ

IGRZYSKA WOLNOŚCI

EDYCJA XI

MIASTO : EUROPA : PRZYSZŁOŚĆ

ANDRZEJ SAPKOWSKI : DANUTA WAŁĘSA
ADAM MICHNIK : KATARZYNA KASIA : NAZANIN BONIADI

ADAM BODNAR : SYLWIA CHUTNIK : ANDRZEJ DOMAŃSKI : SYLWIA GREGORCZYK-ABRAM
MAJA HERMAN : ALEXANDER HAMMOND : KAROLINA LEWICKA : DOROTA MASŁOWSKA : CARLOS MORENO
SZYMON MIDERA : YASCHA MOUNK : ARTUR OLECH : ŁUKASZ ORBITOWSKI : MARIA PESZEK
EDWARD REYNOLDS : ARTUR ROJEK : JAKUB RUŻYŁO : MACIEJ SAMCIK : GUY SORMAN
TATIANA TIBULEAÇ : MATT WARNER : HANNA WRÓBLEWSKA

INFORMACJA

W siedzibie Urzędu Miejskiego w Ślubicach na tablicy ogłoszeń wywieszone zostały wykazy nieruchomości – lokali mieszkalnych/pomieszczeń mieszkalnych stanowiących współwłasność Gminy Ślubice przeznaczonych do sprzedaży w formie bezprzetargowej na rzecz najemców:

lp.	położenie	numer działki
1.	Ślubice, ul. Stowiańska 11/7	619/15
2.	Ślubice, ul. Kopernika 6/7	520/1
3.	Ślubice, ul. Kopernika 6/8	520/1
4.	Ślubice, ul. Jagietty 11/5	276/22

Wykazy wywieszono i zamieszczono na stronach internetowych urzędu www.slubice.pl i bip.slubice.pl w dniu 9 października 2024 r. na okres 21 dni.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1, pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145) przysługuje osobom fizycznym i prawnym, które spełniają jeden z następujących warunków:

- przysługuje im roszczenie o nabycie nieruchomości z mocy ww. ustawy lub odrębnych przepisów,
- są poprzednimi właścicielami zbywanej nieruchomości, pozbawionymi prawa własności tej nieruchomości przed 5 grudnia 1990 r. albo ich spadkobiercami.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości wynosi 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Lubuskie/34341790

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Kolumny i Józefów oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz na podstawie art. 39 ust. 1 oraz art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) Prezydent Miasta Łodzi **ogłasza o podjęciu przez Radę Miejską w Łodzi uchwały Nr V/143/24 z dnia 28 sierpnia 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części obszaru miasta Łodzi położonej w rejonie ulic Kolumny i Józefów oraz o rozpoczęciu strategicznej oceny oddziaływania na środowisko skutków realizacji ww. planu miejscowego.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. planu miejscowego **w terminie od dnia 14 października 2024 r. do dnia 4 listopada 2024 r.** Wnioski należy składać do Prezydenta Miasta Łodzi wyłącznie na formularzu zgodnym z rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. poz. 2509). Wzór formularza dostępny jest w Biuletynie Informacji Publicznej Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi w zakładce "Opracowania"/"Plany miejscowe"/"Przystąpienia do mpzp"/"383. Kolumny, Józefów" (pod adresem <https://mpu.lodz.pl/opracowania/plany-miejscowe/w-rejonie-ulic-kolumny-i-jozefow-482/>).

Stosownie do art. 8g ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym wniosek składa się na piśmie utwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (e-mail: mpu@mpu.lodz.pl, ePUAP), na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego. Wnioski składane w postaci papierowej należy składać na adres Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi, al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź.

Składający wniosek zobowiązany jest podać swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedzibę oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazać, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu.

Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Prezydent Miasta Łodzi. **Wnioski niespełniające wymogów formalnych, w szczególności wnioski:**

- złożone poza wyznaczonym terminem,
- niezłożone na ww. formularzu,
- niezawierające danych Wnioskodawcy,
- niezawierające czytelnego podpisu w przypadku wniosku w postaci papierowej,
- niezłożone w formie dokumentu elektronicznego w przypadku wniosku w postaci elektronicznej pozostawione zostaną bez rozpatrzenia.

Jednocześnie informuję o możliwości zapoznania się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej w Łodzi (al. Tadeusza Kościuszki 19, 90-418 Łódź).

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Miejską Pracownię Urbanistyczną w Łodzi w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Prezydent Miasta Łodzi - Piotrkowska 104, 90-926 Łódź. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.mpu.lodz.pl, w zakładce bocznej RODO.

PIERWSZY WICEPREZIDENT MIASTA ŁODZI

Adam PUSTELNIK

OBSZAR OBJĘTY UCHWAŁĄ NR V/143/24 Z DNIA 28 SIERPNI 2024 R. RADY MIEJSKIEJ W ŁODZI W SPRAWIE PRZYSTĄPIENIA DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO DLA CZĘŚCI OBSZARU MIASTA ŁODZI POŁOŻONEJ W REJONIE ULIC KOLUMNY I JÓZEFÓW

GRANICA OBSZARU OBJĘTEGO PROJEKTEM PLANU

OBSZAR OBJĘTY MIEJSCOWYM PLANEM

OBSZAR OBJĘTY PRZYSTĄPIENIEM DO SPORZĄDZENIA MIEJSCOWEGO PLANU

N

0 50 100 150 200 250 300

MPU ŁÓDŹ

MIEJSKA PRACOWNIA URBANISTYCZNA W ŁODZI

Łódź/34341813

OBWIESZCZENIE STAROSTY MONIECKIEGO

Nr ASI.6740.189.2024 z dnia 10 października 2024 r.

o wydaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024r. poz. 311 t.j.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2024r. poz. 572 t.j.),

niniejszym zawiadamiam, że w dniu **10.10.2024r.** została wydana na wniosek Wójta Gminy Krypno, z siedzibą: Krypno Kościelne 23B, 19-111 Krypno,

decyzja Starosty Monieckiego Nr 2/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi gminnej Nr 210475B gr. obrębów Góra – w km 2+340,60 ÷ 4+926,40,

zaliczonych do IV, XXV, XXVI, XXVIII kategorii obiektów budowlanych, na działkach oznaczonych numerami geodezyjnymi:

– 703/3, 582 (582/1, **582/2**), 602/1 (**602/5**, 602/6), 714/1 (**714/5**, 714/6), położonych w obrębie ewidencyjnym 0008 Krypno Wielkie,

– 767/1, 819/1, 1593/1, 765/1 (**765/2**, 765/3), 817 (**817/3**, 817/4), 829 (**829/3**, 829/4), 839 (**839/3**, 839/4), 831/3 (**831/6**, 831/7), 177/3 (**177/15**, 177/16), 188 (**188/3**, 188/4), 191/1 (**191/11**, 191/12), 193/1 (**193/13**, 193/14), 193/2 (**193/15**, 193/16), 194/7 (**194/13**, 194/14), 195/4 (**195/20**, 195/21), 195/5 (**195/22**, **195/23**, 195/24), 286/6 (**286/13**, 286/14), 286/5 (**286/11**, 286/12), 234 (**234/5**, **234/6**, **234/7**, 234/8), 233/7 (**233/19**, 233/20), 233/8 (**233/21**, 233/22) 233/6 (**233/16**, **233/17**, 233/18), 222 (**222/4**, **222/5**, 222/6), 88/11 (**88/14**, 88/15), 177/6 (**177/17**, 177/18), 179/6 (**179/13**, 179/14), 179/5 (**179/11**, 179/12), 181/2 (**181/6**, 181/7), 182/15 (**182/26**, 182/27), 182/7 (**182/22**, 182/23), 182/8 (**182/14**, 182/25), 183/1 (**183/4**, 183/5), 187/7 (**187/18**, 187/19), 189/5 (**189/11**, 189/12), 189/6 (**189/13**, 189/14), 198/3 (**198/6**, 198/7), 201/2 (**201/5**, 201/6), 209/1 (**209/5**, **209/6**, 209/7), 214/18 (**214/22**, 214/23), 220/1 (**220/5**, 220/6), 221 (**221/3**, 221/4), położonych w obrębie ewidencyjnym 0005 (**oznaczenie: przed nawiasem podano nr działki ulegającej podziałowi; w nawiasie numery działek po podziale; pogrubionym drukiem zaznaczone działki przeznaczone pod inwestycję**)

wraz z czasowym zajęciem części działek ozn. nr geod.: 177/9, 178/2, 181/3, 188, 193/2, 178/6, 181/2, 189/5, 189/6, 194/8, położonych w obrębie ewidencyjnym 0005 Góra, w związku z przebudową linii energetycznych nn

Przedmiotowa decyzja zatwierdza również projekt podziału nieruchomości na potrzeby w/w inwestycji.

Informuję, że z treścią decyzji strony mogą zapoznać się w Wydziale Architektury, Ochrony Środowiska i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Mońkach, mieszczącym się w budynku przy Al. Niepodległości 3, w dniach: poniedziałek – piątek w godz. 9:00 – 15:00.

Kontakt telefoniczny: (85) 727 88 24.

Zgodnie z art. 49 ustawy Kodeks postępowania administracyjnego doręczenie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane ze skutkiem prawnym, po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Białystok/34341746

GMINA KALINOWO

SG.6720.1.2024

Kalinowo, 08.10.2024 r.

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY KALINOWO

o przystąpieniu do sporządzenia planu ogólnego gminy Kalinowo oraz o przystąpieniu do sporządzenia prognozy oddziaływania na środowisko tego planu, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t. j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112), zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Kalinowo Uchwały Nr V.36.24 z dnia 26 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kalinowo oraz o przystąpieniu do opracowania prognozy oddziaływania na środowisko tego planu, w ramach strategicznej oceny oddziaływania na środowisko.

Granicami obszaru objętego planem ogólnym są granice administracyjne gminy Kalinowo.

Zainteresowani mogą składać wnioski do ww. projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w nieprzekraczalnym terminie do 16.12.2024 r.

Wnioski należy składać w postaci papierowej w siedzibie Urzędu Gminy Kalinowo lub pocztą na adres Urzędu: ul. Mazurska 11, 19-314 Kalinowo lub w formie elektronicznej za pośrednictwem poczty elektronicznej na adres: ug@kalinowo.pl lub elektronicznej skrzynki podawczej Urzędu Gminy Kalinowo na platformie ePUAP (ePUAP: /5h3mwx96g/SkrzytkaESP) lub elektronicznie adres do doręczeń (AE:PL-53797-95431-WASDG-30), a do prognozy także ustanie do protokołu (w pokoju nr 9 w Urzędzie Gminy Kalinowo).

Wniosek należy złożyć na formularzu stanowiącym załącznik do rozporządzenia Ministra Rozwoju i Technologii z 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz.U. z 2023 r. poz. 2509), dostępnym do wypełnienia w Urzędzie Gminy Kalinowo (pokój nr 9) lub do pobrania na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kalinowo w zakładce „Poradnik interesanta (jak załatwić sprawę) -Planowanie i zagospodarowanie przestrzenne oraz budownictwo”, a także na stronie internetowej: <https://kalinowo.pl/>, w zakładce Planowanie Przestrzenne.

Składający wniosek podaje: swoje imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej - o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej wnioskiem; może także podać dodatkowe dane do kontaktu jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia wniosków jest Wójt Gminy Kalinowo.

Wójt Gminy Kalinowo
Mariusz Kazimierz Klepacki

Klauzula informacyjna wobec wnoszących wnioski i uwagi do planu zagospodarowania przestrzennego:

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE)Nr 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r., informuję, że:

1. Administratorem danych osobowych jest Wójt Gminy Kalinowo, ul. Mazurska 111, 19-314 Kalinowo.
2. W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych mogą Państwo kontaktować się z Inspektorem Ochrony Danych pod adresem e-mail: iod@kalinowo.pl
3. Dane osobowe będą przetwarzane w celu realizacji obowiązków prawnych ciążyących na Administratorze w związku z ustawą z dnia 27 marca 2003 o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
4. Dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych.
5. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej <https://bip.kalinowo.pl/public/> oraz w siedzibie Administratora.

Olsztyn/34341570

Wójt Gminy Puńsk

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2024, poz. 1145) podaje do publicznej wiadomości, iż w siedzibie Urzędu Gminy Puńsk, ul. Mickiewicza 23, wywieszony został na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni

wykaz nieruchomości stanowiących własność Gminy, przeznaczonych do zbycia w drodze darowizny.

Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać w Urzędzie Gminy Puńsk, ul. Mickiewicza 23, pokój nr 9, tel. 87 5161020

Białystok/34341657

Burmistrz Miasta Ustka informuje, że:

na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustka, ul. Ks. Kard. St. Wyszyńskiego 3 został wywieszony na okres 21 dni

wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę:

- teren stanowiący część działki nr 1563/3, położony w Ustce przy ul. Grunwaldzkiej wykorzystywany jako miejsce parkingowe dla osoby niepełnosprawnej.

Gdańsk/34341765

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz. 2213)

Burmistrz Karlina
Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino

O G Ł A S Z A

drugi przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej

1. **Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość gruntowa zabudowana, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 628/14 o pow. 0,0524 ha położona w miejscowości Karlino nr 1 w obrębie Daszewo gmina Karlino. Nieruchomość ma założoną i urządzoną księgę wieczystą nr KO1B/00020077/1.
2. **Cena wywoławcza: 85.000,00 zł.**
3. **Termin i miejsce przetargu: 13 listopada 2024 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie, ulica Plac Jana Pawła II 6, pokój nr 9.
4. **Wysokość wadium: 17.000,00 zł** płatne **do dnia 06 listopada 2024 r.** na konto Gminy Karlino Bank Spółdzielczy w Białogardzie Nr 39 8562 0007 0020 0064 2000 0790 lub w kasie Tut. Urzędu.
5. **Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Karlinie przy ul. Plac Jana Pawła II 6 oraz na stronie internetowej www.karlino.pl oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.karlino.pl – zakładka przetargi poza ustawą PZP.
6. **Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje dotyczące przetargu:**
Urząd Miejski w Karlinie, ul. Plac Jana Pawła II 6, 78-230 Karlino, Referat Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami pokój nr 16 (530279180 lub 531659464). Karlino, dnia 10 października 2024 r.

Szczecin/34341791

Burmistrz Miasta Kowalewa Pomorskiego

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim przy ul. Konopnickiej 13, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy: dz. o nr geod. 339/1 o pow. 0,4800 ha, z przeznaczeniem na cele upraw rolnych, obręb ewidencyjny Maryany; cz. dz. o nr geod. 120 o pow. 6,67 m², z przeznaczeniem na wiatę do selektywnej zbiórki nieczystości stałych, 03 obręb ewidencyjny miasta Kowalewo Pomorskie .

S2G 1

Bydgoszcz-Toruń/34341882

eprasa.pl bb39955508



Z żalem przyjęliśmy wiadomość,
że 8 października 2024 roku

zmarł

**Prof. dr hab.
Ludwik Domka**

pracownik Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 1967-2012,
kierownik Podyplomowego Studium Ochrony Środowiska w latach 1999-2002.

Rodzinie Zmarłego

wyrazy głębokiego współczucia składają

*Rektor i Senat,
Dziekan i społeczność akademicka Wydziału Chemii
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.*

15 października 2024 roku o godzinie 10:45 w kościele OO. Dominikanów w Poznaniu
odprawiona zostanie msza św. w intencji Zmarłego.
Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o 13:30 na Cmentarzu Miłostowo
(wejście od ul. Warszawskiej).

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341812

WOJEWÓDZKI URZĄD OCHRONY ZABYTKÓW W SZCZECINIE
ul. Wały Chrobrego 4, 70-502 Szczecin, Tel. 91 433 70 82, fax. 91 433 70 66, www.wkz.szczecin.pl

**DOTACJE CELOWE w 2025 roku
ZACHODNIOPOMORSKIEGO WOJEWÓDZKIEGO KONSERWATORA
ZABYTKÓW NA PRACE KONSERWATORSKIE, RESTAURATORSKIE I ROBOTY
BUDOWLANE PRZY ZABYTKU WPISANYM DO REJESTRU ZABYTKÓW**

Zachodniopomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Szczecinie informuje, że zgodnie z **ustawą z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami** (Dz. U. z 2024 r. poz. 1292) oraz aktami wykonawczymi do ustawy w tym w szczególności rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 19 października 2023 r. w sprawie dotacji celowej na prace konserwatorskie lub restauratorskie przy zabytku wpisanym na Listę Skarbów Dziedzictwa oraz prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków (Dz. U. z 2023 r. poz. 2425 z późn. zm.) z dniem **30 listopada 2024 r.** upływa termin składania wniosków o udzielenie przez Zachodniopomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Szczecinie dotacji z budżetu państwa w części będącej w dyspozycji Wojewody Zachodniopomorskiego, na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na terenie województwa zachodniopomorskiego, planowanych do wykonania w 2025 roku.

Wnioski o udzielenie w 2025 r. dotacji ZWKZ na dofinansowanie prac przeprowadzonych w okresie 3 lat poprzedzających rok złożenia wniosku (refundacji poniesionych nakładów) można składać do dnia **30 czerwca 2025 r.**

Wysokość środków w dyspozycji ZWKZ przeznaczonych w 2025 r. na w.w. dotacje wynosi 640 000,-zł. Dotacja może obejmować nakłady konieczne wymienione w art. 77 (w.w. ustawy). Wnioskodawcą może być podmiot posiadający tytuł prawny do zabytku. Zasady i tryb przyznawania dotacji określają PROCEDURY WUOZ w Szczecinie w sprawie trybu i zasad udzielania dotacji celowej przez ZWKZ na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane przy zabytku wpisanym do rejestru zabytków położonym na obszarze województwa zachodniopomorskiego z dnia 07.10.2024 r. Tekst Procedur oraz formularz wniosku o dotację dostępne są na stronie www.wkz.szczecin.pl i w siedzibie Urzędu. Do wniosku należy dołączyć odpowiednio:

- zgoda wszystkich współwłaścicieli, jeżeli zabytek jest przedmiotem współwłasności, oraz zgodę właściciela, jeżeli o dotację zwraca się użytkownik zabytku;
- fotograficzną dokumentację stanu technicznego zabytku przed i po pracach konserwatorskich, ze szczególnym uwzględnieniem części zabytku objętej wnioskiem o dofinansowanie, w ilości 2-6 zdjęć w wersji cyfrowej (w formacie: jpg) lub papierowej, z pisemną zgodą na wykorzystanie przez WUOZ w celach niekomercyjnych;
- protokół odbioru prac ze wskazaniem wykonania wszystkich prac wymienionych w pozwoleniu właściwego organu ochrony zabytków
- kosztorys całkowitych kosztów zadania, zweryfikowany przez inspektora nadzoru i kierownika budowy, jeśli występują i podpisany przez wnioskodawcę
- oryginały, uwierzytelnione kopie faktur lub rachunków za przeprowadzone prace oraz zakup materiałów niezbędnych do ich przeprowadzenia, wraz z dowodami zapłaty
- zestawienie kosztów zadania z określeniem wielkości wkładu własnego oraz wielkości pozyskanych środków z innych źródeł ze wskazaniem rodzaju prac konserwatorskich, restauratorskich lub robót budowlanych
- zestawienie rachunków i faktur ze wskazaniem wystawcy, daty wystawienia i numeru rachunku lub faktury oraz z wyszczególnieniem przedmiotu i wysokości wydatków
- pozwolenie organu ochrony zabytków na prowadzenie prac przy zabytku
- zaświadczenie (oryginał) banku Wnioskodawcy o numerze rachunku bankowego
- Podmiot prowadzący działalność gospodarczą, który ubiega się o dotację stanowiącą pomoc de minimis w rozumieniu rozporządzenia Komisji (UE) nr 2023/2831, dołącza do wniosku:
 - wszystkie zaświadczenia o pomocy de minimis oraz pomocy de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie otrzymanej w ciągu minionych trzech lat, albo oświadczenia o wielkości tej pomocy otrzymanej w tym okresie, albo oświadczenia o nieotrzymaniu takiej pomocy w tym okresie;
 - informacje określone w przepisach wydanych na podstawie art. 37 ust. 2a ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (Dz. U. z 2023 r. poz. 702).

Kryteria przyznania dotacji to:

- znaczenie zabytku dla dziedzictwa kulturowego, ze szczególnym uwzględnieniem jego wartości historycznej, naukowej lub artystycznej, w tym uznanie zabytku za Pomnik Historii, 0-40 pkt.
- stan zachowania w jakim znajduje się obiekt zabytkowy i aktualne zagrożenia dla zabytku, 0-40 pkt.
- podjęte wcześniej prace, tj. kontynuacja prac przy zabytku (gdzie zadanie dotyczy kontynuacji prac przy zakresie, który został rozpoczęty w ostatnich dwóch latach, 0-10 pkt.
- procentowy udział wkładu własnego, 0-5 pkt. (0 pkt. – brak wkładu)
- dostępność publiczna lub przeznaczenie na cele społeczne zabytku po zakończeniu prac, 0-5 pkt.

Wnioski w terminach określonych powyżej należy składać w sekretariacie w siedzibie WUOZ w Szczecinie lub Delegaturze w Koszalinie lub przesać pocztą na adres Urzędu (**decyduje data nadania pocztowego**).

www.wkz.szczecin.pl

Koleżance

Danusi Puławskiej

serdeczne wyrazy współczucia
w powodu śmierci

Taty

składają

koledzy z pracy

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341045

Naszej Drogiej Koleżance

Magdalenie Pelikan-Moszczyńskiej

składamy wyrazy głębokiego współczucia
z powodu odejścia ukochanego Brata

Karola

Magdo, jesteśmy z Tobą i Twoimi Bliskimi w tym trudnym czasie.

*Zespół Katedry Postępowania Karnego i Kryminalistyki
Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego*

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341830

Starosta Bielski
w Bielsku Podlaskim
ul. Mickiewicza 46
17-100 Bielsk Podlaski
AŚ.6740.218.2024

Bielsk Podlaski, 09.10.2024 r.

OBWIESZCZENIE

Zgodnie z art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j.: Dz. U. 2024 r. poz. 311), Starosta Bielski w Bielsku Podlaskim zawiadamia, że w dniu 09.10.2024 r., po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Boćki, ul. Plac Armii Krajowej 3, 17-111 Boćki, który wpłynął do organu w dniu 04.09.2024 r., wydał z nadanym rygorem natychmiastowej wykonalności decyzję Nr 233/2024 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie i przebudowie drogi gminnej Nr 10873B tj. ul. Lipowej w Boćkach, na nieruchomościach, bądź ich częściach, położonych w województwie podlaskim, w powiecie bielskim, w jednostce ewidencyjnej Boćki, w obrębie ewid. 0002 Boćki:

- stanowiących istniejący pas drogowy ul. Lipowej:
 - działka oznaczona nr ewid.: 1432,
 - działka oznaczona nr ewid.: 1472,
- do podziału (z jednoczesnym zatwierdzeniem podziału nieruchomości) i przejęcia w części pod pas drogowy ul. Lipowej, w obrębie ewid. 0002 Boćki:
 - dz. ozn. nr ewid.: 740/1,
po podziale nr ewid. : 740/3 - do zajęcia pod realizację inwestycji
740/4 - dotychczasowy właściciel
 - dz. ozn. nr ewid.: 741,
po podziale nr ewid. : 741/1 - do zajęcia pod realizację inwestycji
741/2 - dotychczasowy właściciel
 - dz. ozn. nr ewid.: 856/14,
po podziale nr ewid. : 856/21 - do zajęcia pod realizację inwestycji
856/22 - dotychczasowy właściciel
 - dz. ozn. nr ewid.: 743/2,
po podziale nr ewid. : 743/3 - dotychczasowy właściciel
 - dz. ozn. nr ewid.: 1471,
po podziale nr ewid. : 1471/1 - dotychczasowy właściciel
 - dz. ozn. nr ewid.: 1526,
po podziale nr ewid. : 1526/1 - do zajęcia pod realizację inwestycji
1526/2 - dotychczasowy właściciel
- przewidzianych do czasowego zajęcia, z których korzystanie będzie ograniczone:
 - dz. nr ewid.: 1474,
 - dz. nr ewid.: 1477 ,
 - dz. nr ewid.: 1507.

Zgodnie z art. 18 ust. 1e ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych: „W przypadku, w którym dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej odpowiednio wyda nieruchomość lub wyda nieruchomość i opróżni lokal oraz inne pomieszczenia niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia:

- doręczenia zawiadomienia o wydaniu decyzji, o której mowa art. 17,
- doręczenia postanowienia o nadaniu decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej rygору natychmiastowej wykonalności albo
- w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna

- wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartość prawa użytkowania wieczystego.”

Strony postępowania mogą zapoznać się z treścią decyzji w terminie 14 dni od daty otrzymania zawiadomienia w Starostwie Powiatowym w Bielsku Podlaskim w Wydziale Architektury, Budownictwa, Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa, przy ulicy 11 Listopada 4, pokój nr 207, w godzinach pracy urzędu.

Od decyzji służy odwołanie do Wojewody Podlaskiego w Białymstoku, za pośrednictwem organu wydającego decyzję, w terminie 14 dni od dnia otrzymania decyzji przez wnioskodawcę lub zawiadomienia pozostałych stron o jej wydaniu.

Strona ma również możliwość zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania. Zgodnie z art. 127a § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz. U. z 2024 r., poz. 572), z dniem doręczenia tut. organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Niniejsze obwieszczenie dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości na tablicach ogłoszeń i stronach internetowych Urzędu Gminy Boćki, Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim oraz w prasie lokalnej.

**Z up. STAROSTY
mgr inż. Monika Pac**

Z-ca Naczelnika Wydziału Architektury, Budownictwa,
Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa

www.wkz.szczecin.pl

Odszedł



Andrzej Jakubas

Kochany, niezwykle Człowiek, przyjaciel, aktor.

O czym zawiadamia pogrążona w bólu

Ewa Pilawska z teatralną Rodziną Teatru Powszechnego w Łodzi.

Ostatnie pożegnanie odbędzie się
14 października o godzinie 12:00 na Cmentarzu Komunalnym na Dołach
(ul. Śmurna) w Łodzi.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341607

Z ogromnym żalem i wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci



Pana Profesora

Andrzeja Lewińskiego

Pani profesor dr hab. n. med.

Małgorzacie Karbownik-Lewińskiej
oraz Rodzinie

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Jerzy i Beata Tarachowie

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341833

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu
z powodu śmierci

Profesora

Andrzeja Lewińskiego

składają

żonie i synom

Ewa i Krzysztof Chojnowscy
oraz
Lidka, Magda, Przemek, Jacek i Michał Oszukowsy.

Małgosiu jesteśmy z tobą w tym trudnym okresie.

Nie zapomnij, że możesz na nas liczyć.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341676

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof.

Andrzeja Lewińskiego

Żegnamy wybitnego naukowca,
wspaniałego lekarza i naszego Przyjaciela

Przyjaciele z Katedry i Kliniki Chorób Wewnętrznych Endokrynologii
Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341905

Gdy trudno opowiedzieć o śmierci.

Napisz wspomnienie



ODESZLI.PL

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 9 października 2024 roku zmarł

prof. dr hab. n. med.

Andrzej Lewiński

Rektor Uniwersytetu Medycznego w Łodzi w latach 2002–2008,
specjalista w zakresie chorób wewnętrznych i endokrynologii,
ceniony badacz, wykładowca akademicki, wychowawca wielu pokoleń lekarzy.

Wyrazy głębokiego współczucia

Rodzinie i Bliskim

składają

Rektor, Senat i społeczność Uniwersytetu Medycznego w Łodzi

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341687

„Odeszła cicho, bez słów pożegnania.
Tak jakbyś nie chciała, swym odejściem smucić...
Tak jakbyś wierzyła w godzinę rozstania,
że masz niebawem z dobrą wieścią wrócić”

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że dnia 7 października 2024 roku
odeszła od nas w wieku 93 lat nasza ukochana

Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Alicja Tatarkiewicz

z domu Steczyszyn

Msza święta pogrzebowa odprawiona zostanie
we wtorek 15 października 2024 roku o godzinie 11.00
w kościele parafialnym p.w. św Wojciecha w Poznaniu.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się tego samego dnia
o godzinie 13.50 na Cmentarzu Junikowo w Poznaniu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341677

 **WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM**
Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino

informuje,

że w dniu **13 listopada 2024 r.**, o godzinie 9.00, w sali nr 34 Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie przy ul. 1 Maja nr 16, przeprowadzony zostanie **I przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w obrębie ewidencyjnym Gryfino 5 (przy ul. Łużyckiej), przeznaczonej pod zabudowę usługową (G5-G4.U.13).

- działka nr 123/5 i 123/6 (KW SZ1V/00026693/8) o łącznej pow. 0,1550 ha
- cena wywoławcza netto 200.000,00 zł
- wadium – 20.000,00 zł

Pełna treść ogłoszenia o przetargu, wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie oraz zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gryfino.pl).Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu uzyskać można w Wydziale Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie, ul. Parkowa nr 3 (II piętro w budynku Banku Pekao S.A) lub telefonicznie pod numerem 91 416 20 11 wew. 402.

Szczecin/34341786

 **WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU**

Zgodnie z § 6 ust. 5a Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2021 r. poz.2213).

Burmistrz Miasta Grajewa

Ogłasza II przetarg ustny nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej
stanowiącej własność Miasta Grajewa.

- Oznaczenie nieruchomości:** nieruchomość niezabudowana położona w Grajewie przy ul. Budowlanej, oznaczona w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 3259/7, 3270/2 i 3271 o łącznej powierzchni 0,3760 ha, sklasyfikowana jako RV (grunty orne piątej klasy).
- Nieruchomość przeznaczona jest do sprzedaży** w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
- Cena wywoławcza nieruchomości: 85 000,00 zł.**
- Termin i miejsce przetargu: 14 listopada 2024 r.** (czwartek), godz. 10⁰⁰, sala nr 29 Urzędu Miasta Grajewa, ul. Strażacka 6A.
- Wysokość wadium: 17 000,00 zł** termin wpłaty wadium do dnia **08 listopada 2024 r.** Za datę wpłaty uważać się będzie datę zaksięgowania pieniędzy na koncie sprzedającego.
- Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:**
- tablica ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta w Grajewie przy ul. Strażackiej 6A,
- strony internetowe:
<http://www.grajewo.pl>
<http://bip.um.grajewo.pl>
- Dane teleadresowe, pod którymi można uzyskać szczegółowe informacje:**
Urząd Miasta w Grajewie przy ul. Strażackiej 6A (pokój nr 31, tel. 86 273-08-24 lub 86 273- 08-25.

Białystok/34341714



Gdy trudno opowiedzieć o śmierci

Poradnik, jak radzić sobie z żałobą na







erkomputer AI

niowych AMD Zen4. Helios CPU z mocą obliczeniową 3,35 PetaFLOPS jest na 305-tym miejscu listy Top500.

Budowa superkomputera Helios kosztowała 85 mln złotych. Najdroższym elementem maszyny jest 440 akceleratorów Nvidia GH200, których dziś rynkowa cena to 30-40 tys. dolarów za sztukę (117-157 tys. złotych). To tylko przy założeniu, że w ogóle uda się je kupić, bo zainteresowanie tymi procesorami jest tak ogromne, że na ich dostawę trzeba czekać nawet rok. Dzięki staraniom władz Cyfronetu i AGH oraz sprawności liderów projektu, Helios był jednym z pierwszych komputerów na świecie, w których zainstalowano karty Nvidia GH200.

Marek Magryś z Cyfronetu zapewnia, że przy „hurtowym” zakupie dla potrzeb budowy akademickiego superkomputera cena jest niższa. Ekspert tłumaczy też, że cena 85 mln złotych dotyczy tylko części IT, czyli serwerów, procesorów, kart graficznych, systemów dyskowych i specjalnej sieci do komunikacji wewnętrznej. Kolejne kilkadziesiąt milionów to koszty wyposażenia centrum danych w specjalizowane systemy zasilania i chłodzenia pomieszczeń, w których mieści się superkomputer.

Od momentu uruchomienia Heliosa działa on 365 dni w roku przez 24 godziny na dobę. Zainteresowanie obliczeniami ze strony środowiska naukowego jest tak duże, że już pod koniec 2023 roku ilość zasobów przy-

znawanych projektom uruchamianym na superkomputerach Cyfronetu musiała być ograniczona o 50 procent. Większość projektów dotyczy AI. Dlatego Cyfronet dąży by zwiększyć liczbę kart GPU do badań nad sztuczną inteligencją.

Oprócz trenowania dużych modeli językowych Bielik i PLLuM na Heliosie prowadzone są m.in. następujące projekty badawcze:

- symulacje promieniowania w radioterapii,
- badania plazmy kosmicznej,
- badania atmosfer planet,
- wykorzystanie sztucznej inteligencji do analizy obrazów medycznych,
- badania właściwości fizykochemicznych makrocząsteczek metodami chemii teoretycznej,

Idealnie w Polsce powinien działać jeden lub dwa flagowe superkomputery i kilka mniejszych rozproszonych w centrach naukowych w całym kraju, ale połączonych ze sobą w jedną infrastrukturę

MAREK MAGRYŚ

- wykorzystanie sztucznej inteligencji do modelowania dynamiki płynów.

Polski superkomputer AI na 10 tysięcy kart graficznych

Co można byłoby zbudować za 400 mln euro, przy założeniu, że Polska wystąpiłaby o maksymalne dofinansowanie na superkomputer z programu Fabryki AI?

Dobrym przykładem jest niedawno zbudowany brytyjski superkomputer Isambard-AI (znajduje się na drugim miejscu Green500). Kosztował 225 mln funtów (ponad miliard złotych) i jest wyposażony pięć tysięcy kart Nvidia GH200.

Zapytaliśmy Marka Magrysia, czy Cyfronet byłby w stanie zbudować nawet mocniejszy komputer (10 tys. kart). Odpowiedział, że ma nawet pomysł, gdzie taki ogromny system mógłby stanąć (na terenach Nowej Huty w Krakowie – nie byłoby problemu z hałasem systemów chłodzenia, a zimą ciepło można by przekierowywać sieci ciepłowniczej miasta), ale nie jest przekonany, czy w Polsce potrzebny jest jeden bardzo mocny superkomputer.

– Idealnie w Polsce powinien działać jeden lub dwa flagowe superkomputery i kilka mniejszych rozproszonych w centrach naukowych w całym kraju, ale połączonych ze sobą w jedną infrastrukturę – mówi Marek Magryś. – Powinny być różnorodne technologicznie, aby przyciągać użytkowników z różnych obszarów badań i umożliwiać im budowanie bardziej uniwersalnych rozwiązań. Roz-

proszona infrastruktura ułatwia także rozbudowę zasobów oraz umożliwia osiągnięcie większej stabilności i dostępności usług.

– Do tego potrzebna jest jednak długofalowa strategia – mówi ekspert. – Kupno sprzętu to tylko pierwszy krok, trzeba też zapewnić pieniądze na jego działanie – zarówno na zespół specjalistów jak i na energię elektryczną, co nie jest tanie, oraz myśleć o jego regularnej rozbudowie. Niestety superkomputery po pięciu latach są już przestarzałe, zwłaszcza dobie rozwoju AI, więc konieczne jest zapewnienie ciągłości finansowania i posiadanie odpowiedniej wizji rozwoju infrastruktury.

Marek Magryś ocenia, że dokument „Polityka rozwoju AI w Polsce”, miał być taką strategią, ale niestety nie zdaje egzaminu. – Powstał jeszcze przed rozpozna- wszechnieniem się dużych modeli językowych, takich jak ChatGPT, który wywołał rewolucję i zaskoczył cały świat, i po którym Europa jeszcze bardziej została w tyle. Strategia państwa musi być regularnie aktualizowana i to aktualizowana odważnie, a czasem nawet boleśnie. Inaczej nie mamy szans, aby chociaż nadążyć za USA w rozwoju sztucznej inteligencji. Dostępność odpowiedniej mocy obliczeniowych dla AI pozwoli na prowadzenie badań na światowym poziomie, ogranicza odpływ talentów poza jego granice oraz jest ważnym krokiem do zachowania suwerenności technologicznej – podsumowuje ekspert. ●

Kraj/34341831

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34341171



Wójt Gminy Cedry Wielkie

ogłasza

II przetarg ustny nieograniczony

na sprzedaż następujących nieruchomości gruntowych:

L.p.	Położenie działki	Nr dz.	Pow. ha	Cena wywoławcza netto	Wadium 10% ceny wywoławczej	Przeznaczenie w planie zagospodarowania
1.	Cedry Wielkie	353/2 ½ udziału w działce 353/1	1,8788 0,1529	1 762 000,00 zł	176 200,00 zł	Tereny zabudowy produkcyjnej, magazyny i składy, obsługa rolnictwa.
2.	Cedry Wielkie	353/3 ½ udziału w działce 353/1	1,9990 0,1529	1 810 000,00 zł	181 000,00 zł	Tereny zabudowy produkcyjnej, magazyny i składy, obsługa rolnictwa.

Uwaga: Cena wywoławcza nie obejmuje należności podatkowych. Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej ceny sprzedaży oraz podatku vat w wysokości obowiązującej w dniu sprzedaży.

Przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 2024 r. od godzinie 10⁰⁰ w sali posiedzeń Urzędu Gminy w Cedrach Wielkich, ul. M. Płażyńskiego 16.

Minimalna wysokość postąpienia wynosi 1% ceny wywoławczej nieruchomości. Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej (z zaznaczeniem na jaką nieruchomość) w pieniądzu przelewem do dnia **16.12.2024 r.** na konto Urzędu Gminy Cedry Wielkie nr 44 8335 0003 0200 0114 2000 0880 w Banku Spółdzielczym Pruszcz Gdański o/Cedry Wielkie. Szczegółowe informacje dotyczące sprzedaży nieruchomości można uzyskać dzwoniąc do Urzędu Gminy Cedry Wielkie ul. M. Płażyńskiego 16 pod nr (58) 692 20 35 lub mailowo urząd@cedry-wielkie.pl.

Ogłoszenie jest również zamieszczone na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy, na stronie internetowej www.cedry-wielkie.pl oraz w BIP.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

34341850

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34341517

W KAŻDY WTOREK
Z „WYBORCZĄ”

MÓJ
BIZNES
wyborcza



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023 r. poz. 344 z późn. zm.) informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 14.10.2024 r. do dnia 04.11.2024 r.) **wykaz nr 36/2024** obejmujący lokale użytkowe z zasobu Agencji Mienia Wojskowego przeznaczone do najmu na czas nieoznaczony, w trybie przetargowym, położone w Brzegu i w Jeleniej Górze. Lokal w Brzegu przy ul. Garbarskiej 1 oraz lokale w Jeleniej Górze: lokal przy ul. Morcinka 41 oraz ul. Morcinka 43 lok. nr 1U. Informacje na temat nieruchomości uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pok. nr 28, tel. 71/710 72 76, 71/710 72 77, w sekretariacie Oddziału Regionalnego AMW we Wrocławiu, tel. 71/710 72 00 oraz na stronie internetowej: www.amw.com.pl

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (71) 710 72 00, fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

Prezydent Wrocławia

ogłasza

przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Kleczkowskiej 40;

obręb: Kleczków, AM-5, dz. nr. 3/7, 3/23;
GPS N: 51.12674, E: 17.02906;
pow. nieruchomości: **573 m²**;
KW nr **WR1K/00080944/3**;
Opis nieruchomości: zabudowana podpiwniczonym, pięciokondygnacyjnym budynkiem mieszkalnym z poddaszem nieużytkowym.

Przeznaczenie w mpzp: **brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość położona jest w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej z usługami;**

Cena wywoławcza: **3 880 000,00 zł**;
Wadium: **300 000,00 zł**;

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **9 grudnia 2024 r.** na konto: Gmina Wrocław, pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 16 grudnia 2024 r.



Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.pl** oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**

Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Przetargów i Promocji Nieruchomości Urzędu Miejskiego Wrocławia, pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**

Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

ROZMOWA Z

PŁK. GRZEGORZ MIKŁUSIAKIEM
byłym dowódcą GROM-u

DOMINIKA MACIEJASZ: Na rynku usług szkoleniowych dla firm pojawia się nowy trend. Obok szkoleń z cyberbezpieczeństwa coraz więcej ofert dotyczy przygotowania na sytuacje kryzysowe. Wśród przedsiębiorców jest coraz więcej niepokoju?

PŁK GRZEGORZ MIKŁUSIAK*: Śledząc wydarzenia na Ukrainie, Białorusi, w Kaliningradzie czy na Bliskim Wschodzie, trudno nie odczuwać niepokoju. Jednak informacje, którymi jesteśmy zalewani często są celową dezinformacją i mogą ten niepokój wzmacniać, podsycać niepotrzebne emocje czy nawet strach. W obliczu takiej narracji rynek odpowiada na społeczne zapotrzebowanie. Inną kwestią jest to, że ani firmy, ani obywatele nie są odpowiednio przygotowani na sytuacje kryzysowe, choć edukacja w tym zakresie jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek. Pokój nie jest dany raz na zawsze, a ćwiczenia reagowania na sytuacje kryzysowe powinny być stałym elementem wpisanym zarówno w proces tworzenia firm, jak i w życie obywateli.

One przecież nie wiążą się tylko z wojną hybrydową, ale też np. z pandemią. A dłuższy blackout może wystąpić także w czasach pokoju, niekoniecznie przez wojnę hybrydową.

Wybuch wojny w Ukrainie zmusił nas do refleksji nad stopniem naszego przygotowania na podobne sytuacje. Niektóre firmy szkoleniowe bazują na narracji wojennej. Ja jednak podkreślam, że chodzi o to, żeby się przygotować metodycznie na różne sytuacje wyjątkowe, bez zbytecznego straszenia.

Nie ma żadnych powodów, żeby nagle przestawiać firmę na działanie w trybie alarmowym. Mimo że wojna toczy się tuż za naszą wschodnią granicą, prawdopodobieństwo rozlania się jej na nasz teren jest niewielkie. Czasami słucham wypowiedzi „ekspertów”, którzy wieszczą atak na Polskę i zastanawiam się „człowieku, skąd ty wzięłeś te dane?!”.

Ja jednak mam wrażenie, że pokolenie milenialsów i zetek przyjmuje za pewnik status quo czasów pokoju – ominął ich stan wojenny, nie mówiąc o czasach stalinowskich czy wojnie, weszliśmy do NATO, Unii. W porównaniu do naszych rodziców, dziadków, czy pradziadków, jesteśmy szczęśliwym pokoleniem żyjącym w oknie ery wolności. A tu nagle szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego Jacek Siewiera każe nam się przygotować na akty terroru. Naszych rodziców takie komunikaty nie szokują. Mimo to wielu z nich ma piękne wspomnienia z czasów młodości, pełnej prywatek, wyjazdów i zwyczajnie szczęścia. Choć żyli skromniej i bez paszportów, to nie doświadczyli takiej fali samotności, depresji, czy hejtu w internecie, które dziś tak boleśnie uderzają w młodych i nierzadko łamię im życie.

Nasze okno w czasach wolności ciągle trwa i to moment, żeby nadrobić zaległości. To czas na spokojne przygotowanie się na sytuacje, które mogą się stać naszym udziałem. Przecież to, co powiedział Jacek Siewiera to wiedza, która może nam się przydać nawet podczas pobytu za granicą.

Przypomnijmy choćby tragiczną śmierć Magdy i Marzeny – Małopolanek, które zginęły w 2015 r. w ataku terrorystycznym w Nicei na Lazurowym Wybrzeżu.

Czy ktoś w Norwegii, bogatym, rozwiniętym kraju Europy, spodziewał się aktu terroru i masowego mordu, jak ten, którego dokonał w 2011 r. Anders Breivik? Przykłady tragicznych wydarzeń pokazują, że nawet w najspokojniejszych społeczeństwach może dojść do niespodziewanej przemocy. W Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii każde dziecko wie, jak się zachować w sytuacji,

Pokój nie jest dany raz na zawsze

– Ani firmy, ani polscy obywatele nie są odpowiednio przygotowani na sytuacje kryzysowe, choć edukacja w tym zakresie jest dziś bardziej potrzebna niż kiedykolwiek – mówi płk Grzegorz Mikłusiak.



FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

gdy do miejsca publicznego wchodzi tzw. active shooter. Czyli uzbrojony człowiek, który na cel biera przypadkowe osoby. Istnieje na to trzystopniowa procedura: oddalaj się w sposób zorganizowany, jeśli nie możesz – schowaj się, a jeśli nie masz opcji ucieczki czy ukrycia się, walcz tym, co masz pod ręką. To dramatyczna, ale praktyczna wiedza, która może uratować życie.

Wiemy już, że warto ostrzeżenia BBN-u traktować poważnie, ale co dalej? Skąd czerpać wiedzę o procedurach?

Warto, czy mówi to szef BBN-u, czy premier, bo oni mają wiedzę od służb, agencji, instytucji państwowych, więc jeśli ostrzegają, to znaczy, że bazują na wiarygodnych informacjach i polecam im zaufać.

Jak dowodziłem GROM-em, współpracaliśmy m.in. z niemieckimi jednostkami specjalnymi. Za mojej kadencji udaremnili one kilkadziesiąt zamachów na terenie Niemiec. Nie doszły one do skutku, ale gdyby nie powstrzymano zamachowców, odbiłyby się echem na całym świecie.

Nie zawsze udaje się zapobiec wszystkim aktom terroru. Przykładem jest Izrael – państwo, które uchodzi za wzór w zakresie rozpoznawania zagrożeń. A jednak przeoczyli atak Hamasu niemal dokładnie rok temu, 7 października 2023, czego konsekwencje są doniosłe.

To przede wszystkim państwo powinno wyposażać obywateli w umiejętności reagowania na sytuacje kryzysowe.

Jest ich zresztą cały wachlarz. Wystarczy spojrzeć na osoby podróżujące do niebezpieczniejszych zakątków świata w Afryce. Brak wiedzy o miejscowych zwyczajach i zasadach bezpieczeństwa mogą przypłacić życiem. Niestety, edukacja w tym zakresie wciąż jest niewystarczająca.

A jeśli jest prowadzona, to chaotycznie. Szef resortu obrony narodowej promował plecak ewakuacyjny, ale odbiło mu się to czkawką. Przekaz w społeczeństwie był wypaczony – ludzie zrozumieli, że człowiek odpowiedzialny za ochronę polskich granic chce uciekać z kraju, gdy wybuchnie wojna. Tymczasem ten plecak nie służy do ucieczki, tylko przetrwania kilku dni w razie wystąpienia zagrożenia.

Idea plecaka ewakuacyjnego wywodzi się z doświadczeń sił specjalnych. Komandos jest świetnie wyposażony, ale może znaleźć się w sytuacji krytycznej, gdy sprzęt będzie mu już niepotrzebny albo wręcz będzie przeszkadzał i obciążał go jak zbędny balast. Wtedy musi go porzucić i zostać tylko z plecakiem ewakuacyjnym, w którym znajdzie podstawowe racje żywnościowe, amunicję czy pakiet pierwszej pomocy. Bierze to minimum i przemieszcza się, by walczyć dalej, a nie po to, by uciekać. Ktoś podchwycił ten pomysł, nie zdając sobie sprawy z realiów utrzymania gotowości walki. Pojawia się więc pytanie: czy rzeczywiście każdy powinien mieć coś takiego w domu?

Może bardziej rozsądne byłoby przygotowanie zatankowanego samochodu z zapasem wody pitnej w ramach codziennej dobrej praktyki?

Wydaje się, że minister promując ideę plecaka ewakuacyjnego miał na myśli, by był on użyteczny w sytuacjach, gdy konieczne jest szybkie przemieszczenie się, a nie jako ekwipunek – „plecak ucieczkowy” – by ruszyć w drogę, na której następnym przystankiem będzie np. Hiszpania.

Ludzie pana pytają, czy powinni przygotować się na wyjazd z kraju?

Owszem. Odpowiadam, żeby zamiast planować ucieczkę z kraju, w którym na razie jest spokojnie, przygotowali sobie pakiet najważniejszych rzeczy. Tak jak w pandemii, kiedy były kwarantanny, kolejki do sklepów, limitowany towar na półkach.

Jest pan obecnie w rezerwie. Gdyby Polska znalazła się w sytuacji zagrożenia, gdzie pan będzie?

Gdzie miałbym być, jeśli nie tutaj? Żołnierzem pozostanę do końca, bo taką złożyłem

**PREZYDENT
MIASTA BYDGOSZCZY**

stosownie do przepisu art. 35 ust.1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1145),

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji Urzędu Miasta Bydgoszczy
przy ul. Grudziądzkiej 9-15, na tablicy ogłoszeń, a także na stronie internetowej:
<http://bip.um.bydgoszcz.pl> zamieszczono wykaz nieruchomości, stanowiących własność
Miasta Bydgoszczy, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej tj. nieruchomości
gruntowej położonej w Bydgoszczy przy ul. Fromborskiej (działka nr 71/3 obręb 487).

Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia **14 października 2024 r.**
do dnia **4 listopada 2024 r.**

Bydgoszcz-Toruń/34341953

**Wójt Gminy Cedry Wielkie
informuje,**

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy zostało wywieszone
na 21 dni Zarządzenie nr 103/2024 Wójta Gminy Cedry Wielkie
z dnia 14 października 2024 r. w sprawie
podania do publicznej wiadomości
wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży.

Zarządzenie zamieszczono również
na stronie internetowej urzędu (www.cedry-wielkie.pl/komunikaty)

Gdańsk/34341870

Dnia 14 października 2024r.

OGŁOSZENIE

o podjęciu przez Radę Miejską w Słubicach Uchwały nr VII/54/2024 z dnia 26 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w południowej części ul. Obozowej, Gmina Słubice oraz do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu miejscowego.

Na podstawie art. 17 pkt 1) ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1130) oraz art. 39 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 46 ust. 1 pkt 1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1112) **zawiadamiam** o podjęciu przez Radę Miejską w Słubicach uchwały V/54/2024 z dnia 26 września 2024 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru położonego w południowej części ul. Obozowej, Gmina Słubice (<https://bip.slubice.pl/?a=19710>). Zawiadamiam również o przystąpieniu do przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko dla ww. projektu planu.

Wobec powyższego zainteresowani mogą składać wnioski **w nieprzekraczalnym terminie od dnia 14 października 2024r. do dnia 05 listopada 2024r.**

Wnioski należy składać na adres: Urząd Miejski w Słubicach, ul. Akademicka 1, 69-100 Słubice, adres email:slubice@slubice.pl lub na platformie ePUAP: <https://epuap.gov.pl/wps/portal> (adres elektronicznej skrzynki podawczej: /UrządSłubice/SkrytkaESP). Wnioski należy składać wyłącznie za pomocą „FORMULARZA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”, dostępnego w Biuletynie Informacji Przesztrzennej gminy Słubice (w zakładce „Prawo Miejsowe”) oraz w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach. Organem właściwym do rozpatrzenia złożonych wniosków będzie Burmistrz Słubic. Istotną jest data wpływu wniosku do tut. Urzędu. Pisma niespełniające powyżej wskazanych warunków pozostawi się bez rozpoznania.

Załącznik nr 1:

Na podstawie art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. UE L Nr 119, s.1) informuje się, iż:

- Administratorem danych osobowych jest Gmina Słubice, ul. Akademicka 1, 69-100 Słubice, telefon kontaktowy: 95 737 20 00.
- W sprawach z zakresu ochrony danych osobowych kontaktować się można z Inspektorem Ochrony Danych, pod adresem e-mail: inspektor@cbl24.pl lub pisemnie na adres Administratora.
- Podane dane osobowe przetwarzane będą w celu sporządzenia projektu planu miejscowego z uwzględnieniem złożonych przez Państwa wniosków/ uwag do planu, stosownie do art. 17 pkt. 1 i 4, w związku z art. 18 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (j. t. z 2021 r., poz. 741 ze zm.) oraz § 12 pkt 4 w związku z załącznikiem nr 2 i 4 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 26 sierpnia 2003 r. w sprawie wymaganego zakresu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego (Dz. U. z 2003 r., Nr 164, poz. 1587), tj. w celu realizacji praw i obowiązków wynikających z przepisów prawa (art. 6 ust. 1 lit. c RODO) w związku z art. 17a Ustawy.
- Podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy.
- Konsekwencją niepodania przedmiotowych danych jest pozostawienie wniosków/ uwag bez rozpatrzenia.
- Odbiorcą danych osobowych będą podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa.
- Wniesione dane osobowe będą przetwarzane przez okres niezbędny do realizacji ww. celu z uwzględnieniem okresów przechowywania określonych w przepisach odrębnych, w tym przepisów archiwalnych - jako dokumenty kategorii „A”(oznaczającej dokumenty przechowywane wiecznie), tj. teczki spraw zakończonych zostaną przekazane do siedziby archiwum zakładowego na okres 25 lat, a następnie do Archiwum Państwowego, gdzie będą przechowywane wiecznie.
- Podane dane osobowe nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym nie będą podlegać profilowaniu.
- Podane dane nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Lichtenstein i Islandię).
- Osoba, której dane dotyczą ma prawo do:
 - dostępu do treści swoich danych oraz otrzymywania ich kopii – z tym, że w przypadku gdy dane osobowe nie zostały zebrane od osoby, której dane dotyczą, to realizacja prawa do informacji o źródle ich pozyskania (art. 15 ust. 1 lit. g RODO) przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano;
 - prawo do poprawiania, sprostowania swoich danych;
 - wniesienia skargi do organu nadzorczego w przypadku gdy przetwarzanie danych odbywa się z naruszeniem przepisów powyższego rozporządzenia tj. Prezesa Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa.

BURMISTRZ SŁUBIC

Lubuskie/34341828

INFORMACJA

Podaję do publicznej wiadomości informację o następujących zarządzeniach Burmistrza Słubic:

- Zarządzenie Nr 144/2024 Burmistrza Słubic z dnia 9 października 2024 r. w sprawie ogłoszenia wykazu lokali użytkowych stanowiących zasób Gminy Słubice, przeznaczonych do oddania w najem na okres do 3 lat;
- Zarządzenie Nr 145/2024 Burmistrza Słubic z dnia 9 października 2024 r. w sprawie ogłoszenia wykazu pomieszczenia gospodarczego stanowiącego zasób Gminy Słubice, przeznaczonego do oddania w najem na okres do 3 lat;

które wywieszono w siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach oraz wywieszono na tablicy ogłoszeń przed siedzibą Urzędu Miejskiego w Słubicach przy ulicy Akademickiej 1 i opublikowano w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Słubicach.

Lubuskie/34341788

INFORMACJA

W siedzibie Urzędu Miejskiego w Słubicach na tablicy ogłoszeń wywieszony został wykaz nieruchomości - lokalu mieszkalnego stanowiącego własność Gminy Słubice przeznaczonego do sprzedaży w formie bezprzetargowej na rzecz najemcy:

lp.	położenie	nr działki
1	Nowe Biskupice 12/	20/1

Wykaz wywieszono i zamieszczono na stronach internetowych urzędu www.slubice.pl i bip.slubice.pl. w dniu 9 października 2024 r. na okres 21 dni.

Pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust.1, pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j.: Dz. U. z 2024 r. poz. 1145) przysługuje osobom fizycznym i prawnym, które spełniają jeden z następujących warunków:

- przysługuje im roszczenie o nabycie nieruchomości z mocy ww. ustawy lub odrębnych przepisów,
- są poprzednimi właścicielami zbywanej nieruchomości, pozbawionymi prawa własności tej nieruchomości przed 5 grudnia 1990 r. albo ich spadkobiercami.

Termin złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości wynosi 6 tygodni, licząc od dnia wywieszenia wykazu.

Lubuskie/34341789

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM
Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino
informuje,

że w dniu **13 listopada 2024 r.**, o godzinie 9.30, w sali nr 34 Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie przy ul. 1 Maja nr 16, przeprowadzony zostanie **przetarg ustny nieograniczony** na sprzedaż nieruchomości gruntowej położonej w obrębie ewidencyjnym Gryfino 2 przeznaczonej pod zabudowę usługową (G5-S1.U.2)

- działka nr 299 (KW SZ1Y/00040262/2) o pow. 0,0191 ha
- cena wywoławcza netto 30.000,00 zł
- wadium – 3.000,00 zł

Do uzyskanej w przetargu ceny nieruchomości zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. Pełna treść ogłoszenia o przetargu, wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie oraz zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gryfino.pl).Szczegółowe informacje dotyczące nieruchomości będącej przedmiotem przetargu uzyskać można w Wydziale Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie, ul. Parkowa nr 3 (II piętro w budynku Banku Pekao S.A) lub telefonicznie pod numerem 91 416 20 11 wew. 402.

Szczecin/34341787

GPB-II.7820.11.2023.HJ/JN

**OBWIESZCZENIE
WOJEWODY ŁÓDZKIEGO**

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r., o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, **zawiadamia się strony postępowania, że w dniu 01.10.2024 r., Wojewoda Łódzki wydał postanowienie Nr 278/24 prostujące oczywistą omyłkę pisarską w decyzji Wojewody Łódzkiego Nr 226/23 z dnia 31.10.2023 r. - udzielającej Zarządowi Województwa Łódzkiego reprezentowanemu przez Zastępcę Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi z siedzibą w Łodzi przy al. Piłsudskiego 12, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na „rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 715 na odcinku przejścia przez Budziszewice”, którą Wojewoda Łódzki postanowieniem Nr 245/23 z dnia 16.11.2023 r. sprostował w zakresie oczywistej omyłki pisarskiej, oraz którą Minister Rozwoju i Technologii po przeprowadzeniu postępowania odwoławczego decyzją z dnia 31.07.2024 r., znak: DLI- II.7621.3.2024.JK.6, uchylił w części i orzekł w tym zakresie oraz w pozostałej części utrzymał w mocy**

Z treścią ww. postanowienia oraz z dokumentacją sprawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu wizyty (tel. 42 664-14-98).

Na postanowienie służy stronom zażalenie do Ministra Rozwoju i Technologii w Warszawie, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego, w terminie 7 dni od dnia doręczenia. Doręczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia. Dzień publicznego ogłoszenia - 14.10.2024 r.

Łódź/34341907

INFORMACJA

o podaniu do publicznej wiadomości wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, stanowiących własność Powiatu Bielskiego

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm./ Zarząd Powiatu w Bielsku Podlaskim informuje, że na tablicach ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim przy ul. Mickiewicza 46, ul. 3 Maja 17 i ul. 11 Listopada 4 wywieszono na okres 21 dni tj. od dnia 10 października 2024 r. do dnia 31 października 2024 r. a także zamieszczono na stronach internetowych: www.powiatbielski.pl, <http://bip.st.bielsk.wrotapodlasia.pl> wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem, stanowiących własność Powiatu Bielskiego.

Sporządzenie i podanie do publicznej wiadomości powyższego wykazu, nastąpiło na podstawie Uchwały Nr 39/146/24 Zarządu Powiatu w Bielsku Podlaskim z dnia 10 października 2024 r.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem i Inwestycji Starostwa Powiatowego w Bielsku Podlaskim, ul. 3 Maja 17 lub pod numerem telefonu: (85) 833-10-94, (85) 833-10-93.

Białystok/34341912

Narewka, dn. 14.10.2024r.
GN.6845.38.2024.JS

INFORMACJA

w sprawie wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Narewka przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2023r. poz. 344 z późn. zm.) Wójt Gminy Narewka informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Narewka oraz na stronie internetowej BIP www.bip.ug.narewka.wrotapodlasia.pl, został podany do publicznej wiadomości **wykaz Nr 6/2024 z dnia 14.10.2024r. ws. nieruchomości przeznaczonych do oddania w dzierżawę w drodze bezprzetargowej.**

Wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni, licząc od dnia 14.10.2024r.

**Wójt Gminy Narewka
Jarosław Gołubowski**

Białystok/34341618

Burmistrz Międzyzdrojów
informuje, że
w siedzibie Urzędu Miejskiego zostało wywieszone:

– Zarządzenie Nr 276/GN/2024 Burmistrza Międzyzdrojów z dnia 9.10.2024 r. w sprawie zmiany Zarządzenia nr 132/GN/2024 Burmistrza Międzyzdrojów z dnia 13 maja 2024 r. w sprawie ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.

Szczecin/34341666

ZARZĄD POWIATU W POLICACH

podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach przy ul. Tanowskiej oraz o zamieszczeniu na stronie internetowej Powiatu Polickiego (www.policki.pl) i w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Policach (www.powiat.policki.bip.net.pl)

wykazu nieruchomości Powiatu Polickiego, położonej w obrębie ewidencji gruntów i budynków Nr 16 Police, gmina Police, oznaczonej działką nr 23/1, przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu.

Szczecin/34341775

Gadomski odpowiada polemistom

Zaczniemy z ludźmi PiS rokowania pokojowe

Bądźmy realistami: nie uda się rozliczyć złodziei z PiS. Pozostaną bezkarni, a do więzienia pójdą co najwyżej urzędnicy, którzy wykonywali ich polecenia. Może więc lepiej dokonać resetu w postaci amnestii?

Gadomski



Mój tekst sprzed tygodnia „Demokracja walcząca. Fundamentem demokracji jest kompromis, a nie walka” („Gazeta Wyborcza” 7 października 2024) wywołał ostry sprzeciw wielu komentatorów, a także moich kolegów redakcyjnych. Kompleksowej krytyce poddał go też profesor Wojciech Sadurski („Kompromis barana z wilkiem”, „Gazeta Wyborcza” 8 października 2024). Mimo to podtrzymuję główne tezy tekstu, choć dostrzegam, że słowo „kompromis” może być opacznie zrozumiane i lepiej zastąpić go innym. Byłoby absurdalne godzić się na kompromis między praworządnością i łamaniem prawa i tego nie postuluję. Moją główną tezę jest obawa, że „demokracja walcząca” nie doprowadzi do ustabilizowania sytuacji w Polsce, a przeciwnie – może w efekcie doprowadzić do klęski demokracji, z jaką mieliśmy do czynienia przez pierwsze 25 lat III RP.

Przypomnę, że zamach na niezależność Trybunału Konstytucyjnego, wprowadzenie do niego nadmiarowych sędziów wykonujących polecenia prezesa PiS i niezaprzyśiężenie sędziów legalnie wybranych był i do dziś jest usprawiedliwiany przez polityków i zwolenników PiS pośpiesznym wybraniem „na zapas” dwóch sędziów na ostatnim posiedzeniu Sejmu VII kadencji, w którym koalicja PO-PSL miała jeszcze większość. Czy PiS powstrzymałby się przed zamachem na TK, gdyby PO go tym pośpiesznym wyborem sędziów nie sprowokowała? Zapewne nie, ale ten pretekst był bardzo wygodny. Działania w ramach „demokracji walczącej” będą też wygodnym usprawiedliwieniem całkowitego złamania porządku konstytucyjnego przez PiS, jeżeli partia ta ponownie dojdzie do władzy. Jarosław Kaczyński wprost to zapowiada.

Zgadzam się z Wojciechem Sadurskim, a także z większością moich krytyków, że rządząca obecnie koalicja nie mogła uznać mianowanego przez PiS prokuratora krajowego, neo-KRS, neosędziów i skompromitowanego Trybunału Julii Przyłębskiej. Jeżeli chciała realnie rządzić, musiała te instytucje usunąć lub pominąć. Gdyby rząd stosował się do absurdalnych orzeczeń Trybunału Julii Przyłębskiej i godził i się na to, że PiS-owscy złodzieje są bezkarni, gdyż akta ich spraw trzymane są w garażach przez prokuratorów podległych PiS-owskiemu prokuratorowi krajowemu, mógłby od razu podać się do dymisji, prosząc Kaczyńskiego, by mianował swojego premiera. A przypomnijmy, że rządząca koalicja otrzymała w wyborach 11,6 mln głosów wobec 7,6 mln oddanych na PiS. Innymi słowy, PiS w ciągu ośmiu lat swo-



• Protest w czasie wizyty Jarosława Kaczyńskiego w Gliwicach, 20 listopada 2022 r. FOT. GRZEGORZ CELEJEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Oferta zawarcia pokoju może przyspieszyć dezintegrację środowiska PiS

ich rządów tak zmienił prawo, by móc rządzić, zdobywając mniejszość głosów. Kłopot w tym, że prawo to zmienił ustawami podpisanymi przez wolnego mu prezydenta. Niezależny Trybunał Konstytucyjny zapewne zakwestionowałby niektóre z tych przepisów betonujących rządy PiS, ale Trybunału nie ma, a właściwie jest, tyle że w postaci atrapy.

Niemniej, w odczuciu części opinii publicznej (przede wszystkim zwolenników PiS, ale także niektórych prawników niezwiązanych z PiS-em) działania koalicji mające przywrócić elementarne warunki do rządzenia odbywały się na granicy prawa. Przywracany w ten sposób porządek prawny (ja wolę nazywać to tworzeniem przestrzeni dla rządzenia) będzie zakwestionowany i odrzucony, jeżeli PiS ponownie dojdzie do władzy. Bałagan, jaki wówczas powstanie, będzie tak niewyobrażalny, że tworzenie niekonstytucyjnych ciał, co dziś zapowiada Kaczyński, może wydać się sporej części społeczeństwa jedynym rozwiązaniem.

Jest oczywiście istotne, czy działania koalicji rządzącej naprawiającej praworządność są zgodne z Konstytucją, prawem europejskim, orzeczeniami sądów różnych instancji. Na ten temat prawnicy dyskutują, nie dochodząc zwykle do ostatecznych konkluzji. Zawsze znajdzie się jakiś profesor prawa, który wyłamie się z konsensusu. Ważne jest, by prawnicy przekonali, że mają rację, opinię publiczną, czyli wyborców, którzy za trzy lata zadecydują, kto będzie dalej rządził.

Działania koalicji w obszarze praworządności nie gwarantują trwałego obniżenia poparcia dla PiS. Badania pokazują, że mają one znaczenie tylko dla niewielkiej części wyborców, zaś poparcie dla PiS utrzymuje się na stabilnym poziomie ponad 30 proc. mimo ujawniania kolejnych afer związanych z politykami tej partii. Recydywa

rządów PiS, zapewne w koalicji z Konfederacją, jest zatem całkiem realna.

Truizmem jest stwierdzenie, że głęboki podział w naszym życiu politycznym jest szkodliwy dla państwa, znajdującego się w trudnym momencie historycznym. Jeżeli będzie się utrzymywać, nieuchronnie doprowadzi do katastrofy, która będzie miała kilka wymiarów. Jednym z nich będzie katastrofa finansów publicznych, a tym samym głęboki kryzys gospodarczy. Obie strony konfliktu walczą o poparcie, kupując wyborców pieniędzmi z budżetu. To samo w Grecji robiły konkurujące ze sobą partie PASOK i Nowa Demokracja. Nie trzeba przypominać, jak się to skończyło.

Warto byłoby zatem konflikt nieco ostudzić. Jak zwykle w przypadku konfliktu, obie strony są przekonane, że zaczął przeciwnik, który jest moralnie na niższym poziomie. Ja jestem przekonany, że winę za doprowadzenie do głębokiego podziału w Polsce ponosi PiS, ale nie ma to większego znaczenia, jeżeli uznamy za sensowny pomysł deeskalacji konfliktu.

Rządząca koalicja nie zdoła przywrócić praworządności trwale, jeżeli druga strona konfliktu politycznego nowego ładu nie zaakceptuje. Jeżeli ponownie wygra wybory, bardzo szybko zdemontuje to, co z takim mozołem Adam Bodnar i Donald Tusk budują. Z opozycją trzeba więc negocjować, rozpoczynając od rozmów poufnych. Kartą przetargową w tych negocjacjach może być obietnica uchwalenia amnestii, która obejmie pod pewnymi warunkami czyny kryminalne popełnione w ostatnich dwudziestu latach. Wiem, że w tym momencie zwolennicy Platformy Obywatelskiej zawyją i obrzucą mnie dosadnymi epitetami. Proponuję jednak chłodną kalkulację.

Powiem brutalnie: cieszyłbym się, gdyby rządzącej koalicji udało się szybko przeprowadzić uczciwe procesy polityków PiS odpowiedzialnych za wyprowadzenie setek milionów złotych z publicznej kasy i ze spółek Skarbu Państwa i doprowadzić w ten sposób do rozbicia tej partii lub/i spadku dla niej poparcia. Tyle że nie wierzę, że dojdzie do tego, a prawomocne wy-

roki zapadną w ciągu dwóch, najwyżej trzech lat. Nasz wymiar sprawiedliwości jest niewydolny, a wielu prokuratorów, a zapewne także sędziów, niechętnie zajmuje się sprawami, które mogą zachwiać ich karierami, lub – co gorsza – sympatyzuje z PiS-em.

Zapewne mało kto wie, że w Sądzie Okręgowym w Warszawie trwa rozprawa odwoławcza (odwołanie złożył prokurator) od wyroku uniewinniającego byłego ministra skarbu Emila Wąsacza, oskarżanego o rzekome nieprawidłowości przy prywatyzacji PZU. Prywatyzacja miała miejsce 25 lat temu, zarzuty wobec Wąsacza były absurdalne, a kolejne procesy, ciągnące się od dwóch dekad (także przed Trybunałem Stanu), kończyły się uniewinnieniem byłego ministra. Ale prokuratorzy wciąż „gonią króliczka”, bo ta zabawa niczym im nie grozi. Nie mają więc czasu zająć się choćby podejrzaną sprzedażą aktywów spółki Lotos.

Były prezes szwajcarskiej spółki Orlenu, podejrzany o wyprowadzenie z niej ponad 1,5 mld zł, a co najmniej o niegospodarność, która do takich strat doprowadziła, został zatrzymany w kwietniu (zresztą za inną sprawę), po czym prokurator wypuścił go z aresztu za poręczeniem majątkowym w wysokości 250 tys. Dziś gość jest dla polskiego wymiaru sprawiedliwości nieuchwytny.

Przykładów takich jest bez liku. Złodzieje z PiS-u nie zostaną rozliczeni, a do więzienia pójdą co najwyżej urzędnicy, którzy wykonywali ich polecenia – jak w przypadku Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych, nad którą bezpośrednią kontrolę sprawował premier Mateusz Morawiecki.

Bezkarność przestępców demoralizuje, ale większość z nich i tak pozostanie bezkarna.

Może więc lepiej dokonać resetu w postaci amnestii, która nie zdejmię z PiS-owskich złodziei moralnego potępienia, ale pozwoli wymiarowi sprawiedliwości zająć się bieżącymi sprawami. Warto przypomnieć, że w PRL, a także w II RP amnestie były ogłaszane co kilka lat i były często elementem gry ze społeczeństwem – liberalizacji twardego wcześniej kursu wobec opozycji. Ostatnia amnestia miała miejsce w 1989 roku i III RP o takiej instytucji zapomniała.

Nie wierzę, by Jarosław Kaczyński zgodził się na porozumienie z Donaldem Tuskiem w zamian za amnestię dla polityków z jego otoczenia, którzy są winni wyprowadzania na prywatne lub partyjne konta setek milionów złotych. Ale ci, którym grozi areszt i więzienie, nawet jeżeli prawdopodobieństwo, że zapadną prawomocne wyroki, jest małe, taką ofertą mogą być zainteresowani. Oferta zawarcia pokoju może więc przyspieszyć dezintegrację środowiska PiS. ●

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

ROZMOWA Z
GUSTAWEM KOLANOWSKIM
dyrektorem artystycznym WFF

DAWID DRÓŻDŻ: Warszawski Festiwal Filmowy, jedna z najważniejszych imprez filmowych w Polsce, przeżył wstrząs. Stefan Laudyn, który był jego dyrektorem od 1991 r., przeszedł na emeryturę. Od tego roku jesteś dyrektorem artystycznym imprezy. Część branży jest zaskoczona tą nominacją, ponieważ – bez urazy – nie jesteś powszechnie znaną postacią w środowisku. **GUSTAW KOLANOWSKI:** Pracuję przy festiwalu od 2020 r. Dyrektor Laudyn postanowił przejść na emeryturę i zapytał mnie, czy chciałbym przejąć część jego obowiązków. Nigdy nie sądziłem, że coś takiego może się wydarzyć, chociaż częścią rzeczy koordynacyjno-programowych zajmowałem się już wcześniej. Blisko współpracowałem z dyrektorem, więc w pewien sposób przygotował mnie do tej roli. Oczywiście przyjąłem tę ofertę. To ogromny zaszczyt.

A jak to się stało, że zacząłeś pracę przy WFF?

– Ktoś zapytał mnie, czy chciałbym przyjść na rozmowę kwalifikacyjną – festiwal potrzebował koordynatora ds. akredytacji. Podczas rozmowy ustaliliśmy, że mógłbym zająć się też organizacją spotkań z gośćmi. Z roku na rok miałem coraz więcej obowiązków. W 2021 roku byłem odpowiedzialny za ułożenie harmonogramu wszystkich sekcji. W kolejnych latach zająłem się selekcją filmów, co było moim marzeniem. Lubię organizować wydarzenia, ale przyszedłem do WFF, bo kocham kino. Cieszyłem się, że mogę mieć wpływ na to, co widzowie będą oglądać.

Twoje CV nie wskazywałoby jednak, że pójdziesz w stronę kina.

– Lubię robić wiele rzeczy jednocześnie. Po szkole poszedłem na astronomię, ale szybko porzuciłem studia. Zatrudniłem się w firmie produkującej reklamy – przez kilka miesięcy pracowałem na planach jako asystent produkcji. Później ukończyłem studia licencjackie na kierunku Literatura i Językoznawstwo. Potem przez chwilę studiowałem jeszcze kognitywistykę i filologię szwajcarską. Obecnie jestem na drugim roku studiów magisterskich na kierunku Język i Społeczeństwo na Wydziale Socjologii UW.

Film zawsze był blisko. W szkole średniej myślałem, że wcześniej czy później będę robić coś związanego z kinem. W liceum kręciłem amatorskie filmy, po maturze złożyłem papiery na scenariopisarstwo do Łódzkiej Szkoły Filmowej, ale nie przeszedłem nawet pierwszego etapu.

Na studiach pracowałem w kinie Iluzjon. Od blisko dwóch lat jestem także związany z firmą CQURE, która zajmuje się cyberbezpieczeństwem.

Skąd wzięła się twoja miłość do kina?

– Mój tata fascynował się kinem – zbierał filmy na VHS, a później na DVD. W salonie mieliśmy kolekcję kilku tysięcy filmów. Oglądałem dużo poważnego kina – Hitchcocka czy Felliniego – ale także filmy rozrywkowe. Nie zamykałem się na żadne gatunki.

A jakie kino oglądasz teraz?

– Lubię rumuńskie slow cinema czy filmy Wong Kar-Waia, ale z przyjemnością odpalę sobie też film, który jest formą zabicia czasu. Lubię, jak film zostaje ze mną na dłużej, a nie tylko rezonuje podczas oglądania. Są filmy, które robią na tobie ogromne wrażenie podczas seansu, ale po kilku dniach przestajesz o nich myśleć – miałem tak np. z „Biednymi istotami” Yorgosa Lanthimosa. Szukam filmów, które się we mnie zadomowią.

To jaki film został z tobą na zawsze?

– Kilka lat temu poszliśmy z moją dziewczyną i jej siostrzenicą na film „Marona – psia opowieść”, animację o suczce, która prze-



FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

chodzi z rąk do rąk, bo kolejni właściciele nie mogą jej zatrzymać. Przepiękna animacja, przepiękna historia. Cały film przepłakałem i do dziś polecam go wszystkim, którzy poszukują czegoś dla dzieci i dorosłych spoza disneyowskiego mainstreamu.

Czy WFF pod nowymi rządami przejdzie rewolucję?

– W tym roku po raz pierwszy robimy festiwal bez Stefana Laudyna. To nowe otwar-

cie, bo festiwal tworzy nieco młodsza ekipa. Podchodzimy trochę inaczej do kwestii programowych, mamy inny gust, inna problematyka jest dla nas ciekawa.

Uważam, że mamy solidny program, ale zależy nam na tym, aby festiwal nie był tylko przeglądem kina. To powinien być rytualny czas, w którym wszystko się zatrzymuje i zaczyna żyć rytmem tej imprezy. Filmy mają być pretekstem do brania udziału w wydarzeniach, które dzieją się wokół.

Będziemy eksplorować różne sposoby, aby dotrzeć do widzów. Planujemy wiele spotkań z twórcami, wydarzeń towarzyszących czy wystawę fotografii. Chciałbym, aby ludzie po seansie nie wracali do domów, tylko poszli spotkać się z innymi do Cafe Kulturalnej czy baru Studio.

W tym roku sprawdzimy formułę darmowych pokazów, które zorganizujemy w barze Studio. Chcemy zagospodarować różne przestrzenie w mieście, aby WFF zaznaczał swoją obecność nie tylko w kinach.

Dbanie o festiwalową atmosferę jest powodem, dla którego w tym roku nie będziemy

oglądać filmów w Multikinie w galerii handlowej Złote Tarasy?

– Atmosfera galerii handlowej odbiera nieco uroku. Chociaż Multikino ma swoje zalety – twórcy i widzowie chwalą jakość dźwięku i obrazu – to chciałem wrócić do pięknej marmurowej przestrzeni Kinoteki. Po wejściu tutaj czuć, że uczestniczy się w jakimś wydarzeniu. W tym roku pokazy będą więc w trzech kinach studyjnych – Kinotece, Atlanticu i Iluzjonie.

A jaki profil będzie miał nowy WFF?

– Nadal jesteśmy festiwalem międzynarodowym i konkursowym, w związku z czym będziemy pokazywali kino zarówno typowo „festiwalowe”, jak i bardziej odjechane gatunkowo.

Chcemy zapewnić szeroki wybór – tematyczny, gatunkowy i „nastrojowy”. Chodzi o to, żebyśmy nie mieli wyłącznie ponurego kina festiwalowego, ale też kino, które może nas rozśmieszyć, przestraszyć czy zachwycić. Chcieliśmy znaleźć balans.

Stawiamy na szeroko pojętą młodość, czyli filmy młodych twórców, którzy opowiadają o tematyce związanej z dzieć-

To nowe otwarcie, bo festiwal tworzy nieco młodsza ekipa. Podchodzimy trochę inaczej do kwestii programowych, mamy inny gust, inna problematyka jest dla nas ciekawa

GUSTAW KOLANOWSKI

mi, młodymi dorosłymi czy milenialsami. W konkursie głównym mamy trzy debiuty – film Moniki Majorek „Innego końca nie będzie”, który był premierowo pokazany na festiwalu w Gdyni, film „Tashi” w reżyserii Dargye Tenzina, reżysera z Tybetu, a także ukraiński film „Bucza” debiutującego w roli reżysera Stanisława Tiunova.

W każdej z sekcji mamy przynajmniej jeden debiut lub drugi film reżysera. Mam nadzieję, że w ten sposób dotrzemy do młodej widowni, którą trzeba przekonać albo zachęcić do tego, aby spośród wielu możliwości spędzania wolnego czasu wybrała właśnie kino.

Na WFF nie przychodzą młodzi widzowie? – Analizujemy dane i widzimy, że do części młodszej widowni trudniej nam dotrzeć. WFF jest marką, do której wiele osób jest przywiązanych – mamy grupę stałych bywalców, którzy bez względu na okoliczności będą przychodzić na filmy. Ale wiemy, że w natłoku różnych form rozrywki, trudno przebić się do niektórych grup wiekowych.

WFF boryka się z problemami frekwencyjnymi. Pamiętam zeszłoroczne spotkanie po filmie „Porozmawiaj ze mną” z niemiecką reżyserką Janin Halisch, na którym byli trzy osoby na krzyż. – To się niestety zdarza. Warszawa jest pięknym miastem, w którym można robić mnóstwo ciekawych rzeczy, ale festiwal odbywa się w październiku, nie w wakacje. W stolicy nie jest tak pięknie jak w nadmorskim kurorcie. Z powodu pogody trudno nam planować wydarzenia w plenerze.

To oczywiście nie jest żadna wymówka, bo na odbywający się w listopadzie świetny festiwal w Estonii przyjeżdża wielu widzów. Przed nami zadanie, aby znaleźć sposób na przyciągnięcie widzów.

WFF jest mocno warszawską imprezą. Nie wiele osób spoza stolicy przyjeżdża specjalnie na festiwal. – Też mam takie obserwacje, ale nie jestem pewny, czy to problem do rozwiązania. Chcielibyśmy, żeby przyjeżdżali tu ludzie z całego świata – żebyśmy byli takim festiwalem jak Cannes czy Wenecja. Festiwal musi rozwijać się na wielu płaszczyznach. Nie chodzi wyłącznie o stworzenie dobrego programu. Trzeba postawić też na ułatwienia dla gości – mówię tu np. o przygotowaniu oferty hotelowej, która pozwalałaby widzom spoza Warszawy wynająć pokój na czas festiwalu w niższej cenie.

Chcemy rozbudować naszą współpracę z innymi instytucjami. Nie chcemy, aby WFF funkcjonował w oderwaniu. Jesteśmy objęci patronatem miejskim i samorządowym, mamy dotacje z PISF i MKiDN. Wierzę, że ze wsparciem tych instytucji uda się stworzyć z Warszawy hub filmowo-branżowy, który stanie się ważnym punktem na filmowej mapie Europy.

Od tego roku rozkręcamy sekcję branżową. Organizujemy wraz z Krajową Izbą Producentów Audiowizualnych dwudniowe wydarzenia Warszaw KIPA Days. Zapraszamy ludzi z branży z Polski i zagranicy na panele dyskusyjne, pitchinigi czy case studies.

Podpatrujesz na innych festiwalach, jak organizowane są tego typu imprezy? – Ostatni rok spędziłem na jeździe po różnych festiwalach. Poznawałem ludzi, oglądałem filmy, które potencjalnie mogłyby zostać pokazane na WFF. Byłem m.in. na festiwalach w Kolumbii, Cannes czy Berlinie. Z każdego festiwalu udało mi się przywieźć jakieś filmy – np. z festiwalu w Maladze film „Bractwo”, debiut reżyserski Juana Gautiera. Festiwal w Cannes jest imprezą, do której każdy aspiruje. Podobą mi się, jak organizatorzy potrafią dopracować każdy szczegół. Katalog festiwalowy jest sam w sobie dziełem sztuki. Tej dbałości o szczegóły staram się uczyć.

Zainspirował mnie też festiwal w Klużu w Rumunii, średniowiecznym mieście znacznie mniejszym niż Warszawa. Festi-

wal nie zamyka się w kinach. Nie tylko widzowie są uczestnikami, ale wszyscy mieszkańcy tworzą tę imprezę. Czulem, że ludzie są dumni z tego, że ich miasto na kilka dni zamienia się w najważniejsze miejsce na filmowej mapie regionu.

WFF jest jedynym w Polsce festiwalem klasy A. To duży prestiż, ale także utrudnienie. Oznacza bowiem, że w konkursie mogą być pokazywane jedynie filmy, które nie miały jeszcze międzynarodowej premiery. A większość wielkich twórców wysyła swoje filmy w pierwszej kolejności na festiwale w Cannes, Wenecji, Berlinie czy Locarno. W efekcie na WFF nie obejrzymy filmów najgorętszych nazwisk współczesnego kina takich jak Yorgos Lanthimos, Hirokazu Koreeda czy Ruben Östlund.

– W pewnym sensie to jest ograniczenie, bo nie możemy pokazać u siebie filmów, które miały premierę na innych festiwalach. Utrudnia nam to promocję. Łatwiej zareklamować film Lanthimosa niż debiut anonimowej czeskiej reżyserki.

Z drugiej strony przyciągnięcie widzów do kina daje ogromną satysfakcję. Pokazujemy filmy, których międzynarodowa widownia jeszcze nie widziała. Zdarma się, że na temat tych filmów nie ukazały się nawet żadne artykuły, więc widzowie idą na seans niejako w ciemno. Zależy nam na tym, aby zyskać zaufanie widzów, którzy będą mieli pewność, że mogą iść na każdy film z programu i nie będą zawiedzeni.

Na festiwalu Nowe Horyzonty co roku w programie są tytuły przyciągające widzów – w tym roku polską premierę miały tam filmy Yorgosa Lanthimosa, Harmoniego Korine’a czy Radu Jude. Z kolei na Cammerimage do Torunia przyjeżdżają gwiazdy światowego formatu – w tamtym roku Adam Driver, w tym roku Cate Blanchett. Masz aspiracje, żeby rywalizować z największymi imprezami w Polsce?

– Znane nazwiska są cennym narzędziem do budowania prestiżu, ale nie chciałbym tego robić wyłącznie w taki sposób. Każdy festiwal ma swoją niszę – nie uważam, żeby Nowe Horyzonty zabierały nam widzów. Mam poczucie, że festiwale powinny działać we wspólnocie, żeby promować pewien rodzaj konsumpcji kina. Widz, który pójdzie raz na film festiwalowy, później chętniej będzie chodził na inne festiwale. Mogę jednak zapewnić, że w najbliższych latach zobaczymy w Warszawie duże nazwiska.

Na koniec – poproszę trzy filmy, które szczególnie polecasz z tegorocznego programu.

– Z konkursu głównego polecam estońską „Lwice” Liiny Triškiny-Vanhatalo, solidny thriller o matce, która próbuje kontrolować niepokorną córkę. Twórczyni pokazuje do jakich konsekwencji może doprowadzić miłość zamieniona w dyscyplinarną kontrolę.

Z konkursu „Wolny Duch” polecę niecodzienny i kameralny szwedzki film „XXL” dwójga reżyserów – Kima Ekberga i Sawandiego Groskinda – który ma nostalgiczny klimat filmu z lat 80. To niespieszna historia rodzeństwa, które wyjeżdża na weekend do Helsinek, żeby odbudować relację. Podczas podróży starają nauczyć się ze sobą żyć na nowo. Warto zobaczyć ten film do końca, bo ma przepiękną zamykającą scenę.

Polecę jeszcze dokument – „7 uderzeń na minutę” w reżyserii Yuqi Kang. To kanadyjski film opowiadający o chińskiej mistrzyni świata we freedivingu, czyli schodzeniu pod wodę na jednym oddechu bez sprzętu. Bohaterka, chcąc zmierzyć się z własnymi traumami, wraca do miejsca, w którym kiedyś niemal zginęła.

Zachęcam, aby sprawdzić cały program, bo mamy mnóstwo świetnych filmów – horrory o zombie, filmy sci-fi, znajdują się nawet dwa westerny z Ameryki Pd. Kino zarówno dla miłośników klasyki, jak i awangardy. ●

Warszawski Festiwal Filmowy, 11-20 października, Kinotece, Atlantic, Iluzjon. Więcej informacji na Wff.pl.

„My, nasze zwierzęta i wojna”

Tego filmu nie da się obejrzeć bez łez

Film „My, nasze zwierzęta i wojna” sprawi, że po powrocie do domu długo będziecie tulili swoje psy, koty albo jaszczurki.

Marta Górna



• „My, nasze zwierzęta i wojna” już w kinach
FOT. AURORA FILMS

Trzeba ratować zwierzęta, aby pozostać człowiekiem. Bohaterowie tego dokumentu powtarzają to kilkakrotnie. W ich ustach nie brzmi to jednak, jak wytarty frazes: od początku wojny w Ukrainie narażają życie dla psów, kotów, kucyków, lemurów, niedźwiedzi, a nawet węży. Ze łzami w oczach opowiadają, o stworzeniach, których nie udało im się ocalić.

Ci, którzy pójdą na film „My, nasze zwierzęta i wojna” do kin, niech lepiej zaopatrzą się w chusteczki, albo nauczą się cicho popłakiwać. Nie da się go obejrzeć z suchym okiem. Zwłaszcza jeśli w domu czeka pies, kot lub inne zwierzę. Film wywołuje całą gamę emocji: smutek, tklivość, współczucie, podziw, radość.

Po seansie długo tulilam mojego psa, pewna tego, że nigdy nie opuściłabym go w sytuacji zagrożenia. Ale czy mogę mieć taką pewność? Dokument „My, nasze zwierzęta i wojna” pokazuje, że nie wszystko zależy ode mnie.

WSTRZĄSA I DAJE NADZIEJĘ

Twórca tego dokumentu, ukraiński reżyser filmowy, dziennikarz i popularny YouTuber Anton Puszczkin, postanowił opowiedzieć o zwierzętach w czasie wojny nie tylko dlatego, że to temat do tej pory rzadko poruszany. Uznał, że w ten sposób uda mu się dotrzeć do zagranicznej publiczności.

Puszczkin przyznaje, że podeszł do tematu filmu pragmatycznie. Widz z kraju, w którym nie wybuchają bomby i nie wyją syreny alarmowe może i nie zrozumie doświadczenia budzenia się i zaspiania w strachu, utożsamiać się może jednak z miłością do zwierząt. Zwłaszcza tych domowych, członków rodziny.

Miał rację. Historie przedstawione przez niego w „My, nasze zwierzęta i wojna” wstrząsa-

ją. Kocica Carla, która samotnie przeżyła 55 dni w zbombardowanym bloku, członkowie organizacji Zoopatrol, którzy postanowili poświęcić się ratowaniu zwierząt domowych uwięzionych w mieszkaniach i domach, wolontariusze schroniska dla zwierząt w Borodziance, opowiadający ze łzami w oczach o ulubionych psach, które umarły z głodu.

Obserwowanie bohaterów tego filmu, ludzi, dla których niesienie pomocy zwierzętom stało się sposobem na życie, daje nadzieję. Świat nie może być przecież tak potworny, jeśli żyją na nim ludzie, którzy zamiast kolejnego bagażu, uciekając przed wojną, zabierają psa lub kota.

PIES PATRON – BOHATER NARODOWY

To zdjęcia Ukraińców stłoczonych na dworcach kolejowych i przy przejściach granicznych z psami pod pachą i na smyczy poruszyły cały świat. Jak podkreślają rozmówcy Puszczkina, to pierwsza taka ewakuacja w historii świata, po raz pierwszy na taką skalę przed konfliktem zbrojnym uciekały też zwierzęta domowe. Ma to oczywiście związek ze zmianą stosunku do psów i kotów. Dziś traktowane są jak członkowie rodziny.

Mogą też stać się też symbolem. Jak pies Patron, najsłynniejszy Jack Russell Terrier na świecie, żywy wykrywacz min przeciwpiechotnych, pies-saper, ukraiński bohater narodowy i maskotka. Patron ma dziś na Instagramie niemal pół miliona obserwujących, pojawia się m.in. w skierowanych do dzieci kampaniach informujących o zasadach bezpieczeństwa na terenach okupowanych. Jest uosobieniem ukraińskiego oporu wobec okupantów, a także symbolem więzi między człowiekiem a psem.

W dokumencie Puszczkina Patron występuje wraz ze swoim człowiekiem: Mychajło Iljewem, który opowiada m.in., jak to początkowo Patron miał być psem wystawowym, kiedy jednak okazało się, że ma nosa do materiałów wybuchowych, przekwalifikował się na sapera.

Historia Patrona daje nadzieję, jak wiele innych historii z filmu, nawet tych bez happy endu – żal po stracie zwierzęcia, surowa rozpacz bijąca z ekranu i łzy w oczach widowni pokazują, że wciąż w świecie ogarniętym wojną jest miejsce na człowieczeństwo.

Puszczkin zamierza nadal opowiadać o wojnie, choć jest to zadanie trudne. Mówi, że to dla niego forma terapii. W maju 2022 r. Rosja nałożyła na niego 50-letni zakaz wjazdu do kraju. Kolejny dowód na to, że jego praca jest ważna. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341678

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34341671

34341846

W dniu 07 października 2024 roku zmarł
w wieku 93 lat



Paweł Stajer

Msza święta żałobna odprawiona zostanie
dnia 18 października 2024 roku o godzinie 10:30
w kościele św. Katarzyny w Warszawie, ul. Fosa 17,
po czym nastąpi odprowadzenie na cmentarz
w Marysinie Wawerskim przy ul. Korkowej 152.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Rodzina

34341800

**Gdy trudno
opowiedzieć o śmierci.**
Napisz wspomnienie



www.nekrologi.wyborcza.pl/34341801

Z głębokim smutkiem żegnamy

Andrzeja Karlaka

wieloletniego pracownika UNIQA TU S.A.



Rodzinie, Najbliższym i Przyjaciółom

składamy najszczerze wyrazy współczucia.

Zarząd UNIQA wraz z pracownikami

www.nekrologi.wyborcza.pl/34341901

Z głębokim smutkiem i niedowierzaniem przyjęliśmy wiadomość
o niespodziewanej śmierci

Pana

Prof. dr hab. n. med.
Andrzeja Lewińskiego

Pan Profesor był szanowanym lekarzem,
zasłużonym dla rozwoju polskiej i światowej endokrynologii,
pełnym pasji naukowcem, wybitnym wykładowcą
i wychowawcą wielu pokoleń endokrynologów.
Sprawował funkcję konsultanta krajowego w dziedzinie endokrynologii,
Prezesa wielu towarzystw naukowych.

Zaszczytem było współpracować z Panem Profesorem.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia.

Kierownik Katedry i Kliniki Endokrynologii, Przemiany Materii i Chorób Wewnętrznych
Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu wraz z zespołem

34341849

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34341737

**Gdy trudno
opowiedzieć
o śmierci**

Poradnik,
jak radzić sobie
z żałobą na



Sąd Rejonowy w Gdyni Wydział VII Cywilny
informuje, że pod sygnaturą VII Ns 1032/23
zostało wszczęte postępowanie z wniosku
Powszechnej Kasy Oszczędności Bank Polski
S.A. z siedzibą w Warszawie o stwierdzenie
nabycia spadku

po **Patrycji Alicji Szczykutowskiej**,

zmarłej dnia 27.07.2022r.

w Gdyni, ostatnio stale zamieszkałej w Gdyni.
Sąd wzywa wszystkich innych spadkobierców
by w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania
się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do Sądu
Rejonowego w Gdyni i udowodnili nabycie
spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać
pominięci w postanowieniu o nabyciu spadku.



**PREZYDENT MIASTA
BOLESŁAWIEC**

OGŁASZA

zgodnie z § 6 ust. 5a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004 r. w sprawie
sposobu i trybu przeprowadzenia przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz.
U. 2021 r. poz. 2213),

**Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Bolesławiec
z dnia 8 października 2024 r.**

w sprawie I przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż lokalu użytkowego nr 14,
znajdującego się w budynku nr 19/21 położonym przy ul. Rynek w Bolesławcu wraz
ze sprzedażą udziału wynoszącego 14/100 we wspólnych częściach budynku, jego
urządzeniach oraz w prawie własności dz. gruntu nr 124 (obręb - 0009).

Przedmiot sprzedaży	Lokal użytkowy nr 14 znajdujący się w budynku nr 19/21 przy ul. Rynek w Bolesławcu.
Nr działki	124
Powierzchnia działki w ha	0.0302
Położenie	ul. Rynek nr 19/21, obręb 0009, Bolesławiec -9
Użytek gruntowy	B-tereny mieszkaniowe
Nr KW lokalu stanowiącego odrębną nieruchomość	JG1B/00026012/5- w Dziale I-SP w polu 1.11.1.6 ujawniono przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w nieruchomości wspólnej w prawo własności. W dziale III i IV brak wpisów.
Nr KW nieruchomości gruntowej dz. nr 124	JG1B/00015792/6 - W dziale III i IV napis o treści: wszelkie ciężary ciążące na lokalach wydzielonych z nieruchomości ciążą na przynależnych do nich udziałach we współwłasności. Wpisano z urzędu w dniu 04 lutego 1993 r.
Opis nieruchomości i sposób jej zagospodarowania	Nieruchomość ul. Rynek nr 19/21 położona jest w centralnej części miasta Bolesławiec w sąsiedztwie staromiejskiej zabudowy wielorodzinnej i usługowej, w niewielkiej odległości od siedziby Urzędu Miasta Bolesławiec. Na działce posadowiony jest czterokondygnacyjny budynek mieszkalny wzniesiony w technologii tradycyjnej, murowanej. Stopień zużycia technicznego obiektu przeciętny.
Opis lokalu użytkowego -garażu	Lokal użytkowy - o pow. 108,00 m², położony na parterze czterokondygnacyjnego budynku mieszkalnego, składający się z sali sprzedaży, korytarza i WC. Lokal posiada instalacje: elektryczną, wodną, kanalizacyjną, CO. Podłoga - płytki ceramiczne, ściany - tynki cementowo-wapienne, gładkie, malowane. Okna w lokalu - zespolone PCV (po wymianie), drzwi wejściowe PCV -typowe pływające. Stopień zużycia technicznego przeciętny. Dla sprzedawanego lokalu nie zostało sporządzone świadectwo charakterystyki energetycznej - na podstawie art. 3 ust. 4 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 2014 r. o charakterystyce energetycznej budynków (Dz. U. z 2024 r. poz. 101) w zw. z art. 7 pkt 4 ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2024 r. poz.1292).
Cena wywoławcza nieruchomości do I przetargu w zł	1.000.000,00 zł (słownie: jeden milion zł 00/ 100) Sprzedaż zwolniona jest od podatku od podatku od towarów i usług VAT na podstawie z art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2024 r. poz. 361). Na cenę nieruchomości składa się cena lokalu użytkowego - w udziale 98,80 % i cena gruntu w udziale 1,20 %. Proporcja ta będzie stanowiła podstawę do wyodrębnienia ceny lokalu i ceny ułamkowej części gruntu z ceny uzyskanej w przetargu.
Kwota wadium stanowiąca do 20% ceny wywoławczej (zł)	200.000,00 zł

Termin i miejsce przetargu : przetarg odbędzie się w dniu 19 grudnia 2024 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Bolesławiec, w sali 412, Pl. Piłsudskiego nr 1 (wieżowiec, IV piętro).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w pieniądzu na rachunek bankowy Urzędu Miasta Bolesławiec Powszechna Kasa Oszczędności Bank Polski S.A. o/ Bolesławiec nr 04 1020 2137 0000 9402 0046 4271 – **w terminie do dnia 13 grudnia 2024 r.** Wadium winno być wpłacone odpowiednio wcześniej, tak aby w dniu 13 grudnia 2024 r. środki pieniężne znajdowały się na rachunku organizatora przetargu.

Zastrzega się prawo odwołania przetargu z ważnych przyczyn.

Pełna treść ogłoszenia o przetargu dostępna jest w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta Bolesławiec – „biurowiec” I piętro, pokój 109 (tel. 75 645 65 11) oraz na stronie internetowej UM Bolesławiec www.boleslawiec.eu przetargi.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Mienia i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miasta przy Pl. Piłsudskiego 1, I piętro, pok. nr 109, tel. 75 6456511.

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu z dnia 8 października 2024 roku.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34341518



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

**DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU
ogłasza trzecie przetargi ustne nieograniczone na najem nieruchomości
będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego**

W dniu 29.10.2024 r. o godz. 10:00 odbędą się trzecie przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Kudowa Zdrój ul. Zdrojowa 14 I – 14 II (klatka nr 14 I) lokal nr 1	14,70	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	150,00 zł	450,00 zł
2.	Prudnik ul. Piastowska 47, lokal użytkowy 1U	9,70		220,00 zł	660,00 zł
3.	Prudnik ul. Piastowska 47, lokal użytkowy 2U	148,09		2 250,00 zł	6 750,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **24 października 2024 r.**

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (j.t. Dz. U. z 2023 r., poz. 70 ze zm.) najemca jest podatnikiem podatku od nieruchomości w odniesieniu do przedmiotu najmu.

Niezbędne instalacje i przyłącza najemca wykona we własnym zakresie i na własny koszt, bez prawa ubiegania się o refundację poniesionych kosztów. Warunkiem przystąpienia do przetargu jest **wpłacenie wadium** z takim rozliczeniem, aby należąca kwota znalazła się na koncie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu nr **78 1130 1033 0018 8159 1520 0009** w Banku Gospodarstwa Krajowego Oddział we Wrocławiu **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24 października 2024r.** Na dowodzie wpłaty należy zaznaczyć „na najem lokalu nr ... wprzy ul.” oraz wskazać nazwę osoby prawnej lub osoby fizycznej będącej uczestnikiem przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **14.10.2024 r. do 29.10.2024 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-77.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (71) 710 72 00, fax (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl



• Radość Portugalczyków po zdobyciu pierwszej bramki.
Z nr 10 Piotr Zieliński
FOT. KUBA ATYS /
AGENCJA WYBORCZA.PL

Polacy kręcący się w kółko

Piłkarze Michała Probierza przegrali w Lidze Narodów 1:3, ale za osiągniętym na Stadionie Narodowym suchym wynikiem kryła się olbrzymia przewaga gości.

Rafał Stec

Chyba jeszcze nigdy nie wystarczyło dokonać tak niewiele, by zagrać w dorosłej reprezentacji Polski. Maximillian Oyedele to sensacja jesieni, jego kariera – na razie króciutka – rozwija się w oblędnym tempie. Kilka tygodni temu słyszeli o nim tylko zjadli kibice Legii i miłośnicy futbolu juniorskiego, bo z seniorami pokopał raptem trochę w czwartej lidze angielskiej. 28 września zadebiutował w podstawowym składzie warszawskiego klubu w meczu z Górnikiem Zabrze; 3 października walczył już w Lidze Konferencji z Betisem Sewilla; 12 października stanął naprzeciwko Portugalczyków, którzy gwiazdorzą w Champions League. Skok w nadprzestrzeń.

Trener Michał Probiez podjął tym większe ryzyko, że urodzony w brytyjskim Salford syn Polki i Nigeryjczyka pełni odpowiedzialną funkcję defensywnego pomocnika – biega we wrażliwej na błędy części boiska, ma stanowić żywą tarczę osłaniającą środek defensywy. Oyedele nie wyglądał jednak na specjalnego. Grał rozważnie, dokładnie, w sprzyjających okolicznościach podawał do przodu, czyli zwracał uwagę zaletami na jego pozycji fundamentalnymi. I raczej nie popełniał błędów. Nawet gdy nie wyszedł mu strzał z dystansu, to zamienił go w celne zagranie w pole karne.

To był do pewnego momentu występ przyzwoity, ale bez przesady – jak wszyscy nie atakował przeciwników zbyt agresywnie, wśród Polaków właściwie nie wyróżniał

się nikt, przez większość czasu bierze nie przyglądali się, jak rywale spokojnie przesuwają piłkę ze skrzydła na skrzydło, dryblowali. Tempa nie forsowali, sprawiali wrażenie przekonanych, że gol jest kwestią czasu.

I już w 26. minucie obejrzelismy najpiękniejszą scenę wieczoru. Trzypodaniową, pełną subtelności wdzięku kombinację, ze sprytnym dośrodkowaniem Rubena Nevesa, asystą stojącego tyłem do bramki Bruno Fernandes oraz uderzeniem Bernardo Silvy, dzięki któremu goście objęli prowadzenie.

Portugalia jako rywal wygodny

W sobotę minął rok od debiutu Michała Probierza w roli selekcjonera reprezentacji i z punktu widzenia uzyskiwanych wyników był to czas rozbity na dwa odmienne etapy. Dopóki polscy piłkarze mierzyli się ze słabymi lub przeciętnymi rywalami albo grali towarzysko, wyglądali przyzwoicie – błysnęli wręcz dawno niewidzianą serią ośmiu meczów bez porażki. Kiedy jednak nastąpiły poważniejsze wyzwania, jak mistrzostwa Europy, i pojawili się poważniejsi przeciwnicy, nastąpił powrót do średniej – od tamtej

pory pokonali tylko Szkocję (w Lidze Narodów), i to dość szczęśliwie. W ostatnim meczu, z Chorwatami, długimi okresami sprawiali wrażenie niedouczonej gimnazjalistów rzuconych na kadrę uniwersytecką. Minimalne 0:1 nie oddawało różnicy dzielącej obie drużyny.

Portugalczycy też przylecieli do Warszawy jako zdecydowani faworyci – są bodaj najwydajniejszą fabryką talentów wśród małych nacji europejskich, w ich reprezentacyjnej szatni tłoczą się zawodnicy Manchesteru City i Liverpoolu, Chelsea i Paris Saint-Germain, Milanu i Juventusu itd. Wyrafinowana kultura futbolowa, dla nas absolutnie niedostępna.

A jednak Polacy akurat z nimi właściwie zawsze nawiązywali walkę. Po niezapomnianym zwycięstwie w 2008 roku, do którego natchnął drużynę Leo Beenhakker, czterokrotnie remisowali – przypomnijmy: z potentatem celującym w medal na każdej imprezie – i tylko raz przegrali, 2:3. Bilans półtorej dekady był idealnie równy (8:8 w bramkach), nawet w najważniejszym starciu, w ćwierćfinale Euro 2016, nasi piłkarze padli dopiero w konkursie rzutów karnych.

Teraz zarówno trener Probiez, jak i jego wybrańcy również mówili o sobotnim meczu śmiało, obiecywali postawę ambitniejszą niż gra o przetrwanie. Niestety, nawet nie próbowali. Nie wykazywali żadnej inicjatywy, nie chcieli intensywnie naciskać rywali, nie zareagowali na

wet na gola. Tym razem Portugalia totalnie dominowała, miała przewagę znaczącą niż w jakimkolwiek z przywoływanych wyżej meczów rozegranych z Polską w ostatnich kilkunastu latach.

14 debutantów

Kiedy na 2:0 podwyższył Cristiano Ronaldo – jeszcze przed przerwą, w pierwszej połowie trafił także w poprzeczkę – stało się jasne, że gospodarzy może ocalić tylko roztargnienie gości. Polacy rozgrywali co najwyżej akcje niepełne, bo jeśli porwali się na jedno lub dwa zagrania z sensem, to natychmiast dokładali byle jakie. To było zderzenie dezorganizacji z beznamiętnym wykonywaniem rutynowego zadania przez piłkarzy, którzy nie muszą się specjalnie wysilać, odpoczywają od wycieńczających batalii toczonych weekend w weekend – lub jeszcze częściej – w najsilniejszych ligach świata.

Nadal nie widać więc poszlak pozwalających podejrzewać, że reprezentacja się rozwija. Ba, jeśli przypomnimy sobie przebiegły z Euro 2024 – zwłaszcza te z inauguracyjnego spotkania z Holandią – to wypada raczej postawić tezę, iż marnieje. Zapada na stagnację, nijałość, zadowolenie się byle czym. Na średniaków napada, podejmuje walkę i osiąga efekty, natomiast w zderzeniu z naprawdę jakościowym przeciwnikiem nie ujawnia jakiegokolwiek pomysłu na rzucenie mu wyzwania.

Owszem, obecny selekcjoner stanowi skrajne przeciwieństwo swojego poprzednika. Fernando Santos był w swoich wyborach bierny, hierarchizował piłkarzy według pozycji rynkowej i po prostu powoływał tych, którzy reprezentują najsilniejsze kluby zagraniczne. Probiez manewruje wręcz nadaktywnie – przeczesuje nawet murawy wybitnie egzotyczne, poprzedniej jesieni wpuszcił do reprezentacji obrońcę z trze-

cioligowego włoskiego Spal. Niestety, prawdopodobnie przeżywa rozczarowanie za rozczarowaniem, ponieważ większość nowicjuszy znika po jednym, dwóch zgrupowaniach. I błyskawicznie zapominamy o ich istnieniu – patrz choćby właśnie Patryk Peda, obrońca wyjęty z prowincji w Italii.

Odkąd PZPN oddał kadrę Probiezowi, zadebiutowało w niej 14 piłkarzy, czyli średnio w każdym meczu patrzymy na nową twarz. Przyszłość ostatnich nowicjuszy – Oyedele oraz Michaela Ameyawa – pozostaje zagadką, ale na razie bilans wydobycia talentu jest tylko ciut okazalszy od beznadziejnego. Rokuje jeden Kacper Urbański, dojrzwający we włoskiej Bolonii – to jego solowemu rajdowi zawdzięczamy w sobotę kontaktowego gola, wbitego Portugalii przez Piotra Zielińskiego. Epizod, który na chwilę osłodził gorzki wieczór, zresztą rywale wkrótce uspokoił sytuację, odzyskując dwubramkową przewagę. Nasza drużyna na razie kręci się w kółko i trudno ustalić, w jakim kierunku właściwie zmierza. ●

Polska – Portugalia 1:3 (0:2): Zieliński (78.) – Bernardo Silva (28.), Ronaldo (37.), Bednarek (88., samobój). Skład Polaków: Skorupski – Walukiewicz (46., Kiwior), Bednarek, Dawidowicz – Frankowski, Szymański (84., Piątek), Oyedele (66., Moder), Zieliński, Zalewski (76., Ameyaw) – Świderski (76., Urbański), Lewandowski.

Inny mecz grupy 1: Chorwacja – Szkocja 1:2 (1:1).

Tabela grupy 1			
1. Portugalia	3	9	7:3
2. Chorwacja	3	6	4:3
3. Polska	3	3	4:6
4. Szkocja	3	0	4:7

Najbliższe mecze gr. 1: Polska – Chorwacja, Szkocja – Portugalia (oba mecze w wtorek, 15 października, o godz. 20.45)

W sobotę minął rok od debiutu Michała Probierza w roli selekcjonera reprezentacji i z punktu widzenia uzyskiwanych wyników był to czas rozbity na dwa odmienne etapy

A jednak się kręci

Ilu Polaków wielbi Ronaldo bardziej niż Lewandowskiego

Sobotni mecz naszej futbolowej reprezentacji z Portugalią był doświadczeniem niezwykłym. Zdębiałem, zanim się zaczął – gdy włączyłem się pod Stadionem Narodowym.

Stec



Na boisku działo się przewidywalnie. Polacy jak zwykle przyjęli faworyzowanych rywali z legendarną w naszej zagrodzie gościnnością, nie naprzykrzali się nadmiarową chęcią do odebrania im piłki, więc odprężony nasłuchiwałem, czy aby w trakcie gry nie podpytują Portugalczyków, czy nie mogliby zrobić jeszcze czegoś, co umili wieczór dostojnym przybyszom. Chyba nie podpytywali, bo prawdopodobnie wychwyciłbym wszystko – ludzie obecni na trybunach naszego galowego obiektu również zachowywali się typowo, reagując leniwie, po cichutku, jakby się obawiali, że jeśli podniosą głos, to trener Michał Probiez poprosi o spokój. Warszawski kolos pozostaje stadionem niemal bezszmerowym, wypełnionym widownią spoglądającą na boisko w skupieniu jak z nocnego czuwania w kościele.

Kibice weszli entuzjazmem dwukrotnie. Po голу, którego strzelił Piotr Zieliński, oraz wcześniejszym, wbitym przez Cristiano Ronaldo – radości nie zmanifestowali wszyscy, ale nie ulega wątpliwości, że mnóstwo widzów ucieszyło się, doceniło, miało frajdę. Dopiero drugi raz w życiu na meczu polskiej reprezentacji na polskim stadionie zetknąłem się z ewidentnym, gromadnym sprzyjaniem tłumowi przeciwnikowi. Poprzednio ujrzałem to zjawisko w posępnej erze trenera Waldemara Fornalika, gdy zrozpaczona bylejakością wszystkiego publika oszalała ze szczęścia w trakcie kontrataku wyprowadzanego przez amatorów z San Marino.

Inne sceny, które uczyniły widowisko polsko-portugalskie nadzwyczajnym, były już absolutnie bezprecedensowe. Nigdy wcześniej nie mijalem pod warszawskim stadionem grupki fetujących rywala – teraz kilkakrotnie rozbrzmiało chóralne „Cristiano, Cristiano”. Nigdy nie słyszałem, by głównym tematem rozmów był przeciwnik – teraz wtoczyło mi się do uszu westchnienie pani w średnim wieku (staliśmy zablokowani przez policję, na stadion wjeżdżały limuzyny oficjeli), że jeśli jakimś cudem wpadnie na Ronaldo, to „rzuci mu się na szyję”. Nigdy wcześniej nie widziałem też, by hotel, w którym zamieszkali przyjeźdźni, oblegała u nas aż tak gęsta, rozfanatyzowana ciżba – pod Double Tree, gdzie od lat stacjonują Polacy, wystaje maksymalnie kilkadziesiąt osób, pod wynajętym przez portugalskich gwiazdorów The Westin Warsaw koczowało kilkaset, a może nawet tysiąc.

Na megagwiazdora czekali również w pięciogwiazdkowym wnętrzu, bo kiedy zaczęła krążyć informa-



• W sobotni wieczór kibic w koszulce Ronaldo wbiegł na boisko, by zrobić sobie zdjęcie z Ronaldo FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

cja, gdzie zamieszkają rywale, złąk-niony kontaktu z bóstwem tłum zarezerwował wszystkie dostępne pokoje – ostatni apartament został wykupiony w przededniu meczu, po promocyjnej w tych mistycznych okolicznościach cenie 3 tys. złotych za dobę. Cristiano okazał szczodrość, porzadzał autografy, a po polskich portalach rozfrunęły się materiały z intymnymi świadectwami kibiców, którzy dostąpili zaszczytu. „Przyjechaliśmy rano ze Szczecina, czekaliśmy od godz. 11. Udało się stanąć akurat w odpowiednim miejscu, gdzie Ronaldo siedł. (...) Zatrzymał się, złożył podpis, udało nam się zrobić dobre zdjęcia. Ta bliskość z nim była fascynująca” – cytował pana Marcina reporter TVP Sport. Najwytrwalsi wystawali więc pod hotelem kilkanaście godzin.

Najliczniejszą grupę stanowili jednak rozczarowani – sekretarz generalny PZPN poinformował, że po bilet na mecz zgłosiło się 400 tys. chętnych, masa ośmiokrotnie przewyższająca pojemność stadionu. Kolejny rekord, zresztą sam słyszałem od wielu rodziców, że córki i synowie błagają o wyprawę na występ Cristiano, a na trybunach dostrzegłem koszulki z jego nazwiskiem w barwach saudyjskiego Al-Nassr, drużyny u nas kompletnie egzotycznej. Stąd wzięła się myśl o miłości do niego Polaków gorętszej niż do Roberta Lewandowskiego, który w ostatnich latach wyhodował sobie wśród rodaków sporo elektoratu negatywnego, narażając się mataczeniem w sprawie mundialowej afery premiowej, domniemanym zakupem tytułu magistra, wojną z Cezarym Kucharskim czy odsuwaniem od siebie winy po porażkach reprezentacji.

Szajba ma oczywiście rozmiar ponadnarodowy, hula po wszystkich kontynentach i z pandemicznym rozmachem. Inny swoisty rekord padł na Euro 2024 w Dortmundzie, gdzie w trakcie meczu Portugalii z Turcją na murawę wbiegło – celu chyba nie trzeba wyjaśniać – aż sześć osób. Piłkarz czasami przyjmuje to zresztą łaskawie, prosi ochroniarzy o wstrzymanie się od interwencji, staje do selfie – tak było

Portugalczyka przytula cała planeta, gdyby usłyszał słynną przechwałkę Johna Lennona, który rzucił, że Beatlesi są „popularniejsi od Jezusa”, mógłby się uśmiechnąć z politowaniem

w sobotni wieczór w Warszawie (patrz zdjęcie). Istnieje wreszcie fenomen „sobowtórów” Ronaldo, w internecie można znaleźć zatrzęsienie zdjęć mężczyzn podobnych do piłkarza i stylizujących się na niego, którzy dzięki temu zyskują sławę, nawet ją spieniężają. Tylko Diego Maradonę widziałem porównywalnie wielbionego, ale to zjawisko geograficznie ograniczone, obejmuje Neapol oraz Argentynę.

Portugalczyka przytula cała planeta, gdyby usłyszał słynną przechwałkę Johna Lennona, który rzucił, że Beatlesi są „popularniejsi od Jezusa”, mógłby się uśmiechnąć z politowaniem. Na Instagramie jego profil obserwuje 641 milionów osób, co naturalnie jest jeszcze jednym rekordem – więcej ludzi mieszka tylko w Indiach oraz Chinach, a trzeci najbardziej zatłoczony kraj na planecie, czyli USA, ma już niemal dwukrotnie mniejszą populację. Celebryta wszech

czasów, niewykluczone, że rozpoznawalny obecnie bardziej niż przywódca supermocarstw watykańskiego i amerykańskiego, na pewno bardziej niż technogiganci Elon Musk czy Mark Zuckerberg.

Ronaldo korzysta na statusie całej dyscypliny, w bieżącym stuleciu piłkarze stali się ważniejsi niż kiedykolwiek wcześniej, jako otoczone delirycznym kultem gwiazdy wyprzedzili artystów muzyki rockowej i kina – można uważać to za skutek skretynienia homo sapiens, można przyjmować za dowód na to, że ludzkość zmierza we właściwym kierunku i pojęła, iż istnieje piękno pierwotne, niepodważalne, jest nim mianowicie mecz futbolowy. Ale najwięcej Portugalczyk zawdzięcza samemu sobie, bo przecież ma boisko spotkał się z wirtuozem wyższej generacji, nudnym jak flaki z olejem Leo Messim. Stał się prototypem idealnego człowieka trzeciej dekady XXI wieku, łączący w sobie zalety tradycyjne oraz ultranowoczesne.

Bogaty, przystojny, uśmiechnięty, osiągający wyłącznie sukcesy zawodowe, wyszedł z biedy dzięki determinacji, wytrwałości i pracowitości – to ceniono zawsze, niezależnie od epoki. Portugalczyk dorzucił do kanonu atrybuty w najwyższym pożądanym od niedawna – obsesyjnie dba o kondycję, jest patologicznie zdrowy i zapatrzonny w siebie, lubi się lansować, na boisku gra egoistycznie, nie wstydi się rozplakać, nawet sposób okazywania radości po strzeleniu gola rozsprzedał jako rozpoznawalny przez miliony i kopiowany przez dzieciaków znak marketingowy. Na rodzinnej wyspie otworzył muzeum Cristiano Ronaldo oraz hotel Cristiano Ronaldo, w którym porozwieszał zdjęcia Cristiano Ronaldo, w prowadzonym przez siostrę butikum można kupić bieliznę z wizerunkiem Cristiano Ronaldo, stoją tam również pomniki Cristiano Ronaldo i popiersie Cristiano Ronaldo.

Jeszcze raz: ideał człowieka, punkt odniesienia. Można go umieścić w Sèvres, ewentualnie wyrzeźbić i ustawić we Florencji zamiast podstarzałego już Dawida, którego wykuł Michał Anioł. Sztuczna inteligencja potrzebuje jeszcze setek lat rozwoju, by zaprojektować biomaszynę jeszcze doskonalszą. ●

Rafał Stec

34332945

wyborcza

REDAKCJA ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 66 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Urlik
GRAFICY: Magdalena Birska, Paweł Kapusta, Tomasz Lebioda, Paweł Lubowicz, Agata Luszcz, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW

Kolportaż: Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną, informacje o możliwości kupienia dodatków: kolportaz@wyborcza.pl
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, twitter.com/gazeta_wyborcza, instagram.com/gazeta_wyborcza

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11

PREZES ZARZĄDU: Wojciech Bartkowiak
CZŁONKOWIE ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan, Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marta Gądek
Biuro reklam i ogłoszeń:

ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Wyborcza sp. z o.o.
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

